ROK I WARSZAWA LIPIEC, SIERPIEŃ, WRZESIEŃ 1932 ZESZYT 3, 4, 5

RZEMIOSŁO

MIESIĘCZNIK

WYDAWANY

PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, UL. ŚW. TERESY 2/4

ODDZIAŁY:

BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; **BRZEŚĆ n B.**, plac J. Piłsudskiego 13; **BYDGOSZCZ**, ul. Jagiellońska 10; **GRUDZIĄDZ**, ul. Groblowa 29/31; **KATOWICE**, ul. Stawowa 10; **KIELCE**, ul. Wspólna 4; **KRAKÓW**, ul. Św. Anny 9; **LWÓW**, ul. Jagiellońska 1; **LUBLIN**, ul. Królewska 11; **ŁÓDŹ**, ul. Ewangelicka 18; **ŁUCK**, ul. J. Piłsudskiego 14; **NOWOGRÓDEK**, ul. Piłsudskiego 6; **POZNAŃ**, ul. Fr. Ratajczaka 26/27; **STANISŁAWÓW**, ul. Sapieżyńska 18; **TARNOPOL**, Izba Rzemieślnicza, **WARSZAWA**, ul. Szkolna 2; **WILNO**, ul. Adama Mickiewicza 23; **WŁOCŁAWEK**, ul. Kaliska 1.

TREŚĆ ZESZYTU



OD REDAKCJI

Z dniem 1 sierpnia br. dotychczasowy Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Józef Kożuchowski opuścił swe stanowisko i objął inną wysoką placówkę państwową. W ciągu swej blisko 7-letniej pracy w Ministerstwie najpierw jako dyrektor departamentu organizacyjnego, później jako wiceminister, p. Kożuchowski położył wielkie zasługi we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego kraju, a jeżeli idzie o rzemiosło, to miało ono w osobie p. wiceministra gorącego przyjaciela, wnikliwego znawcę wszystkich zagadnień rzemieślniczych, doskonałego organizatora oraz bezstronnego rozjemcę i arbitra. Rzemiosło bowiem nie było dla p. Kożuchowskiego tą dziedziną, z którą zetknął się dopiero na wysokiem stanowisku państwowem. Już przed 25 laty, jako młodzieniec pracował w organizacjach rzemieślniczych w warunkach niezmiernie ciężkich, pod gadzinowem okiem zaborcy. Ta sama idea, co i dziś, przyświecała wówczas młodemu działaczowi społecznemu: służba dla dobra narodu, przez podnoszenie jego wartości ekonomicznej i gospodarczej. Rzemiosło polskie, które miało możność dokładnie poznać zalety serca i umysłu p. Kożuchowskiego, ocenić jego przychylność, rzadko spotykany takt i umiar oraz bystrość sądu, składa wyrazy gorącego podziękowania za to wszystko, co dzięki niemu stało się dobroczynną zdobyczą stanu rzemieślniczego. Życząc p. Ministrowi jak najpomyślniejszych warunków pracy dla dobra państwa na nowem stanowisku, rzemiosło polskie żegna go z prawdziwym żalem i wyraża nadzieję, że nie zechce zerwać kontaktu, lecz otaczać je będzie dalszą opieką i wspomagać dobrą radą.

Wyrazy szczególnego podziękowania składa redakcja naszego pisma, którego pierwszy zeszyt p. Minister zaszczycił programową publikacją. Sądzimy, że p. Minister nieraz jeszcze zawita na łamy „Rzemiosła“, — wskazując rzemiosłu właściwe drogi rozwoju i pomyślności.



INŻ. W. HAUSZYLD
Naczelnik Wydziału Administracji przemysłowej i rzemieślniczej
w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

ROLA PSYCHOTECHNIKI W PORADNICTWIE ZAWODOWEM

W obecnych czasach zdajemy już sobie należycie sprawę, jak trudnem i skomplikowanem jest zagadnienie poradnictwa przy obiorze właściwego zawodu.

Do niedawna zagadnienie to było u nas mało doceniane i prawie zupełnie nie uzależniane od warunków fizycznych i dyspozycyj psychicznych danego osobnika.

Młodzież wybierała zawód bez wszelkiego zastanowienia; jedni naśladowali rodziców lub sąsiadów, drudzy poświęcali się danemu zawodowi, ażeby mieć możność prędzej zarabiać, innych kierował czysty przypadek, a tylko nieliczna grupa ludzi pracowała w swoim zawodzie z istotnego powołania.

Jeszcze przed kilku laty w ówczesnych poradniach zawodowych zapytywano zgłaszającą się młodzież o jej zamiłowania, ambicje, niekiedy nawet stawiano pewne pytania, dotyczące samopoczucia i dążności, i na podstawie otrzymywanych odpowiedzi kwalifikowano do któregoś z zawodów.

Rozumie się, że sąd takich pracowni mógł być tylko przypadkowo trafnym, ale nie opierał się na naukowych i pewnych podstawach.

Dla przykładu nadmienię, że jedna z ówczesnych poradni zawodowych spotykała się stale z nieuzasadnionym objawem, że kandydatów najwięcej było do piekarstwa. Po pewnym jednak czasie chłopcy ponownie poczęli się zgłaszać do poradni, prosząc o wybór innego zawodu. Natenczas stało się już jasnem, że wybór zawodu piekarz nie był dokonany na podstawie upodobania czyli zamiłowania do zawodu, lecz wynikał z chęci łatwiejszego zdobycia pieczywa dla siebie i rodziny, co podczas okupacji przychodziło z trudem.

Nic więc dziwnego, że poradnia oparta na niedostatecznych informacjach stawała się zazwyczaj bezprzedmiotową. Często też chłopiec bardzo zdolny, a z natury nieśmiały robił niefortunne wrażenie, a naodwrót trochę śmielszy przedstawiał się dodatniej i uchodził za zdolniejszego.

Właściwy wybór zawodu leży nietylko w interesie jednostek, lecz całego społeczeństwa, chodzi tu również o produkcyjność pracy narówni z bezpieczeństwem i zdrowotnością pracującego.

Zasadą prawidłowego doboru zawodu powinno a z drugiej ułatwianie mu jak największej wydajności pracy.

Poradnictwo musiało porzucić dawny i przestarzały kierunek i szukać właściwych nowych dróg, które wskazywała nowa nauka, zwana psychotechniką.

Jest to gałąź psychologji stosowanej, której jeden z działów obejmuje naukę o zdolnościach w najogólniejszem znaczeniu; zarówno o umysłowych, jak i zdolnościach fizycznych do czynu.

Rozwój tej nowej nauki i wykładanie jej na wyższych uczelniach, oraz przygotowanie fachowych sił w tej dziedzinie wprowadziły w poradnictwie zawodowem duże zmiany, dając wyniki coraz to pewniejsze i prawie nieomylne.

Badania psychotechniczne dla celów przemysłowych zapoczątkowane zostały u nas jeszcze w roku 1915 przez jedną osobę i spotkały się z wielkiem niedowierzaniem społeczeństwa. W krótkim jednak czasie liczba pracowni wzrosła, osiągając duży rozwój również i pod względem swego wyposażenia.

Zadaniem nowoczesnej pracowni psychotechnicznej jest:

1. stwierdzenie zdolności do wykonywania określonej pracy zawodowej,
2. wykrycie stopnia posiadanej zdolności, niezbędnej przy wybieraniu specjalności,
3. ustalenie charakterystycznych cech poszczególnej pracy zawodowej,
4. określenie współczynnika, charakteryzującego ważność poszczególnych cech,
5. przeprowadzanie kontroli wyniku badań.

Nowoczesne metody badania zostały oparte na nowych zupełnie podstawach. Przedewszystkiem za pomocą odpowiedniego wywiadu psychologicznego staramy się poznać warunki domowe, skłonności i upodobania indywidualne kandydata; dalej następuje badanie lekarza. Nie ma ono na celu wyszukiwanie braków organizmu albo chorób jako takich, ale bardziej polega na wystudjowaniu jednostki i odkryciu w niej charakterystycznych cech organizmu, potrzebnych do sprawnego wykonywania określonych czynności zawodowych. Tak naprzykład nie można kierować do odlewnictwa młodzieńca o słabych płucach, gdyż narazilibyśmy go w krótkim czasie na chorobę płuc. Kandydata o słabym bardzo wzroku nie należy kierować na zegarmistrza lub do hafciarstwa, ponieważ w tym zawodzie niewątpliwie prędko nastąpiłoby pogorszenie w polu widzenia; młodzieniec anemiczny ze złym systemem trawienia nie powinien być buchalterem. Tego rodzaju mylne skierowanie pracy nie tylko marnuje zdrowie, ale zmusza pracownika po kilku latach do zmiany zawodu. Młodzież nie dość inteligentna, oddana do zawodów, wymagających lotności umysłu, będzie nieszczęśliwa w swej pracy, będzie stale przemęczona i nazawsze skazana być popychadłem.

Wiele takich jednostek źle pracujących tworzy legjony niezadowolonych, a taki balast obciąża społeczeństwo, zamiast je podnosić.

Po wywiadzie osobistym i lekarskim każdą jednostkę poddajemy badaniu psychotechnicznemu, które pozwala wnioskować o sprawności intelektualnej i o zdolnościach do pracy ręcznej.

W tym zakresie badamy: pamięć, uwagę, poziom rozwoju umysłowego, wyobraźnię, zdolności fachowe, szybkość pracy i jej jakość itp.

Dopiero na podstawie wyników tych wszystkich badań i przy uwzględnieniu rynku pracy możemy udzielić właściwej porady zawodowej.

Badanie psychotechniczne pozwala zaopinjować objektywnie o indywidualnem uzdolnieniu kandydata bez względu na to, że się go zna mało lub zupełnie z nim nie obcowało.

Do tych badań potrzebny jest pewien zespół aparatów, które z łatwością wykrywają szukane cechy.

Dla zobrazowania wyglądu aparatury przedstawiam widoki sali z aparatami do badania zmysłów i funkcyj motorycznych.

Umiejętne skierowanie ma duże znaczenie w pracy zawodowej; od mniej lub więcej trafnej oceny, stopnia indywidualnego rozwoju, właściwości czyjegoś uzdolnienia zależy niejednokrotnie los człowieka.

Bogactwo i dobrobyt kraju są ściśle związane zawsze z właściwem zużytkowaniem sił ludzkich. Marnowanie tych sił jest marnowaniem bogactwa narodu.

Olbrzymi zastęp pracowników niewykwalifikowanych w naszych warsztatach jest najlepszym dowodem, że podejmowali oni pracę z przypadku, nie zaś z uzdolnienia.

Najwyższy czas, ażebyśmy zwrócili uwagę na dorastającą młodzież rzemieślniczą i przemysłową i kwalifikowali ją przez właściwe badania uzdolnień.

T. K.

PO „RACJONALIZACJI" i „MECHANIZACJI" NAWRÓT DO RZEMIOSŁA

W ostatniem dziesięcioleciu po ukończonych działaniach wojennych, rozwój stosunków społeczno-ekonomicznych poszedł z wielkim rozmachem po linji zasadniczego uprzemysłowienia wszelkiej wytwórczości.

Właściwie określenie „uprzemysłowienie", powszechnie niemal używane, nie oddaje ściśle treści tego procesu. Powinno ono brzmieć: „zmechanizowanie", ponieważ proces, o którym mowa, zmierza celowo i systematycznie do ograniczenia inicjatywy i pracy człowieka na rzecz maszyny, ujmowanej w karby naukowo-technicznych terminów o „organizacji" i „racjonalizacji" pracy i produkcji. Dążeniom tym przyświecała niebardzo godna, zato wyłączna, tendencja wzmożenia dochodów wytwórcy, i ona stanowiła bodziec do szukania sposobów obniżania kosztów produkcji przez stosowanie wymienionych „organizacji", „racjonalizacji" i „masowości".

Tymczasem w tym właśnie wypadku sprawdziło się przysłowie o chłopie, który strzela, i djable noszącym kule. Rezultaty bowiem tej społeczno-ekonomicznej ewolucji w produkcji poszły w kilku kierunkach, a każdy z nich objawił się w sposób niezmiernie ważny i pouczający.

Najpierw zastosowanie „racjonalizacji" spowodowało bardzo znaczne obniżenie się fachowe robotnika, który zmienił się w żywy dodatek do maszyny, mający jedynie dopełniać jej funkcjonowanie. Robotnik mechanicznie uskuteczniający swe uproszczone zadania, przestał w tych warunkach wysilać swą twórczą inteligencję, dorzucać do produkcji i osobiste natężenie fachowo-duchowo-myślowe i „wkładać duszę" w produkowane przedmioty „uprzemysłowionej" wytwórczości.

Wynikły stąd ogromnie doniosłe konsekwencje, których nie wyrównała pozorna wyższość „zracjonalizowanej" produkcji. Mianowicie poziom tej produkcji niezmiernie obniżył się, a „taniość" pociągnęła za sobą — pogorszenie się zarówno w zakresie materjału, przygotowywanego w sposób „uprzemysłowiony", jak i wykonania, pogrążonego w niewybrednych szablonach, nieodzownych przy produkcji masowej.

A więc „postęp" stał się złudzeniem, które ponadto dało inne jeszcze negatywne wyniki. Zmechanizowanie robotnika znakomicie zwęziło jego osobisto-ludzkie horyzonty w toczonej przezeń walce o byt, ograniczyło jego realne możliwości stałego posiadania zadawalającego zarobku. Np. robotnik pewnej „specjalności" dość dobrze wynagradzany materjalnie, po usunięciu go z fabryki „zracjonalizowanej", musi szukać zatrudnienia w innej „zracjonalizowanej" fabryce tej samej branży, lub spada odrazu do poziomu niewykwalifikowanego „czarnoroboczego", odczuwając tą degradację, jako niezasłużoną krzywdę i pomnażając odtąd szeregi malkotentów w społeczeństwie.

Następnie nadprodukcja lub nadmiar wytwórczości, powoduje wyrzucanie na bruk mas robotniczych, które mogą szukać jedynie zatrudnienia, jak wyżej, w sposób ograniczony, zrzucający je o parę stopni niżej w hierarchji społecznej i pod względem dobrobytu materjalnego, podczas, gdy wykwalifikowani robotnicy warsztatów niezrajonalizowanych mają o wiele szersze możliwości zarobkowe i lepsze perspektywy społeczno-materjalne.

W sumie — rezultaty społeczne i ekonomiczne ewolucji w przemyśle i wogóle w produkcji „uprzemysłowionej", są olbrzymie i swemi rozmiarami stwierdzają niezbicie, że wytwórczość musi być poddawana celom i interesom społeczeństw, nie zaś odwrotnie, i że produkcja w warunkach współczesnych nie może być celem samym w sobie.

Szczególnie kryzys amerykański, zmieniający się z ekonomicznego na społeczny z coraz większą wyrazistością, stanowi jaskrawe ostrzeżenie, z którego wynika, że nie docenienie sensu społecznego w życiu gospodarczem, może spowodować warunki, w których i sama „zracjonalizowana" produkcja znajdzie swego mimowolnego mordercę i grabarza. Dalej ograniczenie inteligencji i inicjatywy robotnika-twórcy, przemianowanie go wyłącznie na wykonawcę, bezdusznego i nieodpowiedzialnego, było słusznem tylko do pewnego czasu. W czasie dobrobytu materjalnego całych społeczeństw, w których to okresach, człowiek względnie nie liczył się z groszem, i po zużyciu niezmiernie szybkiem kupionego towaru „zracjonalizowanej" produkcji przemysłowej, nabywał następny, nie mając z tego powodu zmartwienia.

Teraz już zaczyna być inaczej. Jednostka ludzka liczy ściśle grosz do grosza, kalkuluje z matematyczną dokładnością, i wyrachowuje bacznie realną wartość zakupionego przedmiotu, jego trwałość, przydatność, rentowność. Nowa ta przemiana stosunków społecznych stanowi duże niebezpieczeństwo dla produkcji „masowej", dostarczającej standaryzowanych, lichych towarów, mającej zawsze na celu nie jakość, lecz taniość i powszechność oraz zysk wytwórcy-przemysłowca.

Dziś — obliczane na efekt, „bajecznie" tanie, wytwory, „uprzemysłowionej" produkcji współczesnej, coraz mniej będą zdobywały amatorów, zmuszanych, jak o tem wyżej, do uważnej kalkulacji i do nabywania produktów istotnie dobrych i trwałych. Przed produkcją „uprzemysłowioną", standaryzowaną, staje więc problem, i — niebezpieczeństwo zwężenia się jej rynków zbytu w zubożałych społeczeństwach, lub nakaz pozytywny przystosowania metod swej wytwórczości i jej poziomu kalkulacyjnego do zmienionych i ostatnio ukształtowanych warunków rynku i potrzeb mas ludzkich. Oczywiście, w licznych wypadkach, tego rodzaju postulaty będą równoznaczne z kwadraturą koła, a przemysłowcy, poczną zwalczać niepomyślną, zabójczą i beznadziejną dla nich konjunkturę, łudząc się, że zdołają odwrócić wskazówki na zegarze świata... Natomiast niektórzy z nich niezawodnie, zechcą przeobrażać swe przedsiębiorstwa, względnie likwidować je.

„Przeobrażenie" musi w danym razie obrócić się ku starym tradycjom wszelkiej wytwórczości, ku *rzemiosłu*, które operując wykształconym fachowo, inteligentnym i odpowiedzialnym pracownikiem-wytwórcą, obdarzonym czujną i wrażliwą inicjatywą, daje społeczeństwom produkcję *solidną*, staranną i trwałą, nierobioną masowo na bluff, i pozorną doskonałość, taniość itp., a przystosowaną zato wnikliwie do potrzeb, interesów i dążeń człowieka w gromadzie ludzkiej.

I jeżeli jedynym nakazem producenta-przemysłowca jest wyłącznie dbanie o osobisty zysk finansowy, poprostu anonimowy interes pieniężny, to w zakres dążeń, celów i ambicji *rzemieślnika-wytwórcy*, a często bardzo *rzemieślnika-twórcy*, niesłużącego niewiadomym jakimś odbiorcom, ale wytwarzającego dla wiadomego mu klijenta, który go obdarza zaufaniem, wchodzi inny jeszcze konkretny czynnik, którego nie zna przemysł, czynnik *honoru.*

Tak, *honor* firmy, *honor* majstra, jego *opinja* i jego *sława*, duma zawodowa *mistrza swego fachu*, którego dzieła i pamięć o nim trwają często całe wieki, stając się wyrazem twórczej woli człowieka, przełamującego prawa materji i czasu, i wkładającego w swe *rzemiosło* wszystkie moce swej doskonałej fachowej umiejętności, talentu, staranności, zamiłowania i poczucia społecznej i ludzkiej odpowiedzialności.

RZEMIOSŁO A DOSTAWY

Dnia 22 czerwca br. Rada Izb Rzemieślniczych otrzymała z Ministerstwa Przemysłu i Handlu następujący projekt do zaopinjowania:

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

z dnia . . . . 1932 r.

o dostawach i robotach rządowych i samorządowych.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i art. 1 lit. a) ustawy z dnia 27 marca 1932 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 165) postanawiam, co następuje:

Art. 1. Rada Ministrów ustali w drodze rozporządzenia sposoby i warunki udzielania zamówień na dostawy i roboty oraz ich przyjmowania dla Skarbu Państwa, samorządu terytorjalnego i ubezpieczeniowego, dla monopolów państwowych, zakładów i przedsiębiorstw państwowych, tudzież zakładów i funduszów przez Państwo zarządzanych, z wyłączeniem tych państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i górniczych, które w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1927 r. o wydzielaniu z administracji państwowej przedsiębiorstw państwowych, przemysłowych, handlowych i górniczych oraz ich komercjalizacji (Dz. U. R. P. Nr. 25, p. l. 95), zostały wydzielone z ogólnej administracji państwowej i uznane za przedsiębiorstwa, posiadające samoistną osobowość prawną.

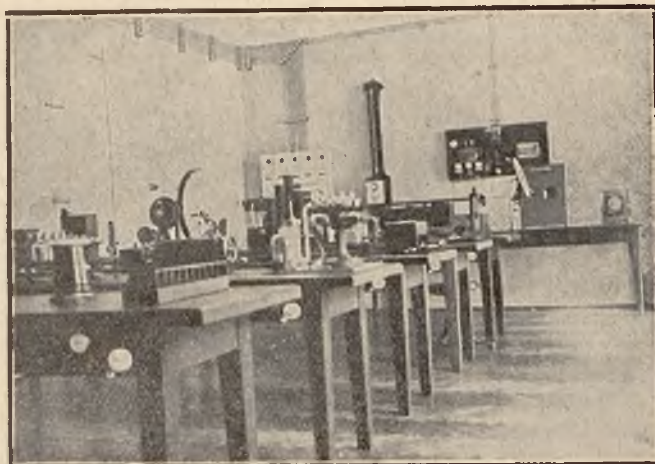
Art. 2. Dostawy i roboty objęte artykułem 1. powinny być wykonywane przez przedsiębiorstwa, mające siedziby w kraju, względnie przedsiębiorstwa, mające wydzielony w odpowiedniej wysokości kapitał do działalności w kraju.

W braku tych przedsiębiorstw, za zgodą Ministra Przemysłu i Handlu, z uwagi na interes państwowy, dostawy i roboty mogą być wykonane przez przedsiębiorstwo nieodpowiadające powyższym wymaganiom. Przepisy dotyczące warunków udzielania zamówień na dostawy i roboty tym przedsiębiorstwom wyda Rada Ministrów.

Dostawy i roboty powinny być z reguły wykonywane z materjałów krajowych i przy użyciu sił krajowych.

W zakresie produkcji rzemieślniczej, pierwszeństwo przy otrzymywaniu dostaw i robót przysługuje rzemieślnikom i ich zrzeszeniom, jeżeli ceny przez tychże zaofiarowane nie będą wyższe ponad 10% od najtańszych ofert.

Art. 3. W granicach upoważnień, ustalonych rozporządzeniem Rady Ministrów, będą mogli wydawać szczegółowe przepisy o dostawach i robotach: Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Przemysłu



FRAGMENT APARATURY PSYCHOTECZNICZNEJ

i Handlu oraz właściwymi Ministrami dla administracji ogólnej; Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu dla monopolów państwowych; właściwi Ministrowie w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Przemysłu i Handlu dla innych działów administracji rządowej, dla zakładów i przedsiębiorstw państwowych, tudzież dla zakładów i funduszów przez Państwo zarządzanych; Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Przemysłu i Handlu dla samorządu terytorjalnego; Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Przemysłu i Handlu dla samorządu ubezpieczeniowego.

UZASADNIENIE.

W chwili obecnej obowiązują w przedmiocie dostaw i robót rządowych w poszczególnych dzielnicach przepisy b. państw zaborczych, mianowicie:

1) w b. zaborze rosyjskim rosyjska ustawa o rządowych dostawach i robotach, wydanie z r. 1900 tom. X cz. I zbioru ustaw Cesarstwa Rosyjskiego;

2) w b. zaborze pruskim ogólne przepisy o udzielaniu zamówień na dostawy i roboty, ogłoszone w załączniku do Nr. 3 Dziennika Urzędowego Pruskiego Ministerjum dla Handlu i Przemysłu z dn. 12 lutego 1906 r. i wydane wspólnie przez b. pruskich ministrów robót publicznych oraz handlu i przemysłu;

3) w b. zaborze austrjackim rozporządzenie pełnego ministerstwa z dn. 3 kwietnia 1906 r. dotyczące oddawania przedsiębiorstwom dostaw i robót państwowych (Dziennik Ustaw Państwa cz. 32 Nr. 61 z dn. 28 kwietnia 1906 r.), nadto na obszarze b. Galicji dawniejsze przepisy prawne.

Prócz powyższych przepisów każdy dział polskiej administracji państwowej reguluje sprawy dostaw i robót państwowych w swoim zakresie odrębnemi zarządzeniami i instrukcjami.

Interes Skarbu Państwa i sfer gospodarczych wymaga pewnego stałego i jednolitego uregulowania spraw dostaw i robót rządowych przez wydanie odpowiednich ogólnych przepisów, obowiązujących dla wszystkich resortów administracji państwowej, po uchyleniu dotychczasowych przepisów b. państw zaborczych.

Potrzeba wydania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dostawach i robotach rządowych i samorządowych z pominięciem normalnej drogi ustawodawczej, uzasadnia się zbyt długim okresem czasu wyczekiwania przez zainteresowane ministerstwa i sfery gospodarcze ustawodawczego uregulowania sprawy dostaw i robót, tak ściśle związanych z zasadą oszczędności w budżecie państwowym i ożywienia ruchu w krajowym przemyśle i handlu. Podstawy prawne i gospodarcze zaprojektowanego rozporządzenia Prezydenta, jakoteż przepisów wykonawczych, których projekt już jest gotowy, były od dłuższego czasu przedmiotem narad krajowych organizacyj gospodarczych i zainteresowanych ministerstw oraz Najwyższej Izby Kontroli.

Ogłoszenie omawianego rozporządzenia Prezydenta stworzyłoby niezwłocznie prawne warunki, sprzyjające zasadniczemu uregulowaniu niezmiernie ważnej dziedziny życia gospodarczego Państwa, jaką stanowią dostawy i roboty rządowe i samorządowe.

* * *

Otrzymany do zaopinjowania projekt Rada Izb rozesłała wszystkim Izbom Rzemieślniczym.

Na 14 odpowiedzi od Izb — 14 zawierało przychylne opinje przyczem Izby Rzemieślnicze w Białymstoku i Lwowie nadesłały uwagi, które zostały uwzględnione przez Radę Izb w poniżej podanej zbiorowej opinji Samorządu Rzemieślniczego przesłanej w wyznaczonym terminie dnia 8 lipca do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Do Min. P. H.	Nasz znak	Data
Warszawa	3.224/2632/32	8. VII. 1932

W odpowiedzi na pismo z dnia 22 czerwca 1932 r. Nr. 3.3/7 w sprawie projektu rozporządzenia Prezydenta R. P. z mocą ustawy o robotach i dostawach rządowych i samorządowych Rada Izb Rzemieślniczych R. P. po zbadaniu opinji Izb Rzemieślniczych przedkłada następującą opinję o wyżej wspomnianym projekcie.

Całe rzemiosło wita z radością projekt rozporządzenia, który uwzględnia słuszne postulaty, składając podziękowanie Ministerstwu Przemysłu i Handlu za docenienie potrzeb rzemiosła.

Jednocześnie Samorząd rzemieślniczy proponuje następujące poprawki, prosząc o ich uwzględnienie.

Ad. art. 2 Ust. 1-szy:

W miejsce obecnego brzmienia proponuje się następujące brzmienie ustępu 1-go artykułu 2-go:

Dostawy i roboty objęte art. 1 powinny być wykonywane przez przedsiębiorstwa wytwórcze mające siedziby w kraju, względnie przedsiębiorstwa wytwórcze zagraniczne mające własne zakłady przemysłowo-wytwórcze w kraju oparte o wydzielony w odpowiedniej wysokości kapitał do działalności w kraju.

Ad. art. 2 Ust. 2.

Proponuje się w miejsce obecnego brzmienia ust. 2 art. 2 brzmienie następujące: „W braku tych przedsiębiorstw za zgodą Ministra Przemysłu i Handlu z uwagi na interes państwowy, dostawy i roboty mogą być wykonywane przez przedsiębiorstwa wytwórcze nieodpowiadające wymaganiom wyłuszczonym w ust. 1 i 3 niniejszego artykułu.

Ad. art. 2 ust. 3.

Proponuje się następujące brzmienie ust. 3 art. 2:

Dostawy i roboty powinny być z reguły wykonywane z materjałów krajowych i przy użyciu sił krajowych. Korzystanie zarówno z materjałów jako też sił zagranicznych może mieć miejsce jedynie w wyjątkowych wypadkach wobec stwierdzonego braku odpowiednich krajowych.

W artykule 2-gim byłoby pożądane, aby ustęp 3-ci był na miejscu 2-go, a ustęp 2-gi na miejscu ustępu 3-go.

Przedkładając powyższe propozycje poprawek do projektu w przesłanem brzmieniu, Rada Izb Rzemieślniczych R. P. uprzejmie prosi o ich uwzględnienie oraz o łaskawe przesłanie Radzie Izb w odpowiednim czasie do zaopinjowania odnośnych projektów rozporządzeń wykonawczych, które żywo interesują całe rzemiosło.

Przewodniczący Rady:	Dyrektor Rady:
S. Wiechowicz	**M. Grzybowski**

* * *

Jeżeli projekt uzyska odpowiednią uchwałę Rady Ministrów i ukaże się jako dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, rzemiosło stanie przed nowemi, niezwykle doniosłemi zadaniami. Śmiało można powiedzieć, że obok ustawy przemysłowej będzie to najważniejszy wypadek w życiu gospodarczem rzemiosła od chwili odzyskania niepodległości.

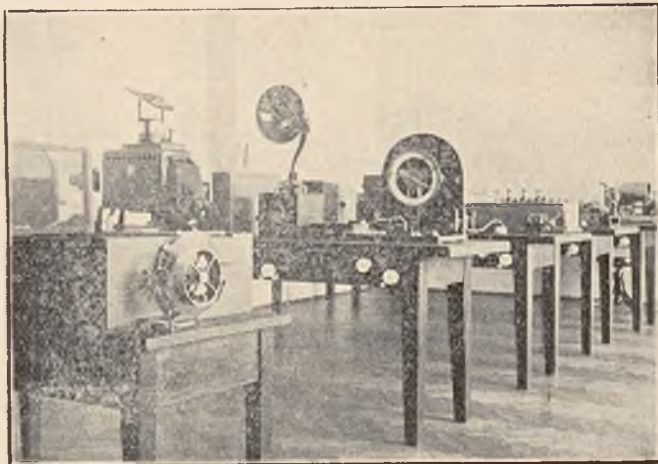
Znaczne przywileje na rzecz rzemiosła, zawarte w projekcie, włoży jednak na ogół rzemieślniczy wielkie obowiązki organizacyjne.

Wyłania się bowiem cały szereg zadań, który zmusi rzemiosło nie tylko do wszechstronnego przemyślenia zagadnienia, ale równocześnie do wypracowania planu działania i bezpośredniego wprowadzenia go w czyn. Na czoło wysuwa się sprawa dostosowania wytwórczości rzemieślniczej do produkcji masowej, która łączy się najściślej z zagadnieniem spółdzielczej pracy wytwórczej. Pozatem sprawą pierwszorzędnej wagi będzie opracowanie norm standaryzacyjnych w tych wszystkich gałęziach rzemiosła, które z tytułu charakteru produkcji będą mogły uczestniczyć w dostawach. Niemniej ważnem jest zagadnienie finansowania prac będących w toku, które ze względu na ciężkie położenie finansów publicznych będzie mogło być rozwiązane przedewszystkiem w oparciu o rzemieślnicze spółdzielnie kredytowe. To samo dotyczy wspólnej akcji zakupu surowców, dalej

zagadnień związanych z terminowością dostawy, gwarancją jego jakości, składania wadjów itd itd.

Punkt ciężkości całej akcji znajdzie się więc przedewszystkiem w umiejętności rozbudowy zaniedbanej dotychczas dziedziny rzemieślniczej wytwórczości spółdzielczej. Prawodawca daje przywileje, ale z drugiej strony w ręce samego rzemiosła wkłada przyszły jego los. Rzemiosło polskie postawione zostało siłą faktów przed koniecznością odbycia generalnego egzaminu przed państwem i społeczeństwem. Egzamin ten będzie niewątpliwie trudny, będzie wymagał wielkiej pracy i wysiłków, a nawet może i ofiar — ale przypuszczamy, że nie będzie rzemieślnika w Polsce, któryby nie uświadamiał sobie, że egzamin ten musi wypaść dla rzemiosła pomyślnie.

Sprawa dekretu o dostawach jest jeszcze w toku, możemy jednak z dużem prawdopodobieństwem twierdzić, że w projekcie zmian zasadniczych nie będzie. Dlatego też uważamy za obowiązek zawodowy i obywatelski wezwać całe rzemiosło polskie, oraz wszystkie organizacje rzemieślnicze, aby już teraz, w tym przedwstępnym okresie poddały na zebraniach punkty dotyczące rzemiosła szczegółowej analizie, aby omówiły wyczerpująco wszystkie istotne i pochodne zjawiska połączone z zagadnieniem dostaw, oraz aby w możliwie konkretnej formie opracowały plan pracy i przedłożyły go właściwym Izbom Rzemieślniczym. Nie wolno zwlekać ani chwili i nie może zabraknąć w pracach przygotowawczych nikogo, komu dobro własne, dobro całego rzemiosła oraz państwa leży na sercu. Nie można bowiem nie podkreślić z całym naciskiem, że przed rzemiosłem odsłaniają się nowe, wielkie horyzonty, nietylko wewnątrz kraju. Kiedy bowiem pokona się trudności związane ze standaryzacją produkcji rzemieślniczej, wówczas wszczęcie akcji eksportowej będzie już tylko jednym krokiem organizacyjnym naprzód. W ten sposób rzemiosło może odzyskać właściwe swe stanowisko w życiu gospodarczem Polski i stać się istotnie jednym z głównych jego filarów.



FRAGMENT APARATURY PSYCHOTECZNICZNEJ

Poniżej podajemy listę rzemiosł, które mogą brać szczególniej wydatny udział w dostawach.

Nazwa rzemiosł	Przykładowy spis artykułów produkowanych przez dane rzemiosło	Przykładowy spis rodzajów robót wykonywanych przez dane rzemiosło
Grupa budowlana:		
DEKARSTWO		Krycie dachów wszelkiego rodzaju materjałami jak np. gonty, dachówki itd.
KAMIENIARSTWO	Kolumny, stopnie do schodów, płyty marmurowe do celów elektrotechnicznych i inne płyty, pomniki, nagrobki itd.	
MURARSTWO		Wszelkiego rodzaju roboty budowlane nadziemne i podziemne z cegły, kamienia, betonu i żelbetonu
SZKLARSTWO	Lustra i witraże	Szklenie okien w budynkach mieszkalnych i przemysłowych
ZDUŃSTWO	Kafle	Stawianie wszelkiego rodzaju pieców ogrzewalnych i przemysłowo-technicznych
STUDNIARSTWO		Budowanie wszelkiego typu studni
LAKIERNICTWO		Malowanie i lakierowanie podwozi i nadwozi różnego typu pojazdów, samochodów oraz szyldów itd.
MALARSTWO		Malowanie wszelkiego rodzaju farbami, ścian wewnętrznych i zewnętrznych różnych budynków, tapetowanie wnętrz, malowanie podłóg, drzwi, okien itd.
Grupa drzewna:		
BEDNARSTWO	Kadzie, wanny, kubły, skopki, balje itp. do celów przemysłowych i gospodarczo domowych	

CIESIELSTWO		Budowa drewnianych domów, szop itp., budowa rusztowań, układanie belkowania, budowa podłóg, sufitów, ścian, deskowań i schodów z drzewa, budowa wiązań dachów itd.
KOSZYKARSTWO	Wszelkiego rodzaju wyroby z wikliny, trzciny itd. jak np. koszyki, kosze, kufry, kosze do wozów oraz artykuły koszykarskie do celów wojskowych	
KOŁODZIEJSTWO	Wszelkiego rodzaju wozy i pojazdy, koła, dyszle i orczyki	
STOLARSTWO	Artykuły stolarsko-budowlane jak okna, drzwi, posadzki, przepierzenia, wszelkie sprzęty domowe, meble, skrzynie oraz inne artykuły z drzewa (oprócz toczonych)	
TOKARSTWO	Wyroby z drzewa toczone do celów przemysłowych i innych	
WYRÓB INSTRUM. MUZYCZNYCH	Wszelkiego typu instrumenty muzyczne, smyczkowe, dęte itd.	

Grupa włókiennicza:

BANDAŻOWNICTWO	Protezy itp., bandaże, gorsety lecznicze	
CZAPNICTWO	Czapki z wszelkich materjałów, dla wojskowych, funkcjonarjuszy instytucyj urzędowych i publicznych oraz dla osób cywilnych	
KAPELUSZNICTWO	Kapelusze, skórzane hełmy strażackie, policyjne itd.	
KUŚNIERSTWO	Kożuchy dla wartowników, dozorców itp., serdaki, wyroby futrzane itd.	
KRAWIECTWO	Wszelkiego rodzaju mundury, płaszcze itd. dla wojska, policji, funkcjonarjuszy instytucyj urzędowych i publicznych oraz dla osób cywilnych	Szycie bielizny, kocy, namiotów, obszywanie itd. Roboty dekoratorskie
POWROŹNICTWO	Różne liny i sznury, sieci itd.	
SZCZOTKARSTWO	Szczotki i pendzle do celów przemysłowych i gospodarczo domowych oraz artystycznych z włosia, sierści, szczeciny, trzciny, trawy, drutu itd. zgrzebła itd.	
SZMUKLERSTWO	Wszelkiego rodzaju galony dla wojskowych oraz funkcjonarjuszy instytucyj urzędowych i publicznych, wszelkiego rodzaju lamówki, tasiemki oraz haftowane ozdoby itd.	
TAPICERSTWO	Różnego typu materace, poduszki do pojazdów, miękkie meble wyściełane itd.	

Grupa metalowa:

BLACHARSTWO	Wszelkiego rodzaju naczynia z blachy jak kadzie, beczki, pudła, rynny oraz artykuły jak latarnie, sygnały świetlne, sygnały stałe, znaki ostrzegawcze, maszyny do prania, znaki i szyldy reklamowe	Krycie dachów blachą
BRONZOWNICTWO	Wszelkiego rodzaju odlewy z bronzu oraz wykańczanie ich przez polerowanie, cyzelowanie, złocenie itd.	
KOTLARSTWO	Różnego typu kotły, rezerwuary itd.	Nitowanie konstrukcyj żelaznych, kadłubów statków, mostów itd.
KOWALSTWO	Podkowy, części żelazne wozów, okucia budowlane, narzędzia i proste maszyny rolnicze	Kucie koni, reperacje itd.
MOSIĘŻNICTWO	Wyroby i naczynia z miedzi, mosiądzu itd.	
PILNIKARSTWO	Pilniki	Nacinanie pilników.
ŚLUSARSTWO	Najrozmaitsze wyroby warsztatów ślusarskich jak np. zamki, kłódki, okucia, kraty, różne narzędzia, klucze oraz różne wyroby metalowe nie wymagające większych urządzeń technicznych	Reparacje maszyn.

TOKARSTWO	Wyrób przedmiotów i części maszyn z metalu toczonych	
GRAWERSTWO	Wszelkiego typu pieczęcie metalowe i kauczukowe, oznaki i godła wojskowe, związkowe itd., odznaki wojskowe, strażackie itp.	

Grupa spożywcza:

CUKIERNICTWO	Wyroby cukiernicze, biszkopty, herbatniki, sucharki, cukierki, marmelady, soki itd.	
PIEKARSTWO	Chleb i rozmaite pieczywo z mąki żytniej, pszennej i razowej	
WĘDLINIARSTWO	Mięso, skóry surowe, jelita, sierść, szczecina, odpadki poubojowe	
RZEŹNICTWO	Słonina, boczki, szmalec, łój, tłuszcze zwierzęce, kiełbasy, szynki itd.	

Grupa skórzana:

BIAŁOSKÓRNICTWO	Skóry białoskórnicze, t. zw. cienkie jak zamszowe, kozłowe, baranie itd.	Wyprawianie cienkich skór
CHOLEWKARSTWO	Uszyte cholewki do wyrobu obuwia	Szycie cholewek
RĘKAWICZNICTWO	Rękawiczki ze skóry, wełny i bawełny, rękawice techniczne, rękawice na futrze, rękawice wojskowe	
RYMARSTWO	Zaprzęgi, części rzemienne do pojazdów jak szleje, chomonty itd. Wszelkiego typu pasy techniczne i wojskowe, tornistry, ładownice, kufry, walizy, ochraniacze skórzane itd.	Wykonywanie robót wchodzących w zakres rymarstwa
SIODLARSTWO	Siodła, przybory do konnej jazdy itp.	Wykonywanie robót wchodzących w zakres siodlarstwa
SZEWSTWO	Wszelkiego rodzaju obuwie ze skóry.	
GARBARSTWO	Skóry wyprawione bydlęce, końskie, świńskie itd.	Garbowanie skór
INTROLIGATORSTWO	Pudła i pudełka, książki handlowe itd.	Oprawianie książek i akt

Grupa usług osobistych:

FOTOGRAFOWANIE	Fotografje techniczne oraz zdjęcia fotograficzne osób i grup	Wykonywanie robót wchodzących w zakres zawodu fotografa

---

TEHART.

RZEMIOSŁO W OBLICZU NOWYCH ZADAŃ

Kilka uwag z powodu Targów Wschodnich we Lwowie

Przewrót gospodarczy odbywający się od chwili rozpoczęcia wielkiej wojny, a przybierający coraz bardziej formę nowej wojny, prowadzonej tylko innemi narzędziami, dotyka wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego, nie oszczędza też naturalnie i rzemiosła. Inne są straty w tej bezkrwawej wojnie, niż w czasie walk orężnych, ale nie są one gospodarczo wiele mniejsze, a na liście strat figurują i ludzie i instytucje i organizacje.

W okresie tego rodzaju kataklizmów gospodarczych formy najprostrze, najprymitywniejsze okazują się najbardziej odporne, najbardziej trwałe i wytrzymałe.

Klasycznym przykładem jest Francja, która wybitnie opiekowała się i rozwijała u siebie w kraju przemysły raczej małe i średnie, a w każdym razie takie, które pracowały wprost dla konsumenta. Jeżeli n. p. chodzi o przemysł metalowy Francja celowała zawsze w aparatach i przyrządach precyzyjnych, w urządzeniach służących wprost bezpośredniemu użyciu. Nie półfabrykaty, nie obrabiarki, nie ciężki przemysł był ambicją i specjalnością francuską. Faktycznie tylko jedyny ciężki metalowy przemysł francuski służy obronie państwa. Wielkie przesilenie gospodarcze dotykało i dotyka Francję w o wiele mniejszym stopniu, niż kraje ciężkiego

przemysłu. Francja to kraj średniego warsztatu rolnego i przemysłowego. Rzemiosło francuskie ma swe wielkie tradycje i ma całe gałęzie, w których jest bez konkurencji.

Dla rzemiosła w Polsce płynie z powyższych faktów otucha, że mimo chwilowej bardzo ciężkiej sytuacji, jaką rzemiosło przeżywa, rola jego gospodarcza i przyszłość przedstawiają się lepiej, niż wielu innych gałęzi gospodarczych. W rzemiośle nie doszło do tej katastrofy, do której doprowadził nadmierny rozwój przemysłu fabrycznego. Dzięki zupełnemu zmechanizowaniu pracy, dzięki wyścigowi szalonemu wszelkich udoskonaleń technicznych i maszynowych człowiek stał się dodatkiem do maszyny. Maszyna zapanowała nad człowiekiem, stała się jakby samodzielną siłą żywiołową, która w swym szalonym rozpędzie wyrzuciła na bruk miljony zbędnych robotników, zastępując pracę muskułów siłą mechaniczną a pracę ludzkiego rozumu genjalnemi wynalazkami i udoskonaleniami technicznemi. Katastrofalne bezrobocie osłabiło niesłychanie siłę nabywczą ludności, wewnętrzne rynki zbytu skurczyły się, a rynki kolonjalne odpadają, gdyż maszyna dotarła i tam i na miejscu wytwarza równie dobrze, a o wiele taniej wyroby dotąd importowane.

Imponujący, groźny dla rzemiosła gmach wielkiego przemysłu fabrycznego chwieje się i rysuje, a uwięziony w nim olbrzymi kapitał jest nieproduktywny i nieoprocentowany.

Skutki tej katastrofy odczuwa na sobie całe społeczeństwo, a więc i rzemiosło, ale nie ponosi ono tych szalonych strat, jakie ponosi wielki przemysł fabryczny i *podniesienie się rzemiosła z obecnego zastoju jest o wiele łatwiejsze.*

W związku z powyższemi zjawiskami gospodarczemi mamy do czynienia z jednym jeszcze objawem ekonomicznym, który dla rzemiosła jest pomyślnym prognostykiem na przyszłość. Wobec tego, że przemysł fabryczny nie może pracować „na magazyn", bo i kapitał jest za drogi i szanse zbytu coraz gorsze, zanika powoli, ale systematycznie handel hurtowy. Wytwórca szuka wprost odbiorcy, chce poznać jego zapotrzebowanie, jego gust nawet i pragnie dostosować swą wytwórczość do rzeczywistych możliwości zbytu, a najchętniej pracuje na zamówienie i zamówienie to chce otrzymać wprost, bez podrażającego towar pośrednictwa. Naturalnie nie jest to regułą w wszystkich działach, ale zjawisko to ma tendencję widoczną i stałą, zwłaszcza, jeżeli chodzi o wyroby, idące do konsumenta wprost.

Rzemieślnik pracujący małym aparatem gospodarczym jest w tych warunkach w lepszem o wiele położeniu, aniżeli wielki fabrykant. W czasie burzy na morzu wielkie oceaniczne okręty są często skazane na zagładę, gdy małe statki skutkiem swej ruchliwości i łatwości manewrowania nie tracą swobody ruchów.

Z tej sytuacji, w jakiej znajduje się rzemiosło płyną dla niego i praktyczne wskazania, które zmuszają do wytężenia energji i pracy w pewnym z góry określonym kierunku i wedle organizacyjnie opracowanego planu. Rola więc organizacyj rzemieślniczych jest obecnie o wiele ważniejsza, ale i gospodarczo wdzięczniejsza, niż kiedykolwiek.

Jednym z bardzo starych, wypróbowanych i od rzemiosła przyjętych przez przemysł sposobów docierania do odbiorcy, poznawania jego potrzeb, osobistego zetknięcia się z nim to *targi międzynarodowe*, które początek swój wywodzą z czasów, gdy o fabrycznym przemyśle jeszcze nie było mowy.

Prócz kupców, przywożących towary obce na wszelakiego rodzaju targach rzemieślnicy wystawiali swe wyroby i znajdowali nabywców, oraz przyjmowali zamówienia. Ta zasada nie straciła i teraz swego znaczenia, a obecny kryzys, który sprawił, że: „towar szuka kupującego", każe powrócić do tych metod handlu, które okazały się najtrwalsze i najodporniejsze na wszelkie kataklizmy.

Rzemiosło, będące starą, wytrzymałą na wszelkie burze formą wytwórczości, musi jednak stosować również stare, wypróbowane metody kupieckie w poszukiwaniu zbytu, a *Targi Wschodnie we Lwowie*, mające za sobą już 12-letnie doświadczenie w okresie Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, dają w nowoczesnej formie ową odwieczną treść. Jeżeli w tej chwili warunki polityczne nie pozwalają jeszcze na to, by Lwów znów powrócił do swej dziejowej roli emporjum handlowego między Zachodem a Wschodem, rynku wymiany między dwomi światami, o różnych gospodarczych właściwościach i różnych potrzebach — to sam fakt powstania nowych organizmów państwowych musi w bliższej, czy dalszej przyszłości spowodować ożywienie się wymiany dóbr i wytworów gospodarczych.

Szereg zjazdów odbywających się w porze Targów Wschodnich we Lwowie, a zwłaszcza zjazdy i narady rzemieślnicze, wskazują na żywotność tych targów i ich gospodarczy pożytek. Cały szereg zapowiedzianych wycieczek zagranicznych wskazuje na chęć zaznajomienia się bezpośredniego z wytwórczością polską. Zwłaszcza, jeżeli chodzi o wyroby rzemieślnicze, wzory i próby nie wystarczają i nabywca chce widzieć towar, mający być przedmiotem transakcji, czy zamówienia. Przy wyrobach rzemieślniczych osobista praca wytwarzającego zachowała swą właściwą rolę i od niej zależy jakość, trwałość, a w wielu dziedzinach walor estetyczny towaru. Nie mogą więc wystarczyć prospekty, czy wzory, nabywca chce naocznie sprawdzić jakość, gatunek, wykonanie. Targi i pokazy mają więc dla rzemiosła specjalnie doniosłe znaczenie, a udział w nich, czy to jako wystawców, czy też uczestników, daje każdemu rzemieślnikowi możność i pokazania swoich wyrobów i zobaczenia cudzych, poznania potrzeb i gustów nabywców, zaznajomienia się z wymaganiami rynku i z dorobkiem rękodzieła w swoim dziale. Dla fachowca najlepsza rycina, ani opis nie zastąpi zbadania rzeczywistego wyrobu, co dopiero daje mu możność zaznajomienia się z techniką wyrabiania, a często da sposobność nauczenia się nowych metod wytwarzania. Udział wytwórni szkolnych, w których prowadzi się doświadczenia z nowemi materjałami i nowemi technicznemi metodami obróbki da każdemu rzemieślnikowi możność nauczenia się czegoś nowego, co nie stało się jeszcze własnością ogółu rzemieślniczego. Instytuty technologiczne są laboratorjami dla rzemiosła bardzo pożytecznemi, a pokazy ich wyrobów przyczyniają się do podniesienia poziomu wytwórczości w różnych jej gałęziach.

Rzemiosło w obecnej sytuacji kryzysowej, z której zrodzić się mają nowe warunki w jakich ma pracować, a przed nowopowstałemi organizacjami rzemieślniczemi stają nowe, niesłychanie doniosłe zadania, od których w wielkiej mierze zależy dalszy bieg procesów produkcyjnych.

ADWOKAT H. HERSZBERG

O RZEŹNIACH Z PRAWEM MONOPOLU

W ŚWIETLE OBOWIĄZUJĄCYCH I PROJEKTOWANYCH PRZEPISÓW PRAWNYCH

Ministerstwo Rolnictwa i inne zainteresowane Ministerstwa opracowują obecnie jednolitą ustawę o rzeźniach dla całej Polski.

Zagadnienie prawnego uregulowania uboju zwierząt jest przedmiotem prac i rozważań w obecnym okresie również samorządów terytorjalnych i gospodarczych oraz sfer zainteresowanych.

Idzie o niezmiernie ważny proces publiczno-prawny regulowania uboju bydła, z którym związany jest los dziesiątek tysięcy ludzi zainteresowanych, albowiem na pierwszy plan zagadnienia wysuwa się sprawa funkcjonowania warsztatów pracy rzeźniczo-wędliniarskich.

W niniejszym artykule zamierzam podnieść kilka luźnych kwestyj donioślejszego znaczenia, a więc dotyczących obecnego prawnego stanu rzeczy w poszczególnych b. zaborach w sprawie rzeźni oraz zagadnienia monopoli na rzeźnie.

Obecny stan prawny w sprawie rzeźni z prawem wyłączności przedstawia różnorodność przepisów w poszczególnych dzielnicach, utrudniającą orjentację nietylko zainteresowanym, ale również władzom i instytucjom, powołanym do nadzoru i wykonywania przepisów o rzeźniach, przyczem w znacznej mierze z wyjątkiem norm obowiązujących dla b. zaboru pruskiego, przepisy te daleko odbiegają od wymogów życia. Dlatego też w praktyce w sprawie omawianych zagadnień drogą powolnych, lecz niekiedy silnych przeobrażeń, przez konieczność życiową nakazanych, wytworzyły się zwyczajo[illegible] normy prawne, które w życiu praktycznem posiadają pierwszorzędną wagę, są one jednakże w formie wiążących przepisów — nieuregulowane.

W poszczególnych dzielnicach przepisy o rzeźniach wyglądają następująco:

1. *W b. zaborze rosyjskim:* Rada Administracyjna Królestwa Polskiego w dn. 3/15 stycznia 1867 r. powzięła uchwałę zatwierdzenia do końca 1868 r. opłaty od rzezi bydła we wszystkich miastach Królestwa Polskiego.

Ważność omawianego przepisu nastręcza poważne wątpliwości dla obszaru b. Królestwa Kongresowego z uwagi na zakreślony termin ważności powołanej uchwały oraz na same przepisy, znajdujące się w sprzeczności z innemi przepisami prawnemi, później powstałemi.

Poruszane zagadnienie nie jest też uregulowane w formie przepisów prawnych na obszarze b. województw wschodnich i dlatego też życie skierowało rozwiązanie tych zagadnień do norm pozaustawowych, tworząc przez to ogromną różnorodność, powodując często dowolność, uzależnioną od lokalnych warunków, a w każdym razie uniemożliwiając zakreślenie ustawowe wykonania tak dużego planu gospodarczego, który byłby potrzebny dla uregulowania sprawy rzeźni.

2. *W b. zaborze austrjackim* sprawy dotyczące rzeźni były uregulowane częściowo i niewystarczająco w ordynacji przemysłowej z r. 1907. Wobec tego jednakże, że prawo przemysłowe z dnia 7 czerwca 1927 r. uchyliło art. 198 poszczególne przepisy tej ordynacji, więc od dnia 7 grudnia 1927 r. na obszarze b. zaboru austrjackiego sprawa ta normami prawnemi nie jest uregulowana. W ten sposób skoro ustawodawca uchylił w prawie przemysłowem odnośne przepisy austrjackiej ordynacji przemysłowej, omawiające sprawy rzeźni, to trudno je regulować zwyczajowo zasadami przyjętemi w przepisach, które nowa ustawa uchyliła.

3. Jedynie *w b. zaborze pruskim* sprawa rzeźni uregulowana jest należycie pod względem prawnym w zasadniczej ustawie z r. 1868, nowelizowanej w dniu 1. 1. 1881 i 1902, przewidującej w zasadzie wyłączność uboju w rzeźniach utrzymywanych przez gminy, lub w rzeźniach, istniejących na podstawie upoważnienia gminy.

Z powyższego więc widać, że każda z dzielnic posiada odmienne przepisy w sprawie rzeźni, przyczem w b. zaborze rosyjskim i austrjackim prawne uregulowanie omawianych zagadnień pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Jest rzeczą bezsporną, że sprawa racjonalnego uboju zwierząt ma ogromne znaczenie dla Państwa, samorządów terytorjalnych, dla przemysłu, handlu i rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego, racjonalnej aprowizacji ludności, eksportu wytworów mięsnych, rolnictwa itd., wymaga więc ona uregulowania przy uwzględnieniu ujednostajnionego stanowiska fachowych zainteresowanych sfer.

O wadze i znaczeniu uboju zwierząt mówią same za siebie liczby. Według danych Ministerstwa Rolnictwa w latach 1928—1930 poddano ubojowi w Polsce następujące ilości bydła rogatego, trzody chlewnej, owiec i kóz:

w r. 1928 sztuk 7.996.000 wagi ton 870.000.—
w r. 1929 sztuk 7.829.000 wagi ton 889.000.—
w r. 1930 sztuk 7.870.000 wagi ton 886.000.—

W tym czasie wywieziono zagranicę mięsa:

w r. 1928 wagi ton 28.000.— wartości 68.000.000 zł
w r. 1929 wagi ton 29.000.— wartości 88.000.000 zł
w r. 1930 wagi ton 44.000.— wartości 110.000.000 zł

Jeżeli weźmiemy pod uwagę niezmiernie ważne zagadnienie jednolitego obciążenia produkcji na obszarze całej Rzeczypospolitej, fakt niewystarczającej ilości rzeźni w Państwie Polskiem, konieczność racjonalnego urządzenia rzeźni według zasad nowoczesnej techniki i kalkulacji oraz zainwestowania znacznych kapitałów sfer fachowych i prywatnych, to stanie się jasnem, że zagadnienie rzeźni powinno być uregulowane w postaci jednej ustawy dla całej Rzeczypospolitej Polskiej.

W tym stanie rzeczy powstaje w pierwszym rzędzie kwestja, czy należy obecnie wydać ustawę o rzeźniach w oderwaniu od prawnego uregulowania innych spraw „rzeźniczo-wędliniarskich", czy też za-

gadnienie rzeźni uregulować łącznie i jednocześnie z innemi kwestjami, dotyczącemi przemysłu, handlu i rzemiosła „rzeźnicko-wędliniarskiego", które dotychczas bądź zupełnie, bądź też fragmentarycznie zostały uregulowane.

W znacznej mierze sfery fachowe i zainteresowane wypowiedziały się, by ustawa o rzeźniach jako ta, która powinna się znajdować w nierozłącznym związku i posiadać wspólne zasady gospodarcze, fachowe, techniczne itd. z normami „o publicznym obrocie targowemi zwierzętami rzeźnemi", „o karach targowych", „o komisjach notowań" itd., była łącznie rozwiązana z wyżej wymienionemi zagadnieniami przy jednoczesnem wydaniu tych ustaw.

Według obowiązujących przepisów w Państwie zakładanie i utrzymywanie rzeźni należy do własnego zakresu działania gmin miejskich tak samo, jak miasta objęły funkcje związane z dostarczaniem wody, gazu, elektryczności, uporządkowaniem i zakładaniem dróg, parków itd.

Jednem słowem zgodnie z przyjętą praktyką w innych państwach intencja polskiego ustawodawcy idzie w kierunku zetatyzowania uboju bydła w rzeźniach.

Projektodawcy proponują wprowadzenie *Ustawy o rzeźniach z prawem wyłączności*, t. zn. że gmina może dla całego swego obszaru lub jego części postanowić przymus uboju wyłącznie w rzeźni utrzymywanej przez siebie.

Licząc się jednakże z tem, że dla wybudowania rzeźni potrzebne są ogromne kapitały (np. według projektu wybudowanie rzeźni w Warszawie kosztowałoby około 30 miljonów złotych), których to sum samorządy terytorjalne w okresie trudności finansowych nie mogłyby na ten cel przeznaczyć, projektodawca liczy się z koniecznością zainteresowania kapitału prywatnego, zwłaszcza zagranicznego.

Dlatego też projektodawca przewiduje prawo upoważnienia osoby trzeciej do założenia i prowadzenia rzeźni z prawem wyłączności na skutek umowy gminy z tą osobą.

W tych warunkach powstaje zasadnicze zagadnienie, czy ustawa o rzeźniach powinna iść po linji zasad *monopolu faktycznego*, czy też wprowadzić *monopol prawny*.

Należy bowiem się liczyć, że monopol faktyczny jest względny, częściowy.

Ten kto posiada monopol faktyczny, jeżeli chce go zachować, musi zawsze myśleć o prawie podaży i popytu.

Natomiast przy monopolu prawnym względy powyższe nie istnieją, monopolista może ustalać ceny, niezależnie od warunków gospodarczych, może zależnie od swej woli ustanawiać warunki uprzywilejowane, np. stworzyć zróżniczkowane opłaty za prąd elektryczny w zależności od ilości lub od sposobu zużytkowania itd.

Nie ulega wątpliwości, że w decyzji w sprawie omawianej z uwagi na Salus Reipublicae, ustawodawca musi tłumić interes prywatny. W każdym jednakże razie gmina i zainteresowane sfery fachowe winny mieć zastrzeżone prawo kontrolowania i wpływania na sposób prowadzenia i eksploatację rzeźni oraz możność uzasadnionego wpływu na ceny i warunki korzystania z uboju.

Zasadą przewodnią ustawy o rzeźniach powinno być to, że rzeźnie zaliczone będą do instytucyj o charakterze użyteczności publicznej.

W. BERNHARD

PODATEK OBROTOWY OD PROWADZĄCYCH KSIĘGI HANDLOWE

Przedsiębiorstwa rzemieślnicze, prowadzące prawidłowe względnie uproszczone księgi handlowe, obowiązane są:

1) do opłacania po upływie każdego miesiąca w ciągu dni 15 zaliczek na podatek przemysłowy w wysokości podatku, jaki przypada od obrotu osiągniętego w ubiegłym miesiącu;

2) do składania po upływie każdego roku kalendarzowego w terminie do 15 lutego pisemnego zeznania o obrocie, osiągniętym w ciągu roku poprzedniego, według ustanowionego wzoru;

3) na wezwanie władzy podatkowej I-szej instancji przedstawić w wyznaczonym terminie dla celów wymiaru podatku obrotowego prowadzone księgi handlowe wraz ze wszelkiemi dokumentami i załącznikami;

4) w terminie do 15 maja roku, bezpośrednio następującego po roku podatkowym, płacić różnicę pomiędzy kwotą wymierzonego przez komisję szacunkową podatku przemysłowego, a sumą uiszczonych zaliczek miesięcznych.

Podatek przemysłowy od obrotu opłacony winien być według poniższych stawek podatkowych:

a) od obrotu ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów krajowym przedsiębiorstwom przemysłowym (nie wyłączając przedsiębiorstw budowlanych), zarówno opłacającym podatek przemysłowy, jak i nieopłacającym tego podatku z wyjątkiem obrotów, osiągniętych ze sprzedaży artykułów, przeznaczonych na inwestycje nabywającego przedsiębiorstwa oraz remonty — w roku 1932 i 1933 — 1% od sumy uzyskanego obrotu, w roku 1934 — 0,875%, w 1935 r. — 0,75%, w roku 1936 — 0,625%, w roku 1937 i latach następnych — 0,5%;

b) od obrotów, osiągniętych z detalicznej i drobnej sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby — w roku 1932 i latach następnych — 1%;

c) od obrotów, osiągniętych ze sprzedaży przedsiębiorstwom przemysłowym wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów, przeznaczone na inwestycje nabywającego przedsiębiorstwa, tudzież remonty, wszelkich artykułów, przedsiębiorstwom handlowym oraz konsumentom z wyjątkiem obrotów osiągniętych z detalicznej i drobnej sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby — w roku

1932 — 1,5%, w roku 1933 i w latach następnych — 1%.

Zaznacza się, że za towary przeznaczone na inwestycje uważa się artykuły, które stanowić mają w przedsiębiorstwach nabywających część składową majątku lub inwentarza, jak maszyny, urządzenia biurowe itp., a nie są przeznaczone dla celów produkcji.

Za remonty uważane są tylko takie naprawy, które zwiększają wartość przedmiotów inwestycyjnych.

d) od sumy wynagrodzenia, pobranego za przerób, przy wytwarzaniu wyrobów z cudzych materjałów — w roku 1932 — 1,5%, w roku 1933 i w latach następnych — 1%.

e) od obrotów niewymienionych wyżej, w roku 1932 i latach następnych 2% od sumy przychodu brutto.

Najistotniejszym momentem, który daje przedsiębiorstwom prowadzącym księgi handlowe stanowisko uprzywilejowane, jest przepis art. 76 ustawy stanowiący, że władza podatkowa nie może ustalić obrotu odmiennie od zeznania popartego prawidłowemi księgami. Tego rodzaju ochrona prawna daje możność opłacania podatku przemysłowego od obrotów *faktycznie osiągniętych*, a nie od obrotów przypuszczalnych, które w wielu wypadkach mogą być krzywdzące dla płatników. Nadto zwrócić należy uwagę na fakt, że przedsiębiorstwa prowadzące księgi handlowe opłacają zaliczki na podatek przemysłowy od bieżących obrotów, a nie na podstawie obrotów lat poprzednich, co zwłaszcza w dobie obecnej dekonjunktury posiada duże znaczenie.

To też dużym krokiem naprzód w kierunku spopularyzowania księgowości jest ostatnie rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 13. IV. 1932 r. zezwalające na prowadzenie uproszczonych ksiąg handlowych.

Uproszczone księgi handlowe.

Według powołanego rozporządzenia z pośród przedsiębiorstw przemysłowych uproszczone księgi handlowe prowadzić mogą tylko przedsiębiorstwa zaliczone do V, VI, VII i VIII kategorji świadectw przemysłowych, i to z wyjątkiem przedsiębiorstw prowadzonych w formie spółek, które na zasadzie swych statutów są obowiązane do publicznego ogłaszania swych sprawozdań. Ilość zatem przedsiębiorstw przemysłowych posiadających uprawnienia do prowadzenia ksiąg handlowych według zasad uproszczonej księgowości wynosi przeszło 100.000 przedsiębiorstw. Jak głosi statystyka podatkowa obroty osiągane przez powyższe przedsiębiorstwa sięgają 3 miljardów złotych, co stanowi $^1/_7$ część ogólnej sumy obrotu, ustalonego dla celów wymiaru państwowego podatku przemysłowego od obrotu.

Widzimy więc, że rozporządzenie powyższe interesować może pokaźny odłam przedsiębiorstw przemysłowych, a zwłaszcza takich, które z tych czy innych względów nie mogą korzystać ze zryczałtowanego podatku przemysłowego.

W myśl postanowień § 4 rozporządzenia o uproszczonych księgach, przedsiębiorstwa, prowadzące księgi handlowe według zasad uproszczonej księgowości, winne przy rozpoczęciu czynności handlowych sporządzić z natury inwentarz, to znaczy zrobić szczegółowy spis wszystkich przedmiotów majątkowych, tak ruchomych jak i nieruchomych, oraz wszelkich należności i długów. Oczywiście mowa tu jest o przedmiotach majątkowych *przedsiębiorstwa*, a nie o przedmiotach osobistego użytku właściciela przedsiębiorstwa, które nie mają związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, jak np. prywatne łóżka, szafy do prywatnego użytku, naczynia kuchenne itp., które nie podlegają spisowi. Natomiast wszystkie przedmioty przeznaczone bezpośrednio lub pośrednio do sprzedaży lub produkcji winne być zinwentaryzowane, wciągnięte do spisu. Gdyby zatem wspomniane łóżka były przedmiotem produkcji danego przedsiębiorstwa, należałoby je bezwarunkowo wpisać do spisu inwentarza. Tak samo wpisać trzeba szafy, gdyby one służyły np. do przechowywania wytwarzanych przez przedsiębiorstwo towarów.

Podobnie rzecz się ma z należnościami i długami — do spisu inwentarza wciągać należy tylko takie należności i długi, które są wynikiem czynności handlowych przedsiębiorstwa. Nie będą zatem podlegały wykazywaniu długi zaciągnięte w sklepiku spożywczym za wybrane artykuły żywnościowe, podczas gdy dług za naftę do oświetlania pracowni przedsiębiorstwa winien być wciągnięty do spisu inwentarza.

Przedmioty majątkowe winny być wymienione w inwentarzu z podaniem ich ilości i wartości, np. 3 stoły sosnowe po 50 zł, 6 krzeseł bukowych po 15 zł, a należności i długi imiennie. Jedynie weksle nie podlegają imiennemu wyszczególnieniu w spisie inwentarza.

Inwentarz sporządza się nietylko przy pierwszem zakładaniu ksiąg, lecz również w końcu każdego roku. Celem sporządzania inwentarza jest coroczne ustalenie co przedsiębiorstwo posiada i jakie ma zobowiązanie, a przez porównanie tych 2-ch czynników określa się majątek przedsiębiorstwa.

Wszystko to, co przedsiębiorstwo posiada, względnie mu się należy, zaliczane jest do „stanu czynnego", czyli aktywów przedsiębiorstwa, wszelkie zaś zobowiązania — do „stanu biernego" czyli pasywów przedsiębiorstwa.

Praktyczne sporządzenie inwentarza odbywa się zazwyczaj następująco:

Przedewszystkiem sprawdza się zapasy posiadanej gotówki w złotych oraz w walucie obcej. Następnie zapisujemy te kwoty pieniężne, które posiadamy w bankach lub Pocztowej Kasie Oszczędności. Kolejno spisujemy posiadane weksle klijentowskie i chociaż niema obowiązku imiennego ich wyszczególnienia, to jednak dla własnej orjentacji lepiej jest wykazywać je według nazwisk klijentów, a nawet z zaznaczeniem terminu płatności poszczególnych weksli.

Dalej spisujemy imiennie wszystkich klijentów, od których należą się nam pewne kwoty, a nie posiadamy od nich weksli. Spisujemy następnie zapasy towarów, tak gotowych już do sprzedaży, jak również znajdujących się jeszcze w stadjum wytwarzania oraz wszelkie surowce i pomocnicze materjały, które posiadamy dla celów produkcji.

Jeżeli więc mamy do czynienia z pracownią szewską, to będziemy tu mieli obuwie gotowe, obuwie w stanie jeszcze niewykończonym, zapasy cholewek, skór surowych itd. W pracowni krawieckiej będziemy mieli gotowe ubiory, podajemy tu jednak ubiory tylko własne, gdyż za ubiory zrobione z cudzego materjału wykazujemy należność wśród dłużników, następnie wszystkie niewykończone jeszcze ubiory, za-

pasy materjałów ubraniowych poszczególnych gatunków, zapasy podszewek, guzików oraz innych dodatków itd. Przyczem powinniśmy tu wykazywać zapasy towarów nabytych nawet na kredyt, a dotychczas niezapłaconych.

Wreszcie spisać powinniśmy i wykazać w stanie czynnym wszystkie posiadane ruchomości i nieruchomości przedsiębiorstwa.

W ten sam sposób postępuje się przy spisywaniu poszczególnych składników stanu biernego, w którym wykazuje się zobowiązanie przedsiębiorstwa z weksli przez nas podpisanych (akceptów) oraz wszelkich innych zobowiązań względem poszczególnych osób.

Dla łatwiejszego przyswojenia przez czytelników sposobu sporządzania spisu inwentarza podajemy wzór inwentarza pracowni szewskiej:

INWENTARZ PRACOWNI SZEWSKIEJ
Ignacego Powsińczyka w Kozienicach
sporządzony w dniu 31 czerwca 1932 r.

STAN CZYNNY (aktywa):		
1. **Gotówka:** złotych	20.—	
dolarów 2 po kursie 8,90	17.80	37.80
2. **Banki:**		
Bank Spółdzielczy „Pomoc" w/m.	11.20	
P. K. O.	16.—	27 20
3. **Weksle:**		
A. Dutkiewicz w/m., pł. 10. X. 1932	50.—	
B. Kowalski w Słowikach, pł. 1-go XI. 1932	100.—	150.—
4. **Dłużnicy:**		
C. Jakubowski w/m.	60 —	
D. Piątkiewicz w Molendach . .	80.—	140.—
5. **Towary:**		
4 pary pantofli chromowych męskich po 30 zł	120.—	
4 pary pantofli chromowych damskich czarnych po 28 zł . . .	112.—	
3 pary pantofli gemzowych męskich czarnych po 32 zł . . .	96.—	
3 pary pantofli gemzowych damskich bronzowych po 30 zł . . .	90.—	
20 stóp skóry chromowej czarnej po 2 zł	40.—	
10 stóp skóry gemzowej czarnej po 2,50 zł	25.—	
6 stóp skóry gemzowej bronzowej po 2,50 zł	15.—	
5 kg. skóry twardej po 15 zł . .	75.—	
2 kg. szpilek drewnianych po 1,70	3 40	
3 paczki goździków po 0,50 zł . .	1.50	
2 metry klejonki po 1,90 zł . . .	3.80	
Wosk, klajster i inne drobiazgi . .	2.30	584.—
6. **Ruchomości:**		
1 maszyna do szycia obuwia . .	800.—	
1 szafa sosnowa lakierowana . .	65.—	
2 stoliki sosnowe po 7 zł . . .	14 —	
4 taburety po 3 zł	12.—	
12 par kopyt drewnianych męskich po 1,50 zł	18.—	
10 par kopyt drewnianych damskich po 1,40 zł	14. -	
6 młotków po 1 zł	6.—	
raszpla, szydła i inne drobiazgi .	8.—	937.—
Suma stanu czynnego	*zł*	1876.—
STAN BIERNY (pasywa):		
1. **Akcepty:**		
Hurtownia skór w Radomiu, pł. 10. VII. 1932	120.—	
Spółdzielnia „Wzajemna Pomoc" w/m., pł. 1. XI. 1932	100.—	
Fabryka Maszyn do szycia obuwia w Warszawie, pł 15. XII. 32	300.—	520.—
2. **Wierzyciele:**		
A. Dzięciołowski w/m.	100.—	
B. Kleniewski w/m.	150.—	
C. Michalski w/m.	100.—	350 —
Suma stanu biernego	*zł*	870.—
PORÓWNANIE:		
Stan czynny		1876.—
Stan bierny		870 —
Wartość majątku:	*zł*	1006 —

Ze względu na brak miejsca dalszy ciąg omówienia zasad prowadzenia uproszczonej księgowości ukaże się w następnym numerze naszego czasopisma. We własnym interesie czytelnicy nasi powinni starannie przechowywać wszystkie numery „Rzemiosła", gdyż wiadomości podane w jednym numerze nie będą już powtarzane w następnych.

CECYLJAN PTASIŃSKI
Dyrektor Izby Rzemieślniczej w Lublinie
Poseł na Sejm

PRAWO RZEMIEŚLNICZE

(Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ 4.

WŁADZE PRZEMYSŁOWE.

14. *Instancja I — starostwo.* Starostowie*) są władzami przemysłowemi pierwszej instancji. Wszelkie stosunki obywatela z władzami, wynikłe na tle przepisów prawa przemysłowego, powinny przejść przez właściwą władzę przemysłową I-ej instancji. Nawet jeżeli władza ta nie jest właściwa do załatwienia sprawy, np. gdy ktoś odwołuje się od decyzji starostwa do wyższej instancji, odwołanie należy składać za pośrednictwem starostwa; albo np. gdy ktoś prosi o zwolnienie od obowiązku przedstawienia dowodu uzdolnienia zawodowego, co należy do kompetencji województwa, winien to uczynić za pośrednictwem starostwa.

Władze przemysłowe I-ej instancji wydają zarządzenia i orzeczenia na podstawie prawa przemysłowego we wszystkich sprawach, co do których prawo zarządzenia i decyzji nie zostało zastrzeżone władzom wyższym. Władze przemysłowe I-ej instancji czuwają nad przestrzeganiem przepisów ustawowych oraz rozporządzeń i zarządzeń władz przemysłowych; przeprowadzają dochodzenia w sprawach przekroczeń przepisów przemysłowych

*) W Bydgoszczy, Grudziądzu, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Toruniu, Warszawie i Wilnie — magistraty tych miast w zleconym zakresie działania.

i wymierzają kary, w prawie przemysłowem przewidziane.

W szczególności do kompetencji władz przemysłowych I-ej instancji należy: 1) przyjęcie i potwierdzenie zgłoszenia przemysłu (również rzemiosła); 2) sprawdzenie, czy starający się posiada dowód uzdolnienia zawodowego, wydanie mu karty rzemieślniczej, niektórych koncesyj i licencji na przemysł okrężny; 3) zatwierdzenie urządzenia mniejszych zakładów przemysłowych; 4) przyjęcie zgłoszenia o zaniechaniu prowadzenia przemysłu, o ustanowieniu zastępcy lub dzierżawcy oraz o prowadzeniu przemysłu na rachunek wdowy lub małoletnich dzieci, o zmianie lokalu i otwarciu filji; 5) nakładanie kar za przekroczenia prawa przemysłowego; 6) zabronienie trzymania uczniów (terminatorów) poszczególnym przemysłowcom (rzemieślnikom); wreszcie władze przemysłowe I-ej instancji są 7) władzami nadzorczemi korporacyj przemysłowych (cechów) itd.

Na obszarze województw Poznańskiego i Pomorskiego istnieją podwójne władze przemysłowe I-ej instancji. Mianowicie przekazane zostały magistratom miast, niewyłączonych z powiatów, a liczących ponad 10.000 mieszkańców, następujące sprawy: 1) przyjęcie i potwierdzenie zgłoszenia przemysłu (również rzemiosła) oraz wydanie karty rzemieślniczej po sprawdzeniu, czy starający się posiada dowód uzdolnienia zawodowego; 2) zatwierdzenie urządzenia mniejszych zakładów przemysłowych; 3) sprawy, dotyczące zaniechania prowadzenia przemysłu, zmiany lokalu przemysłowego i otworzenia filji; 4) przyjęcie zgłoszenia o ustanowieniu zastępcy lub dzierżawcy o prowadzeniu przemysłu na rachunek wdowy, małoletnich spadkobierców, masy konkursowej lub spadkowej; 5) prowadzenie rejestrów uprawnień i zakładów przemysłowych. Sprawy dopiero co nie wyliczone należą w I-ej instancji do właściwości władz, wskazanych w pierwszym ustępie niniejszego (14) punktu.

Swoistą władzę przemysłową stanowi Izba Rzemieślnicza, o czem szczegółowo później będzie mowa (p. 107).

Decyzje i zarządzenia władz przemysłowych I-ej instancji można zaskarżać do województwa, a w sprawach karnych do sądu (p. 17 i 22).

15. *Instancja II — województwo.* Wojewodowie**) są władzami przemysłowemi wojewódzkiemi (II instancji). Przedewszystkiem rozstrzygają odwołania od zarządzeń i orzeczeń władz przemysłowych I-ej instancji, a ponadto są właściwe do wydawania zarządzeń i orzeczeń w wypadkach, zastrzeżonych przez prawo przemysłowe, a mianowicie: 1) zatwierdzają urządzenia niektórych większych lub bardziej skomplikowanych zakładów; 2) decydują w wypadkach wątpliwych, czy dane przedsiębiorstwo jest fabrycznem czy rzemieślniczem; 3) udzielają zwolnień (dyspens) od obowiązku przedstawienia dowodu uzdolnienia zawodowego w rzemiośle lub w przemyśle koncesjonowanym; 4) ustalają liczbę terminatorów w stosunku do zatrudnionych czeladników; 5) przywracają prawo trzymania terminatorów, odebrane wskutek skazania pryncypała za przestępstwo przeciw moralności lub z chęci zysku popełnione; 6) zatwierdzają statuty korporacyj (cechów); 7) przeprowadzają wybory do Izb Rzemieślniczych; 8) decydują ostatecznie odwołania od nakazów karnych Izby Rzemieślniczej; 9) zatwierdzają regulaminy komisyj egzaminacyjnych itd.

**) W m. st. Warszawie — Magistrat, w niektórych sprawach w porozumieniu z Komisarzem Rządu.

Od zarządzeń i orzeczeń województwa można odwołać się do Ministra Przemysłu i Handlu, o ile dana sprawa nie była rozpatrywana przedtem w I-ej instancji przez starostwo (p. 17).

16. *Minister Przemysłu i Handlu.* Minister Przemysłu i Handlu rozstrzyga odwołania od zarządzeń i orzeczeń, wydanych przez władze przemysłowe wojewódzkie w I-ej instancji*). (O ile władze wojewódzkie rozstrzygały jako II-ga instancja, odwołanie do Ministra nie służy.) Ponadto Minister Przemysłu i Handlu wydaje zarządzenia i rozporządzenia wykonawcze w wypadkach, przewidzianych w prawie przemysłowem, a mianowicie: 1) dopuszcza cudzoziemca do nabycia uprawnienia przemysłowego; 2) wyłącza zawody z pod przymusu koncesyjnego; 3) ustala wykaz zakładów przemysłowych, obowiązanych do dostarczania informacyj o produkcji i urządzeniu zakładu; 4) zmienia listę rzemiosł; 5) ustala zasdnicze postanowienia umów o naukę; 6) ustala okręgi i siedziby izb rzemieślniczych i przemysłowo-handlowych; 7) sprawuje ogólny nadzór nad izbami, rozwiązuje izby, zatwierdza statuty izb, budżety, przepisy terminatorskie oraz szereg innych uchwał izb; 8) ustala, w jakiej mierze świadectwa ukończenia szkół technicznych stanowią dowód uzdolnienia w rzemiośle i kwalifikacje do trzymania terminatorów itd.

17. *Środki prawne od decyzyj władz.* Niezadowolony z orzeczenia lub zarządzenia władzy I-ej instancji może wnieść odwołanie do władzy przemysłowej II-ej instancji. Naprzykład jeżeli sprawa należy do właściwości starostwa (wydanie karty rzemieślniczej, przyjęcie zgłoszenia itd.), wolno odwołać się do województwa (ale do Ministerstwa już nie); jeżeli zaś sprawa należy do właściwości województwa (udzielenie dyspensy, zatwierdzenie statutu cechu itd.) wolno odwołać się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Odwołanie można wnieść (najlepiej) na piśmie, telegraficznie lub ustnie do protokułu, obowiązkowo w terminie 14 dni, licząc od dnia następującego po dniu doręczenia decyzji, za pośrednictwem tej władzy, która decyzję wydała. Kto uchylił terminu bez swojej winy, może prosić o przywrócenie terminu równocześnie z wniesieniem spóźnionego odwołania.

*) Wyjaśnić należy, że prawo przemysłowe błędnie przywiązuje określenia: „pierwsza instancja" — do starostów (czy w pewnych wypadkach magistratów), „druga instancja" — do wojewodów (oraz Magistratu m. st. Warszawy). W istocie „pierwszą instancją" będzie władza, właściwa do rozpatrzenia sprawy po raz pierwszy, a „drugą instancją" władza, właściwa do rozpatrzenia odwołania od tamtej decyzji. Tak więc starostwo będzie rzeczywiście zawsze tylko pierwszą instancją, natomiast nietylko starostwo jest władzą „pierwszej instancji". Województwo będzie „drugą instancją" tylko wtedy, gdy rozważa odwołania od decyzyj starostwa; pozatem będzie „pierwszą instancją" w szeregu wypadków, które wyliczyśmy pod 15. Podobnie Minister Przemysłu i Handlu będzie „pierwszą instancją", np. gdy dopuszcza cudzoziemca do nabycia uprawnienia przemysłowego, będzie „drugą instancją", gdy rozpatruje odwołanie od decyzji władzy przemysłowej wojewódzkiej, a nie będzie nigdy „trzecią instancją" (jak to np. pisze Barciszewski w „Podręczniku dla rzemiosła", Grudziądz, 1928), gdyż „trzecią instancją" jest zawsze Najwyższy Trybunał Administracyjny (p. 17). Jednakże utrzymaliśmy te błędne nazwy, gdyż prawo ich używa.

Wniesienie odwołania wstrzymuje wykonanie decyzji, chyba, że decyzja ta była zaopatrzona rygorem natychmiastowego wykonania.

Jeżeli w danej sprawie zapadła już ostateczna decyzja, to sprawa może być podjęta nanowo, gdy okaże się, że decyzja została oparta na fałszywym dokumencie, albo zapadła wskutek przekupstwa lub innego czynu karalnego, albo też wyszły na jaw okoliczności, które byłyby spowodowały inne orzeczenie, a istniały już w chwili wydawania decyzji.

Po rozpatrzeniu sprawy przez dwie instancje ma niezadowolony jeszcze jedną drogę: jest to skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Do Trybunału można skarżyć wszystkie decyzje Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz te decyzje województwa, które wydane zostały w drugiej instancji. Naprzykład wydanie karty rzemieślniczej należy do właściwości starostwa; odwołanie służy do województwa; po rozpatrzeniu sprawy przez województwo jako drugą instancję, skarżyć można tylko do Trybunału, a nie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Ponieważ skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego musi być podpisana przez adwokata (obrońca sądowy nie ma tego prawa), więc każdy, kto zamierza złożyć skargę winien zwrócić się do adwokata. Dlatego szczegóły pomijamy, zaznaczając tylko, że skarga do Trybunału nie wstrzymuje wykonania decyzji; można jednak prosić władzę o wstrzymanie wykonania decyzji. Również Trybunał może wykonanie decyzji wstrzymać do czasu wydania wyroku.

18. *Instruktor korporacyj przemysłowych.* Celem popierania i skutecznej działalności korporacyj przemysłowych (zwłaszcza cechów) oraz innych organizacyj zawodowych dla rzemiosła i drobnego przemysłu, ustanowieni są przy władzach przemysłowych wojewódzkich instruktorzy korporacyj przemysłowych. Korporacje i związki winny udzielać instruktorom żądanych wyjaśnień i danych, tyczących się ich działalności, oraz zawiadamiać we właściwym czasie o zebraniach. Instruktorowie mają prawo uczestniczyć w zebraniach Izb Rzemieślniczych, korporacyj, związków korporacyj, jakoteż ich zarządów celem informowania się i udzielania wyjaśnień lub porad.

(C. d. n.)

KAZIMIERZ JAROSZEWSKI

STATYSTYKA W RZEMIOŚLE

System prac statystycznych na terenie samorządu rzemieślniczego nie jest do dnia dzisiejszego uzgodniony. Metody zbiórki materjału statystycznego są w poszczególnych Izbach Rzemieślniczych tak różne, że sporządzenie ogólnej statystyki, dotyczącej najważniejszych zagadnień jest prawie niemożliwe.

A przecież jest to dziedzina niezmiernie ważna, albowiem istnieje cały szereg spraw natury ekonomicznej, których cyfrowe oświetlenie byłoby bardzo pożądane i pożyteczne, gdyż dostarczyłoby Radzie Izb rzeczowych argumentów przy uzasadnianiu dezyderatów rzemieślniczych w kołach miarodajnych. Jeżeli rzemiosło takiej statystyki dotychczas nie posiadało wina leży przedewszystkiem w tem, iż kompetentne urzędy państwowe nie uwzględniały dotychczas rzemiosła w oddzielnych grupach, łącząc je z drobnym przemysłem.

Dotychczas Izby Rzemieślnicze czerpały zasadnicze dane w odniesieniu do warsztatów rzemieślniczych z odpisów kart rzemieślniczych, nadsyłanych przez władze przemysłowe pierwszej instancji, jednak forma i treść tych odpisów nie nadaje się do racjonalnego sporządzenia statystyki. Urzędy wojewódzkie pozostawiają bowiem starostwom zupełną swobodę działania zarówno w odniesieniu do samej treści i formy karty jak i do terminu zawiadamiania Izb Rzemieślniczych o wydaniu karty.

Co się tyczy kwestjonarjuszów statystycznych sporządzonych przez poszczególne Izby, to zawierają one również dowolnie obraną treść, dzięki czemu nie są wyczerpujące. Pozatem prace statystyczne prowadzą obszerniej tylko niektóre Izby, z czego wynika fragmentaryczność materjału.

Nie należy się spodziewać, że np. statystykę obciążenia rzemiosła, z tytułu ubezpieczeń społecznych otrzymamy z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, albo podległych mu Urzędów Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych, z Głównego Urzędu Ubezpieczeń, Kasy Chorych, Funduszu bezrobocia i Zakładów Ubezpieczenia od wypadków. Nie znaczy to, że Instytucje Ubezpieczeń Społecznych nie posiadają zupełnie statystyk. Instytucje te mają statystyki, zbierają regularnie materjały, lecz nie uwzględniają jak powiedziano w swych zestawieniach rzemiosła, to znaczy nie wydzielają rzemiosła z przemysłu. Tak np. w zestawieniach statystycznych Zakładów Ubezpieczenia od wypadków znajdujemy rubryki: wyroby z metali, przemysł chemiczny, przemysł włókienniczy, papier, skóra i guma, materjały drzewne i snycerskie, żywność i napoje, odzież i czyszczenie, budownictwo, przemysł poligraficzny itd.

Wynika jasno z powyższych przykładów, że na podstawie takiego zgrupowania przemysłów nie będzie można dokładnie obliczyć i rozgraniczyć wypadkowości w przemyśle i rzemiośle, jak również nie będzie można ustalić dokładnie i sprawiedliwie stopnia niebezpieczeństwa dla wielkiego przemysłu i dla warsztatów rzemieślniczych. Niemożliwością również jest sporządzenie statystyki obciążenia rzemiosła podatkami na rzecz państwa i samorządu terytorjalnego.

Taki jest status quo wszelkich prac statystycznych, mogących interesować rzemiosło, gdyby jednak kwestja zbiórki materjału statystycznego i podziału prac w dziedzinie statystyki nie była racjonalnie podzielona pomiędzy urzędy i instytucje, nie mogłoby być mowy o uporządkowaniu i unormowaniu prac statystycznych. Sprawa znormalizowania metody prac przy zbiórce materjałów statystycznych powinna być

Święto rzemiosła śląskiego

Niezwykły sukces Powiatowej Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej w Cieszynie

Dnia 10 lipca br. Wojewoda Śląski M. Grażyński dokonał otwarcia Wystawy Przemysłowo-Rzemieślniczej w Cieszynie w obecności delegatów organizacyj rzemieślniczych i społecznych oraz publiczności. Po powitalnych przemówieniach Prezesa Komitetu: Posła W. Batary, burmistrza Dr. Michejdy i dr. Adamieckiego Dyr. Izby Przem.-Handlowej w Bielsku, zabrał głos również p. Wojewoda, podkreślając, że docenia całkowicie znaczenie rzemiosła i drobnego przemysłu, a sprawa rozwoju stanu średniego na Śląsku leży mu również na sercu. Dr. Grażyński podkreślił ponadto, że poparł z całą życzliwością inicjatywę rzemieślników cieszyńskich, gdyż widzi w ich pracy programowe i realne ustosunkowanie się do kryzysu oraz chęć przezwyciężenia go dzięki twórczej i planowej pracy.

Przemówienie dr. Mr. Grażyńskiego zostało pokryte długotrwałemi oklaskami, poczem po wręczeniu protektorom wystawy pamiątkowych odznaczeń, przystąpiono do zwiedzania wystawy, która przedstawia się imponująco, gdyż zawiera eksponaty przeszło 160 wystawców. Wystawa nie jest szablonowa, każdy z wystawców starał się przedstawić jaknajlepszy i jaknajokazalszy wytwór swej pracy, a mnogość wyrobów, które dotychczas sprowadzaliśmy z zagranicy z działów konfekcji, galanterji, wyrobów drzewnych, metalowych, maszyn elektrycznych daje jej poważną wartość, jako zbiorowej rewji przemysłu i rzemiosła cieszyńskiego, pracujących w tak niesłychanie trudnych warunkach ekonomicznych.

Po zwiedzeniu wystawy odbył się skromny bankiet, na którym przemawiał cały szereg osób, podkreślając gospodarcze i społeczne znaczenie wystawy. W uroczystem otwarciu wystawy wzięli udział: Senator S. Wiechowicz — Prezes Rady Izb Rzemieślniczych, Posłowie: Grzesik, Gajdas, Pientka i in., Pułkownik Własak, Red. A. Zabęski — Sekretarz Rady Naczelnej Rzemiosła, Komisarz Izby Rzemieślniczej w Katowicach Józwa, oraz przedstawiciele organizacyj rzemieślniczych Górnego Śląska. Po bankiecie poseł Pientka wręczył w imieniu Związku Samodzielnych Przemysłowców Rzemieślników, specjalne dyplomy wybitnym działaczom cieszyńskim: T. Satarze, Szafańczykowi, Staszkowi i Pilchowi w dowód uznania dla dotychczasowej działalności.

Wystawa wywołała ogólne zainteresowanie ludności miejscowej, która z wielkiem zaciekawieniem ją zwiedza.

Zarówno Rada Izb Rzemieślniczych jak i Rada Naczelna Rzemiosła Polskiego wydały odezwy, nawołujące do zorganizowania wycieczek do Cieszyna w celu zapoznania się z miejscową wytwórczością, oraz z samą organizacją wystawy, która powinna być przykładem dla grup regjonalnych rzemiosła, jak należy prowadzić propagandę konsumcji wyrobów krajowych i pobudzać rzemieślników do zdrowego współzawodnictwa.

W uroczystości otwarcia wystawy uczestniczyli specjalnie delegowani przedstawiciele Izby Stołecznej pp. Prezes A. Mencel i Dyrektor W. Prosnowski.

Obrady rzemieślnicze w Kaliszu

Od czasu powstania Izb Rzemieślniczych, a więc od 15 grudnia 1927 r. odbyło się dnia 24 lipca br. po raz pierwszy w Kaliszu zebranie miejscowych rzemieślników z przedstawicielami Izby Rzemieślniczej w Łodzi.

Jako przedstawiciele Izby Łódzkiej wystąpili radcowie Izby Jarmicki i St. Herbich, oraz dyrektor Izby Dr. Gaszyn.

Z racji przyjazdu delegatów Izby w dn. 24. VII. odbyła się w lokalu Stow. Rzem. Chrześc., ul. Piekarska 7, o godz. 12 konferencja starszych i podstarszych, a o godz. 15 informacyjne zebranie pod przewodnictwem radcy Herbicha.

Po zapoznaniu obecnych przez r. Jarmickiego z historją powstania Izby Rzemieślniczej Łódzkiej, zabrał głos dyr. Izby na temat organizacji rzemiosła. W rzeczowem swem przemówieniu Dr. Gaszyn poruszył wiele żywotnych spraw, a mianowicie: sprawę cechów przymusowych, kart rzemieślniczych, kredytów dla rzemiosła, dostaw rządowych, lustracji zakładów rzemieślniczych i wiele innych.

Po wysłuchaniu przemówień i przeprowadzeniu dyskusji, podczas której delegaci Izby udzielali szczegółowych wyjaśnień i odpowiedzi na zadawane pytania, ogół zebranych rzemieślników powziął następujące uchwały:

1) Wobec wielkiej krzywdy, jaką wyrządzają rzemieślnikom warsztaty przy więzieniu karno-śledczem w Kaliszu, zebrani jednogłośnie wzywają Izbę do podjęcia energicznych kroków u miarodajnych czynników, celem zwalczania konkurencji warsztatów więziennych, które nie mając takich obciążeń, jak: patent, lokal, światło, Kasa Chorych, ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, podatki, ubezpieczenie na wypadek bezrobocia itd., niszczą i zabijają egzystencję warsztatów rzemieślniczych.

2) Większością głosów uchwalono żądać wprowadzenia cechów przymusowych na terenie łódzkiej Izby Rzemieślniczej.

3) Zebrani proszą Izbę, aby poczyniła odpowiednie starania u władz, by przy wprowadzeniu scaleniowej ustawy świadczeń socjalnych wyłączono warsztaty rzemieślnicze, dla których należy utworzyć specjalny i znacznie tańszy sposób ubezpieczeń.

4) Zebrani wzywają Izbę do jaknajszybszego zlikwidowania ulgowych egzaminów jak mistrzowskich, tak i czeladniczych.

Pozatem została wybrana w składzie trzech osób: R. Stilter, L. Eljasz i T. Malanowski — Komisja lustracyjna na miasto Kalisz i okolice.

Wielkie zainteresowanie, obfitość poruszanych tematów, omawianie wielu bolączek trapiących rzemiosło, dowodzą celowości takich wspólnych zebrań, to też rzemieślnicy Kalisza tą drogą składają Izbie podziękowanie, a zarazem wyrażają życzenie, by podobne konferencje częściej mogły dochodzić do skutku.

Okres organizacji Izb Rzemieślniczych i niektóre początkowe posunięcia nieco zraziły ogół rzemieślników do Izb, tembardziej więc ujawnia się potrzeba zbliżenia i nawiązania bliższego kontaktu Izb z Cechami i ogółem rzemiosła, które zaczyna sobie już zdawać sprawę, że Izba to nie jakiś wysoki, często gnębiący rzemieślnika urząd, lecz jego własny samorząd, który po zebraniu odpowiednich materjałów może stanąć w obronie rzemieślnika.

Podziękowaniem Prezesowi Graczykowskiemu i wiceprezesowi Tarchalskiemu za łaskawie udzielony na zebranie lokal, delegatom Izby za informacje i liczne objaśnienia, radcy Herbichowi za przewodnictwo zakończono pierwsze wspólne zebranie.

Obowiązek społeczny

Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie, jako instytucja społeczna, zostało powołane do życia przed 39-ciu laty, dzięki inicjatywie dzielnych i światłych obywateli Polski, za czasów spotęgowanego prześladowania politycznego, narodowego, a nawet i gospodarczego. Miniony okres czasu pozwolił jednak tej placówce rozwinąć działalność na kilku polach kultury naszej z przeszłości i współczesności i tym sposobem stworzone zostały mocne i zdrowe podstawy dla dalszego rozwoju rzemiosła i przemysłu w kierunku artystycznym.

Widomemi dokumentami tej pracy społecznej kilkuset członków Towarzystwa Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej są, ze wszech miar godne zwiedzenia, zbiory muzealne artystyczne, mieszczące się w domu własnym przy ulicy Chmielnej Nr. 52. Okazy wytwórczości wszystkich zawodów rzemiosła i drobnego przemysłu polskiego są poglądowo skolekcjonowane. Bibljoteka pełna najcenniejszych dzieł i dokumentów wiedzy ludzkiej w zakresie zdobnictwa zawodowego wszelakich specjalności, służy bezpłatnie studjującym do poszerzenia i pogłębienia wiedzy zawodowej.

W tej atmosferze i warunkach, a pod kierunkiem odpowiednio dobranego zespołu nauczycielskiego, kształciło się w roku szkolnym 1931/32, jak i w latach ubiegłych, kilkaset młodzieży obojga płci, na rzemieślników w kierunku artystycznym danego zawodu.

Zapisanie się na członka takiej instytucji jest obowiązkiem nietylko moralnym, każdego samodzielnie pracującego rzemieślnika i przemysłowca, ale i dobrze zrozumianym interesem, bo przez poparcie Muzeum Rzem. i Szt. St. i jego szkolnictwa zawodowego, podnosi się poziom współpracowników własnego warsztatu, jako podstawy bytu, z czego płynie korzyść dla całego społeczeństwa, wolnego politycznie i uniezależnionego ekonomicznie narodu.

RZEMIEŚLNICZE WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Czy istnieje definicja rzemiosła w Niemczech?

W konstytucji Rzeszy z 11 sierpnia 1919 roku znajduje się zasadnicze postanowienie, według którego drobny przemysł należy popierać w ustawodawstwie i administracji i chronić go przed przeciążeniem i wyzyskiem.

W ustawie o drobnym przemyśle dla Rzeszy niemieckiej w brzmieniu z dnia 11 lutego 1929 r. szczególnie dużo miejsca poświęcono rzemiosłu:

1) w odniesieniu do stosunków organizacyjnych (korporacje, wydziały korporacji, związki korporacji, Izby Rzemieślnicze);

2) do spraw terminatorskich;

3) do tytułu mistrzowskiego.

W ustawach z dnia 23 grudnia 1926 r. i z dnia 19 lipca 1911 r. poświęcono nie mniej miejsca rzemiosłu.

Żadna ustawa państwowa nie zawiera jednakże określenia pojęcia „rzemiosło". — Określenie tego pojęcia można zatem wyprowadzić tylko na podstawie orzecznictwa sądowego i praktyki administracyjnej, na których podstawie wyraz „rzemiosło" oznacza niefabrycznie wykonywany przemysł obróbki i przeróbki surowców i półfabrykatów pod kierownictwem właściciela warsztatu lub jego zastępcy w technicznym procesie fabrykacji towarów, dalej przemysł reparacji i czyszczenia przedmiotów i kilku innych jeszcze przemysłów, polegających na spełnianiu osobistych usług (szczególnie fryzjerzy) z zastrzeżeniem, że w tych przemysłach odbywa się kształcenie uczniów. Niema również ustawy regulującej stosunki w rzemiośle. Zacytowane rozporządzenie o przemyśle reguluje sprawy przemysłu wogóle, t. j. każdą czynność obliczoną na pewien przeciąg czasu i mającą na celu zysk, temsamem rozporządzenie to reguluje stosunki poza rzemiosłem także w przemyśle i handlu.

Z ducha i litery ustawodawstwa wymienionego można wywnioskować, że między rzemieślnikiem a robotnikiem niema zasadniczej różnicy. Nawet pojęciowo niema tej różnicy, ponieważ rzemieślnik może być robotnikiem a robotnik rzemieślnikiem. W zasadzie rzemieślnicy posiadają dzięki kilkuletniej nauce wykształcenie fachowe, podczas gdy robotnicy nie są wogóle fachowo wykształceni, albo są tylko powierzchownie wyuczeni w pewnych poszczególnych robotach. Wyżej zaznaczyliśmy, że pojęcie „rzemiosło" nie jest określone w żadnej ustawie rzeszy jak i pojęcie „przemysł".

Poza prawnemi elementami definicji rzemiosła są jeszcze i inne, a mianowicie t. zw. zwyczajowe pojęcia „rzemiosła".

Genezy tych elementów należy szukać w historji organizacyj rzemieślniczych.

Państwowy Związek Rzemieślników niemieckich obejmuje rozmaite organizacje centralne, których członkowie są samoistnymi rzemieślnikami. Kogo należy uważać jako samoistnego rzemieślnika wskazują nam prawnicze elementy definicji rzemiosła. Przynależność samoistnych rzemieślników do Związku państwowego posiada charakter pośredni; bezpośrednich członków poszczególnych nie ma w Związku państwowym. Bezpośrednio zrzeszają się rzemieślnicy samoistni w lokalnych związkach (korporacje) i tutaj kryterjum przynależności stanowi rzemieślniczy charakter członka. Wyjątek stanowią związki przemysłowe, gdzie członkami mogą być także nie rzemieślnicy (kupcy). Rozwój w tej dziedzinie idzie jednakże w tym kierunku, aby powoli usunąć członków nie będących rzemieślnikami. Obecnie można stwierdzić, że w związkach przemysłowych 5-ta część członków nie jest rzemieślnikami.

Przejdźmy z kolei do elementów ogólnej definicji. Rozwój rzemiosła w Niemczech znajduje się pod względem technicznym w stanie doskonalenia się i z tego powodu trudno jest ustalić również i gospodarczo-teoretyczną definicję pojęcia „rzemiosło". Wskutek trudności wyżej omawianych, prawnicy i uczeni poprzestają na tem, że na podstawie pojedyńczych obserwacyj w postępowaniu administracyjnem wnioskują z praktyki o pewnych cechach warsztatu rzemieślniczego, nie dając jednak definicji, któraby miała znaczenie ogólne i obowiązywała-

w każdym wypadku. Rozstrzyga się w każdym poszczególnym wypadku raczej według cech zewnętrznych.

Zasada pełnej autonomji i prawnej odpowiedzialności mistrza rzemieślniczego jest całkowicie uznana. To samo dotyczy pełnej odpowiedzialności technicznej majstra. Co do osobistego współudziału majstra rzemieślniczego w produkcji, to cecha ta nie ma już w Niemczech znaczenia. Zwrócić należy uwagę na fakt, że w Niemczech jest z górą 8.000 warsztatów rzemieślniczych mających ponad 20 czeladników. Te warsztaty są tak wielkie, że osobista współpraca właściciela warsztatu jest właściwie wykluczona. Właściciel spełnia tutaj wyłącznie czynność kierowniczą. Ta okoliczność nie stoi w sprzeczności z rzemieślniczym charakterem warsztatu. Warsztaty te uważane są raczej w praktyce i orzecznictwie sądowem jako wyłącznie warsztaty rzemieślnicze. Następujące cechy uchodzą za szczególnie ważne dla rzemieślniczego charakteru warsztatu:

1) przepisowe kształcenie pracowników zajętych w warsztacie (uczniowie, czeladnicy, mistrzowie);

2) wszechstronne opanowanie przez tych pracowników procesu produkcji.

Ze względu na stale płynny jeszcze rozwój, o jakim była wyżej mowa, uważa się ogólnie w Niemczech, że ścisłe określenie rzemiosła jest bezcelowe, że ustalona definicja mogłaby się stać raczej przeszkodą w przystosowaniu rzemiosła do nowoczesnego rozwoju gospodarczego. Zresztą schematyczne rozgraniczenie między rzemiosłem a przemysłem nie da się przeprowadzić. Zwłaszcza niedopuszczalne jest rozgraniczenie między rzemiosłem a przemysłem na podstawie statystyki, ponieważ cechą, na której statystyka się opiera jest liczba zajętych robotników. Dowiedzioną jest bowiem rzeczą, że statystyczne ograniczenie rzemiosła do warsztatów z dziesięcioma zajętymi pracownikami daje całkiem fałszywe wyniki.

W Niemczech nastąpił dosyć wyraźny podział gałęzi przemysłu na takie, które wyłącznie albo przeważnie prowadzi się w sposób rzemieślniczy i na takie, które wyłącznie albo przeważnie prowadzi się w sposób fabryczny. Oprócz tego jest cały szereg takich gałęzi przemysłu, które zorganizowane są zarówno w sposób fabryczny jak rzemieślniczy.

W odniesieniu do nich chodzi o to, jak wielkie warsztaty należy uważać jako fabryczne. Rozstrzygającym pod tym względem jest fakt, w jakim stopniu technicznego zmechanizowania znajduje się dany warsztat i jaką jest wogóle jego struktura gospodarcza.

Pojęcie rzemiosła nie jest wcale równoznaczne z pojęciem drobnego przemysłu. Mamy cały szereg gałęzi przemysłu, które nie są uważane jako gałęzie rzemiosła, chociaż sposób wykonywania pracy odbywa się jak w małym warsztacie.

Z powyższego wynika, że pojęcia rzemiosła nie da się wogóle ściśle określić, a ze względów gospodarczych byłoby może nawet niebezpieczną rzeczą ustalenie definicji rzemiosła w drodze ustawodawczej.

*) Artykuł opracowany na podstawie materjałów nadesłanych przez Reichsverband des Deutschen Handwerks in Hannover.

VI-ty Międzynarodowy Kongres Stanu Średniego

W dniach od 5 do 7 maja 1932 r. odbył się VI-ty Międzynarodowy Kongres Stanu Średniego w Pradze (Czechosłowacja). Na porządku obrad figurowały następujące sprawy:

1) Koncepcja, struktura i funkcje społeczne stanu średniego;
2) Zagadnienia aktualne i funkcje narodowo-gospodarcze stanu średniego;
3) Zadania kulturalne stanu średniego;
4) Kobieta i stan średni.

Prace Kongresu omówiliśmy na innem miejscu, chcielibyśmy tylko zaznaczyć, że nie należy mieszać Międzynarodowego Instytutu Stanu Średniego z Międzynarodowym Instytutem Rzemiosła, który został definitywnie ukonstytuowany w Paryżu w 1931 r.

Rzemieślnicy wchodzą w skład stanu średniego, lecz ten ostatni nie jest złożony wyłącznie z rzemieślników, lecz także z drobnych kupców, przemysłowców, urzędników, wolnych zawodów i innych.

Stan średni jest liczną klasą w społeczeństwie i konieczną dla jego równowagi.

Międzynarodowy Instytut Stanu średniego ma na celu według swego statutu badanie problemów społecznych, dotyczących stanu średniego z wyjątkiem zagadnień natury wyznaniowej lub politycznej. Instytut stanu średniego powstrzymuje się od wszelkiej propagandy programów, zdążających do reform. Instytut zbiera materjały i dokumenty, odnoszące się do stanu średniego w celu przeporwadzenia odpowiednich studjów.

Siedzibą sekretarjatu Instytutu Stanu średniego jest Bruksela.

IX-ty Narodowy Kongres Rzemiosła francuskiego

Generalna Konfederacja Rzemiosła Francuskiego zorganizowała w bieżącym roku IX-ty Narodowy Kongres Rzemiosła. W dniach 24, 25, 26 i 27 czerwca 1932 r. odbyła się w Arignon (Vaucluse — południowe Francja) Zjazd Rzemiosła Francuskiego.

Zjazd obradował o:

1) organizacji spółdzielczości rzemieślniczej i zbycie produkcji rzemieślniczej;
2) projekcie ustawy, który ma pozwolić na zorganizowanie nauki zawodowej w rzemiośle;
3) sytuacji Izb Rzemieślniczych powołanych do życia w wykonaniu ustawy z dnia 26 lipca 1925 r.;
4) zastosowaniu ustawy w rzemiośle o zasiłkach rodzinnych dla rodzin pracowników zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych;
5) ubezpieczeniu samoistnych rzemieślników na wypadek inwalidztwa i starości;
6) nowym projekcie ustawy o świadectwach przemysłowych;
7) obronie własności modeli w zawodach rzemieślniczych;
8) rzemiośle wiejskiem.

Przy końcu obrad i dyskusji wygłoszono odczyt o roli rzemiosła w ekonomji narodowej i ułożono program postulatów rzmiosła, który zostanie przesłany nowowybranej Izbie Deputowanych, jako instrukcja dla tych posłów, którzy zobowiązali się przed głosowaniem popierać interesy rzemiosła.

K. J.

CO SIĘ DZIEJE NA ŚWIECIE

Ubiegły lipiec i sierpień zazwyczaj miesiące „ogórków", tym razem obfitowały w zdarzenia pierwszorzędnej wagi, zarówno pod względem politycznym, jak też i gospodarczym.

Przegląd ważniejszych wypadków polityczno - gospodarczych na całym świecie zaczniemy od zobrazowania przebiegu niezwykle przewlekłej konferencji w Lozannie. Konferencja ta miała za zadanie ustalić ostateczną wysokość reparacyj, to znaczy wysokość sumy, jaką, z tytułu szkód spowodowanych wielką wojną, Niemcy zechcą uznać i dobrowolnie zapłacić.

Po długich i gorących debatach ustalono dziesięciokrotne zmniejszenie sumy reparacyj, a mianowicie z 33 do 3 miljardów marek, które nota bene, mają być spłacone w bonach w przeciągu kilku lat. Mimowoli nasuwa się teraz pytanie, czy Niemcy nie zechcą potraktować podobnie swoich powojennych długów prywatnych zaciągniętych przeważnie w Ameryce i Anglji, sięgających kwoty 22 miljardów marek? Pytanie to interesuje cały świat gospodarczy.

Jeśli chodzi o ogólne wyniki konferencji lozańskiej nie bacząc na to, że tylko dla Niemiec są one bezsprzecznie dodatnie, jednak dojście do porozumienia w Lozannie wywarło wyraźnie dodatni wpływ na giełdy międzynarodowe.

Jednocześnie z konferencją lozańską odbywała się w Genewie międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa. O ile pierwsza z nich dała, choć niewielkie, lecz w każdym razie niezaprzeczenie dodatnie wyniki, o tyle druga — rozbrojeniowa, narazie nie osiągnęła żadnych rezultatów, żadnego wyraźnego porozumienia stron.

Ważnym wypadkiem w okresie sprawozdawczym była konferencja Dominjów Angielskich w Ottawie. Miała ona na celu daleko idące wzajemne uzależnienie gospodarcze krajów, pozostających pod berłem Anglji. Wyniki konferencji są narazie dość nikłe, gdyż Dominja Angielskie dążą naogół do własnej samowystarczalności gospodarczej.

Ostatnio kilkakrotnie poruszano w prasie codziennej zagadnienie Dalekiego Wschodu.

Głośna przed kilku jeszcze miesiącami kwestja wschodnia, obecnie, wobec coraz to nowych bliższych aktualności, mało na siebie zwraca uwagi. Zagadnienie to jednak nie traci na doniosłości i wcześniej czy później wypłynie na widownię międzynarodową w całej swej powadze. Mylilibyśmy się sądząc, że znaczenie kwestji wschodniej polega na powstaniu nowego, niezależnego państwa Mandżu-Go, lub na przedłużeniu „akcji" Japonji (słowo wojna jest niepopularne) przeciw Chinom. Chodzi tu przedewszystkiem i jak zawsze o wpływy polityczne, a co zatem idzie gospodarcze. Nietylko nowopowstała Mandżurja znajduje się pod wpływem Japonji wpływ ten, nie bacząc na zatarg zbrojny, a może właśnie dlatego rozprzestrzenia się coraz więcej na Chiny. W rezultacie powoduje to szybkie kurczenie się wschodniego rynku zbytu dla Ameryki, Anglji i innych państw, czemu one niewątpliwie będą się przeciwstawiać wszystkiemi rozporządzalnemi środkami.

Bez większego echa przeszły w międzyczasie dwa poważne wydarzenia polityczno-gospodarcze, w których Polska grała jedną z głównych ról. Mamy tu na myśli porozumienia francusko-polskie, oraz pakt o nieagresji między Polską, a Sowietami.

Pierwsze z nich, układ handlowy polsko-francuski, jeśli chodzi o meritum sprawy, decydującego wpływu na handel zagraniczny obu krajów nie posiada. Obroty Polskie z Francją nie przekraczają 4—7%, zaś dla Francji rynek polski stanowi obecnie wszystkiego 1% jej obrotów z zagranicą.

Wywóz francuski do Polski stanowiły niezbędne dla naszego przemysłu surowce (wełna czesankowa), środki produkcji (zwłaszcza maszyny elekrotechniczne), środki komunikacyjne (samochody, aeroplany e t. c.), wreszcie w miarę wzrastania stopy życiowej naszego społeczeństwa, artykuły luksusowe wyborowe materjały wełniane, kosmetyka, jedwabie, wina, koniaki i t. d., będące francuską specjalnością. Wzamian Polska lokowała na rynku francuskim niewielkie ilości produktów przeważnie rolnych. Wobec powyższego przywóz Francji do nas pięciokrotnie przewyższał wartość polskiego wywozu do Francji, co jednak równoważył przypływ francuskiego kapitału w formie kredytów.

Ujemne, w gruncie rzeczy, dla Polski saldo handlu z Francją nie zmienił na lepsze kryzys zmniejszający siłą nabywczą naszego rynku, ani deflacja, która wywołała różnicą w wysokości cen u nas i we Francji. Nastąpiło bowiem we Francji (jesień 1931) ostre kontyngentowanie przywozu co spowodowało, że obroty obydwóch państw zmniejszyły się względnie równomiernie. Pozatem ustał też równoważący w pewnej mierze nasze saldo ujemne dopływ kredytów francuskich do naszego życia gospodarczego, a nawet rozpoczął się ich odpływ.

System surowego kontyngentowania wywozu, zastosowany przez Francję, był tylko jednym z licznych środków, jakie w ciągu ostatnich dwóch lat stosowały liczne państwa, celem ograniczenia importu i zmniejszenia obrotów zagranicznych. Do środków tych zaliczyć możemy cła prohibicyjne, zakazy przywozu, kontyngenty, przepisowe domieszki produktów krajowych (n. p. mąka), ograniczenie dewizowe i weterynaryjne. Środki te w rezultacie utrudniły import, zmniejszając niepomiernie światowe obroty handlowe.

Tem więcej przeto podkreślić należy i zwrócić uwagę na nowy układ handlowy polsko-francuski. Dążenie w obecnej właśnie chwili, wbrew ogólnym tendencjom rozrywania więzów traktatowych, do ułatwienia stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami, utrudnionych przez poprzednią politykę, dążenie do stworzenia nowych możliwości wymiany, choćby tylko przez swoje nastawienie wskazuje, że układ ten jest poważnem wydarzeniem.

Przychodząc w chwili, gdy na międzynarodowym widnokręgu gospodarczym zaznaczają się zlekka pewne symptomy poprawy, porozumienie to może spowodować wzrost zaufania do osiągalności porozumień między państwami w celu skuteczniejszego zwalczania kryzysu.

Jeśli chodzi o drugie wydarzenie, w którem Polska gra dominującą rolę — pakt o nieagresji między Polską a Sowietami, jest to akt natury ściśle politycznej. Pakt ten początkowo miał być podpisany jednocześnie pomiędzy Polską, Rumunją a Sowietami. Ponieważ jednak do uzgodnienia wszystkich warunków pomiędzy Rumunją a Sowietami narazie nie doszło, Polska zawarła pakt ten sama. Redakcja atoli paktu polsko-sowieckiego zupełnie celowo jest tak sprecyzowana, iż niezależnie od niezawarcia analogicznego paktu Rumuńsko-Sowieckiego, stosunki nasze z Rumunją na niczem nie ucierpią.

W zrozumieniu konieczności wzmożenia wiary całego świata w trwałość stosunków pokojowych na wschodzie Europy, Polska zrobiła wszystko od niej zależne w celu największego rozszerzenia umów pokojowych.

Pakt polsko-sowiecki, stabilizujący warunki pokojowego współżycia z sasiadem, graniczącym bezpośrednio z Polską na przestrzeni tysiąca kilometrów, jest jeszcze jednym dowodem naszych pokojowych tendencyj.

W drugiej połowie sierpnia miały miejsce w Warszawie obrady Komitetu Studjów Ekonomicznych państw Europy Środkowej i Wschodniej. Blok ten siedmiu państw rolniczych (Bułgarja, Łotwa, Polska, Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławja i Węgry), zapoczątkowany przed dwoma laty przez Polskę, ma na celu, jak to nazwa skazuje, współpracę państw rolniczych w kierunku ustalania środków, zdążających ku poprawie sytuacji gospodarczej w tej części Europy. Blok agrarny państw Europy Wschodniej opracował na konferencji warszawskiej szereg postulatów. Najważniejsze z tych postulatów głoszą:

1. Zniesienie utrudnień i prohibicyj, hamujących normalną międzynarodową wymianę towarów;

2. Uzyskanie dla krajów rolniczych do chwili przywrócenia zasady wolności wymiany międzynarodowej, dodatkowych kontyngentów eksportowych;

3. Stworzenie systemu preferencyj, mającego na celu ułatwienie zbytu państwom rolniczym;

4. Podwyższenie cen produktów rolnych i pokrewnych przez uporządkowanie stosunków na międzynarodowych rynkach zbytu;

5. Stworzenie w państwach, które tego specjalnie potrzebują, funduszów drogą pożyczki na głównych rynkach finansowych, umożliwiających przywrócenie niezbędnej płynności instytucjom kredytowym, które kapitały swe lokowały w pożyczkach krótkoterminowych, te zaś wskutek anormalnych warunków przeistoczyły się w długoterminowe.

Wielką sensacją ostatnich dni sierpnia była haussa, biorąca początek w New Jorku. Haussa ta do której w początku sierpnia świat odnosił się z wielką nieufnością przełamała, zdaje się, lody i odbiła się szerokiem echem na giełdach innych krajów. Po dotychczasowej akcji kredytowej, posiadającej cechy defenzywy, ratującej zagrożony aparat bankowy, przyszła kolej na ofenzywę. Drogą poprawy cen, inflacji kredytowej, a przedewszystkiem rozbudzania nadziei na powrót pomyślnych czasów dąży Ameryka do spowodowania wzrostu spożycia.

Haussa nowojorska jest faktycznie jedną z pierwszych dotykalnych oznak, zarysowującej się poprawy warunków gospodarczych świata. Znamiona poprawy są już widoczne, mogą one jeszcze czasowo zniknąć, nie zmieni to wszakże faktu, że z najostrzejszej fazy przesilenia już wychodzimy. Poprawa uzewnętrznia się różnie, przedewszystkiem jednak w zmianie nastroju, powrocie zaufania.

Polska, znajdująca się przed początkiem depresji w warunkach zasadniczo gorszych od innych państw, przetrzymywała kryzys daleko lepiej od wielu, wielu innych. Obecnie ważnem jest, aby w chwili zbliżającej się poprawy, najszersze koła społeczeństwa polskiego przejawiły wyraźnie zaufanie swe do Polski i jej odporności, a energją i uzasadnionym optymizmem przyczyniły się do rychłej likwidacji kryzysu i jego skutków.

PRZEGLĄD PRASY

Redagowana przez p. Inż. Kwasieborskiego „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza" w artykule z dnia 15 czerwca br. p. t. „Szkoły zawodowe" podkreślając walory nowej ustawy o szkolnictwie dla młodzieży przemysłowo-rzemieślniczej, pisze:

„Dziś szkoła rzemieślniczo-przemysłowa daje obok nauki zawodu wiele pożytecznych umiejętności, a przedewszystkiem wychowuje człowieka-obywatela. Kto z rodziców wahał się dotąd, że dziecko w takiej szkole nie rozwija się, że nauczy się tylko rzemiosła i to słabo, pozatem nic więcej, ten się myli. Szkoła zawodowa w obecnych czasach dba o ogólny rozwój swych wychowanków nie gorzej niż szkoła ogólnokształcąca. Dba o ich rozwój duchowy i fizyczny, kształci w młodzieży mocne charaktery i budzi zamiłowanie wolnego, własnego państwa. Uczy szacunku dla pracy, szczepi kulturę w wychowankach i rozwija w nich wrodzone zdolności. Nowa ustawa, opracowana przez rząd obecny i przejęta przez sejm, podnosi szkoły rzemieślniczo-przemysłowe do poziomu szkolnictwa średniego, daje chłopcom, którzy te szkoły ukończyli takie same prawa, jakie mają ci, którzy ukończyli 6 klas gimnazjalnych. Dawniej wychowankowi szkoły rzemieślniczo-przemysłowej trafić do szkół wyższych było bardzo trudno, dziś jest to zupełnie możliwe, bo ustawa przewiduje dla zdolnych jednostek możliwość przechodzenia z jednych szkół do innych, wyższych, aż do akademickich włącznie. Widzimy z tego, że przyszłość młodzieży, która idzie do szkół zawodowych jest pewniejsza niż tej, która niekiedy z takim trudem kończy uniwersytety".

Należy przyznać, że merytoryczna ocena ustawy o szkolnictwie zawodowem w interpretacji „Gazety Przemysłowo - Rzemieślniczej" jest nie tylko bezstronna ale trafna i słuszna.

„Ekspress Poranny" z dnia 1 lipca 1932 r. w artykule p. t. „Uznanie dla polskiego pieczywa na Międzynarodowej Wystawie w Rzymie" podaje:

Udział polskich cechów na międzynarodowej wystawie prób pieczywa w Rzymie oraz w kongresie piekarskim, przyczynił się do propagandy naszego rzemiosła na terenie międzynarodowym. Stoisko polskie zajęły eksponaty nadesłane przez cechy piekarskie ze Lwowa, Krakowa i Warszawy. Po otwarciu przez premjera Mussoliniego, stoisko polskie zwiedził minister Przemysłu i Handlu rządu włoskiego G. Bottai wyrażając swe zadowolenie i uznanie dla przedstawicieli piekarstwa polskiego. Pieczywo polskie jakością i rozmaitością gatunków nie ustępowało pieczywu innych państw środkowo-europejskich. Na kongresie naukowo-piekarskim delegacja polska składała się z 10 osób z prezesem K. Wendtem na czele.

W związku z Targami Wschodniemi, jakie odbyły się ostatnio we Lwowie, prasa lwowska zamieszcza obszerne sprawozdanie z przebiegu Targów podkreślając udział rzemiosła, „Kurjer Lwowski" z dnia 19 czerwca br. podaje:

„Na specjalne wyróżnienie z wystawców krajowych zasługuje grupa rękodzieła lwowskiego. Bierze w niej udział 42 firm lwowskich, reprezentujących introligatorstwo, ślusarstwo, odlewnictwo, czapkarstwo, meblarstwo drzewne i metalowe, produkcję organów, modniarstwo, tapicerstwo, farbiarstwo, blacharstwo itd. Należy tej inicjatywie życzyć jak najlepszego powodzenia, szkoda tylko, że o tego rodzaju imprezie nie pomyślano kilka lat wcześniej".

Prasa stołeczna i prowincjonalna zamieszcza sprawozdania z odczytu dyrektora wydziału ekonomicznego Banku Polskiego p. Dr. Nowaka na tematy polityki walutowej w Polsce. Mówca dochodzi do przekonania, że jedynie racjonalną polityką walutową w Polsce jest deflacja (podniesienie wartości złotego) przy utrzymaniu stałości waluty, i taką politykę Bank Polski będzie uprawiał. Proces deflacji nie będzie szkodliwy, jeżeli przystosujemy do niego poziom zarobków, ciężarów publicznych i cen, usuniemy dysproporcje cen kartelowych i utrzymamy aktywność bilansu handlowego. Przechodząc do zagadnień wytwórczości p. Dr. Nowak uznał rozwój drobnej produkcji, oparty na własnych siłach za bardziej wskazany od sztucznego rozbudowania wielkiego przemysłu przy pomocy kredytu.

Wynurzenia p. Dr. Nowaka są nie tylko bardzo cenne, ale również wysoce aktualne i świadczą wymownie o tem, że nasi ekonomiści, omawiając położenie gospodarcze kraju oraz drogi prowadzące do złagodzenia przesilenia coraz bardziej zwracają uwagę na rolę drobnej wytwórczości, a zwłaszcza produkcji rzemieślniczej, w procesie uzdrowienia stosunków gospodarczych. Dziś w oświeconych warstwach narodu oraz w kołach miarodajnych utrwala się słuszny pogląd, iż stworzenie pomyślnych warunków pracy dla warsztatów rzemieślniczych jest jednym z doniosłych czynników poprawy sytuacji gospodarczej.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" z dnia 25 czerwca br. atakuje centralne organizacje gospodarcze w postaci Związku Izb Przemysłowo-Handlowych

oraz Rady Izb Rzemieślniczych, (którą nieściśle nazywa Izbą Naczelną w Warszawie). Zdaniem „Ilustrowanego Kurjera Codz." są to „niepotrzebne kopuły", na rzecz których:

„Izby prowincjonalne tracą lwią część kompetencji, samodzielność i poważne sumy ze swoich funduszów budżetowych. Izby prowincjonalne utrzymują sztab dyrekcyjno-urzędniczy centrali warszawskiej itd."

Nie naszą rzeczą jest odpierać ataki na Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, a jeżeli idzie o Radę Izb Rzemieślniczych, to musimy wyjaśnić, że ta „niepotrzebna kopuła" powstała na podstawie dobrowolnej, jednomyślnej uchwały przedstawicielstwa wszystkich Izb Rzemieślniczych w kraju. Szereg poważnych sukcesów na rzecz rzemiosła, które „Il. Kurjer Codzienny) (przychylnie zresztą zawsze usposobiony dla rzemiosła), niejednokrotnie podkreślał na łamach swego działu gospodarczego,. zawdzięczać należy przedewszystkiem powstaniu centralnej organizacji rzemieślniczej, która bynajmniej nie jest jakąś nadrzędną „kopułą", — lecz organizacją koordynującą wysiłki całego stanu rzemieślniczego, której funkcje i zakres działania nie tylko że nie kolidują z ustawowo przewidzianym programem prac Izb Rzemieślniczych, ale je kojarzą i jednoczą. W przeciwieństwie do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, który w Izbie Warszawskiej ma równocześnie swą Izbę urzędującą, Rada Izb Rzemieślniczych jako instytucja oddzielna i niezależna od Izby Rzemieślniczej w Warszawie wolna jest od wpływów lokalnych i może w każdej zasadniczej sprawie zająć stanowisko niezależne.

A codo „sztabu dyrekcyjno-urzędniczego", to znów należy wyjaśnić, że składa się on z 5-ciu referentów i dyrektora, a więc jak na instytucję, w której zbiegają się interesy kilkuset tysięcy warsztatów rzemieślniczych — nie jest to chyba liczba, która mogłaby wzbudzać aż zaniepokojenie publiczne.

Kolejny numer doskonale redagowanego „Piekarza Polskiego" z dnia 18 czerwca br. wyszedł w uroczystej szacie, o zwiększonej objętości i bogato ilustrowany, poświęcony jest bowiem międzynarodowej wystawie maszyn i urządzeń piekarskich w Bolonji (15 czerwca — 15 lipca br.), międzynarodowemu Kongresowi technicznemu w Rzymie (23—26 czerwca) i międzynarodowej wystawie gatunków chleba, produkowanego w różnych krajach świata w Rzymie (19—30 czerwca br.), krótkie sprawozdanie z uroczystości przytoczyliśmy już za „Ekspressem Porannym". W artykule wstępnym, zredagowanym w języku włoskim i polskim przytoczone są przepiękne słowa wodza faszyzmu Benita Mussoliniego:

„Kochajcie chleb — to serce domu, zapach stołu, radość ogniska. Szanujcie chleb, owoc waszego trudu, dar pracy, poemat poświęcenia. Czcijcie chleb, chwałę waszych pól, zapach ziemi, święto życia. Nie marnujcie chleba, bogactwa ojczyzny, najpiękniejszego daru Boga, największej nagrody za pracę ludzką".

W dalszym ciągu wydawnictwa prezes Centralnego Związku Cechów Piekarskich p. Karol Wendt w artykule p. t. „O jednolity program gospodarczy rzemiosła" przytacza częściowo artykuł prezesa Międzynarodowego Instytutu Rzemiosła p. Roberta Tailledet'a, zamieszczony w 1-szym numerze „Rzemiosła" i nawołuje do stworzenia jednolitego programu gospodarczego rzemiosła i wyraża życzenie, aby i pod tym względem rzemiosło polskie mogło najrychlej dorównać zaprzyjaźnionym kolegom z nad Sekwany.

Redaktor „Piekarza Polskiego" p. A. Zabęski daje piękny szkic historyczny o stosunkach polsko-włoskich w oświetleniu dziejowem.

„Przegląd Zegarmistrzowski i Złotniczy" zastanawia się w numerze z dn. 1 czerwca 1932 r. nad przyczynami upadku rzemiosła i wyraża zdanie, że główną przyczyną nie jest ani kryzys, ani zbyt wielkie ciężary podatkowe i socjalne, lecz nadmierna ilość zatrudnionych w rzemiośle pracowników:

„Czytając ostatnie dane statystyczne Izb Rzemieślniczych zdębiałem poprostu — pisze redaktor pisma — musztrując (?) kolumny wyzwolonych i na nowo przyjętych uczni. Jakżeż w rzemiośle ma być lepiej, kiedy bez zastanowienia fabrykuje się aż tyle konkurencji."

Autor jest zdania, że należy na pewien czas wstrzymać napływ uczniów, a w zawodach zegarmistrzowskim i złotniczym przynajmniej na trzy lata.

W czasopiśmie „Odzież" w numerze z maja br. zwrócono słusznie uwagę na skutki zmechanizowania produkcji rzemieślniczej w fabrykach:

„Rząd powinien przeszkodzić powstawaniu fabryk wytworów rzemieślniczych, gdyż ma na to rozmaite sposoby. A wówczas mogłyby powstać tysiące nowych warsztatów pracy, zatrudniających tysiące czeladników i uczni

Również rozwijałoby się kupiectwo, dostarczając rzemieślnikom surowców. Rządowi wyszłoby to także na korzyść, bo przybywałyby znów tysiące rzetelnych podatników, a kraj nasz nie odczuwałby takiego bezrobocia jak obecnie, gdyż przyrost ludności miałby zajęcie w rzemiośle. Przez rozwój rzemiosła wzrastałby dobrobyt obywateli, bo rzemieślnik i robotnik mając pracę lepiej wynagrodzoną jak w zakładach fabrycznych, starałby się oszczędzać, przez co i rolnictwo miałoby większy popyt na swe płody rolnicze i hodowlane".

Bardzo słuszne i rzeczowe uwagi.

W „Przeglądzie Gospodarczym", organie Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów z 15 maja br. w artykule wstępnym p. t. „Przegląd sytuacji", poddano szczegółowej analizie położenie gospodarcze państwa w chwili bieżącej. Autor wypowiada się najbardziej stanowczo za utrzymaniem wysokości naszej waluty wskazując na destrukcje, wynikające z inflacji, czy jak ją autor określa psucia pieniądza. Następnie po podkreśleniu trudności gospodarczych, zapytuje:

„Dlaczego tak się dzieje, dlaczego kraj znękany do ostateczności brzemieniem przesilenia, nie może się doczekać choćby pierwszej istotnej ulgi w swojem położeniu? Cała wina spada tu z pewnością na politykę, której złowrogie refleksy tłumią jeszcze wszelkie najskromniejsze przejawy ekonomicznej poprawy. Sprawdza się to dziś w całym świecie, sprawdza jednakże niestety także w Polsce. Oczywiście, póki Europa szarpana jest takiemi przeciwnościami jak obecnie póki zwłaszcza wulkan niemiecki grozi nieustanną erupcją — kraje inne, a już szczególnie kraje sąsiadujące z Niemcami. nie mogą uchronić się od fatalnych następstw tego stanu powszechnej niepewności".

Tej prawdy, tak jasnej i prostej, że zdawałoby się zrozumie ją każdy, zdają się nie rozumieć właśnie ci dygnitarze, którzy radzą w Genewie nad losami świata. Mówi się o wszystkiem, ale tematy o erupcji wulkanu niemieckiego, chowa się wstydliwie pod zielone sukno.

Wobec przejawiających się tendencyj strajkowych wśród pracowników piekarskich organ centralnego Związku Cechów Piekarskich w Polsce „Piekarz Polski" w numerze z dnia 11 czerwca br. kategorycznie występuje przeciw nim, oraz ogłasza odezwę do ogółu czeladzi, w której w imieniu pracodawców stwierdza:

„Delegacja nasza oświadczyła, że nie zamierzamy zniżać płac, aczkolwiek wiadomem jest, że w ciągu roku nastąpiła redukcja płac w różnych gałęziach przemysłu oraz pensyj pracowników umysłowych i urzędników. Nie ma więc żadnej podstawy do strajku. Zwracając Waszą uwagę na ten fakt, wzywamy Was, aby nikt nie opuszczał pracy, ani na chwilę. Jednocześnie ostrzegamy, że w razie opuszczenia pracy będziemy zmuszeni wyciągnąć wszelkie konsekwencje prawem przewidziane".

„Kurjer Poranny" z dnia 7 czerwca br. w komunikacie p. t. „Czy zakłady fryzjerskie mają być czynne w święta?" pisze, co następuje:

„Pewne koła przedsiębiorców fryzjerskich zamierzają wszcząć akcję o zmianę godzin pracy w fryzjerniach. Zmiana ta ma doprowadzić do otwierania zakładów fryzjerskich w niedziele i święta na przeciąg dwóch godzin porannych. Dla publiczności oczywiście byłoby to wygodne.

Zwolennicy tej inowacji utrzymują, że wyplenił oby to rozpowszechniający się zwyczaj pracy po domach prywatnych, który sprzyja rozwojowi niedzielnego wykonywania rzemiosła fryzjerskiego. Pracownicy fryzjerscy, jak i większość właścicieli zakładów fryzjerskich kategorycznie — jak się dowiadujemy — sprzeciwia się temu projektowi. Fryzjer, jak i każdy pracownik chce mieć prawo do odpoczynku niedzielnego, tembardziej, że zawód jego nie wymaga bezwzględnej pracy w dni świąteczne. Domagając się natomiast fryzjerzy, aby pokątne zakłady, nie opłacające podatków i prowadzone w warunkach antysanitarnych, były przez władze likwidowane".

KSIĄŻKI POŻYTECZNE

W. KŁOSOWSKI i Z. HANUSIAK. Praktyczna księgowość rzemieślnicza. Praktyczny podręcznik księgowości amerykańskiej dla rzemieślników-samouków, kursów rzemieślniczych i szkół zawodowych. Bydgoszcz 1932, str. 51 i aneksy. Skład główny: Księgarnia Braci Bażańskich w Bydgoszczy.

Znaczenie i wartość prawidłowo prowadzonej księgowości w warsztatach uświadamiają sobie liczne warstwy rzemieślnicze coraz bardziej. Buchalterja prowadzona chociażby w sposób prymitywny i uproszczony jest podstawą kalkulacji najważniejszego czynnika sprzedaży, a mianowicie ceny towaru. Na cenę zaś składa się szereg pozycyj, jak koszt surowca, robocizna, podatki, świadczenia socjalne, lokal, opał i oświetlenie, amortyzacja, zysk własny, odsetki kapitału itd. Wszystkie te pozycje muszą być zapisywane bardzo szczegółowo i codziennie, a wtedy uniknie się wszelkich błędów i omyłek, które bardzo często narażają rzemieślnika na poważne straty. Książeczka pp. Kłosowskiego i Hanusiaka przychodzi w samą porę nie tylko ze względu na jej wartość merytoryczną, ale również w związku z ulgami podatkowemi, jakie ostatnio Ministerstwo Skarbu zastosowało dla warsztatów prowadzących księgowość.

„Praktyczna księgowość rzemieślnicza" zawiera w 30 krótkich rozdziałach wykład buchalterji amerykańskiej, która szczególnie nadaje się dla warsztatów rzemieślniczych dzięki swej prostocie i przejrzystości. Temat, mimo niedużej objętości pracy, opracowany jest wyczerpująco i przystępnie. Dokładne zapoznanie się z treścią, pozwoli każdemu rzemieślnikowi zaprowadzić u siebie księgi bez konieczności studjowania na specjalnych kursach. Książeczka pp. W. Kłosowskiego i Z. Hanusiaka jest doskonałem uzupełnieniem pracy Inż. E. T. Geislera o „Podstawach osiągnięcia dochodowości w małych przedsiębiorstwach przemysłów metalowego i pokrewnych", której recenzję podaliśmy w I-szym zeszycie „Rzemiosła".

STANISŁAW ZAKOWSKI: Podatek przemysłowy (obrotowy) w brzmieniu najnowszej ustawy z 19 grudnia 1931 r., oraz okólniki Ministerstwa Skarbu i wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Bydgoszcz 1932 r., str. 116, cena 1,50 zł.

Powszechne są utyskiwania rzemiosła na wymiar podatku przemysłowego. Jak wykazało doświadczenie, pochodzi to stąd, że rzemieślnicy nie znają przeważnie ustawodawstwa podatkowego i nie mogą się dzięki temu skutecznie obronić przed nierównomiernością wymiaru. Praca p. Żakowskiego daje rzemieślnikowi właściwą broń i jest tem aktualniejsza, że w ustawodawstwie podatku przemysłowego wprowadzono doniosłe zmiany szczególnie w odniesieniu do drobnych warsztatów wytwórczych. Książeczka składa się z następujących 8 rozdziałów: 1) Ustawa, 2) kary za zwłokę, 3) Zryczałtowanie, 4) Okólniki Ministerstwa Skarbu państwa, 5) spłaty zaległości, 6) Ulgi w spłacie zaległości, 7) przelew należności od skarbu państwa na podatki, 8) Wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego. W ten sposób temat ujęto wszechstronnie i wyczerpująco. Praca jest niewątpliwie pożyteczna i godna uwagi.



WZÓR PRECYCYJNEGO KUCIA W ŻELAZIE: Podstawka na kwiaty.

WACŁAW SKRZYWAN: Handel obuwiem w Polsce. Warszawa 1932. Nakładem Instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen, str. 55, cena 6 zł. Po raz pierwszy w Polsce ukazuje się praca tego typu. Jest to wnikliwa monografja handlu obuwiem oparta na głęboko przemyślanych przesłankach naukowych. Poziom bardzo wysoki, to też czytać książkę mogą tylko światlejsi rzemieślnicy. Całokształt zagadnienia ujął autor w 5 grupach i omawia kolejno: warunki produkcji obuwia, warunki zbytu, koszty i rentowność handlowania, warunki rozwoju handlu wreszcie wypływające z poprzednich spostrzeżeń wnioski syntetyczne. W rozdziale o warunkach rozwoju poruszono zawsze aktualny i dla rzemiosła szewskiego kapitalny temat o standaryzacji metod produkcji, przyczem autor stwierdza, że produkcja rzemieślnicza pracuje w większości wypadków z kopytami niestandaryzowanemi, nieracjonalnie obliczonemi i dzięki temu wybór odpowiedniego obuwia dla konsumenta jest rzeczą trudną i stanowi znaczne ryzyko dla sprzedającego. Racjonalizacja produkcji rzemieślniczej powinna iść przedewszystkiem w kierunku ustalenia właściwych wymiarów kopyt i ich normalizacji. Byłoby to posunięcie zasadnicze, które mogłoby ugruntować istnienie produkcji ręcznej obuwia w Polsce i umożliwić jej wywóz zagranicę. Z zagadnieniem standaryzacji kopyt łączy się również standaryzacja materjału surowcowego, co jednak nie jest możliwe przed przeprowadzeniem racjonalizacji w przemyśle skórniczym i garbarskim. Po dokonaniu racjonalizacji w obu zakresach, przed ręcznem wytwórstwem szewskiem otworzyłyby się nowe horyzonty, które mogłyby się przyczynić do rozwoju, a nawet ponownego rozkwitu rzemiosła szewskiego.

KŁOSOWSKI WŁ. i HANUSIAK Z. Korespondencja rzemieślnicza. Podręcznik dla uczniów szkół rzemieślniczo-przemysłowych i dokształcających zawodowych, oraz do użytku praktycznego z osobnym „Zbiorem formularzy" N. Weimanna, Dyrektora Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej. Wydanie II, Bydgoszcz, str. 128. Cena 2,50 zł. — Książka dozwolona do użytku w szkołach zawodowych.

W przemyśle korespondencja ma szczególnie wielkie znaczenie. Przepisy handlowe nakazują kupcom i przemysłowcom przechowywać korespondencję w ciągu dziesięciu lat narówni z księgami handlowemi, albowiem stanowi ona ważny dokument w razie nieporozumień i sporów.

Książka obejmuje 134 wzorów najrozmaitszych korespondencyj, oraz poucza jak należy wypełniać blankiety urzędowe, przekazy, czeki, weksle, deklaracje celne, faktury itd.

Wykład jasny i bardzo przystępny. Praca spełnia swe właściwe zadanie jako podręcznik szkolny.

WIKTOR NATANSON, ADWOKAT. Praktyczny poradnik wekslowy. Warszawa 1931. str. 63. Skład główny: Warszawa, ul. Żelazna nr. 56. Zakłady graficzne B. Pardecki i Ska. Cena zł 1,80 z przesyłką 2 zł.

Gdy w naszych czasach weksel stał się przedmiotem prawie codziennego użytku, w żywotnym interesie wszystkich, mających do czynienia z wekslami, jest posiadanie najważniejszych wiadomości z dziedziny prawa wekslowego i sądowego. Wiadomości te podaje w formie jasnej i przystępnej dla wszystkich wymieniony poradnik. Treść jego podzielona jest na dwie części: pierwsza odpowiada na pytanie: co należy wiedzieć o wekslu, druga: co należy robić z wekslem. Ponadto poradnik podaje w 10 załącznikach wzory skarg i podań w sprawach wekslowych. Spis rozdziałów: Weksel prosty i ciągniony, treść i znamiona weksla, podpis na wekslu, istota zobowiązania wekslowego, żądania zapłaty, protest wekslu, proces wekslowy, egzekucja wekslowa, przedawnienie wekslowe, co robić, gdy weksel zaginął.

Książeczka wysoce pożyteczna, niezbędna dla tych, którzy mają cokolwiek do czynienia z wekslami, a więc w kołach rzemieślniczych — dla wszystkich.

SPRAWOZDANIA IZB RZEMIEŚLNICZYCH ZA 1931 R.

W związku z wydaniem przez szereg Izb sprawozdań za rok 1931, będziemy podawać w kolejnych numerach krótkie streszczenia, celem zapoznania czytelników ze stanem rzemiosła w poszczególnych dzielnicach kraju. *Redakcja.*

Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w **Lublinie** za r. 1931 stanowi spory tomik o 106 stronach tekstu i 7 dodatkowych tablicach statystycznych.

W rozważaniach ogólnych podkreślono te czynniki, które przyczyniają się do większej odporności rzemiosła na destrukcyjne objawy kryzysu. Są niemi: łatwość przystosowania się do zmienionej konjunktury, równomierny z upadkiem popytu na wyroby gotowe wzrost w zakresie reparacyj, małe koszty administracyjne, niewielkie zadłużenie, wreszcie przywiązanie rzemieślnika do warsztatu pracy, które sprawia, iż rzemieślnik porzuca go dopiero po wyczerpaniu wszystkich dostępnych mu możliwości obronnych. Wybitnie rolniczy charakter terenu Izby Lubelskiej spowodował, iż kryzys w rolnictwie odbił się na interesach rzemiosła bardziej dotkliwie, aniżeli ma to miejsce gdzieindziej, a świadczą o tem wymownie cyfry, które wskazują, że na 5171 świadectw przemysłowych, wykupionych w r. 1930, wypada w r. 1931 zaledwie 2956. W związku ze zmniejszeniem się stanu zatrudnienia w zakładach legalnych, powiększa się liczba warsztatów nielegalnych, która na terenie Izby wynosi obecnie około 8000. Stąd nieprawdopodobnie wprost ostra konkurencja, a jeżeli się doda wytwórczość więzienniczą, warsztatów samorządowych i szkolnych, to stanie się rzeczą jasną, iż samoistny warsztat legalny ulega dalszej, katastrofalnej pauperyzacji. Mimo wysiłków duża część zakładów rzemieślniczych na terenie Izby znajduje się u kresu wytrzymałości.

Po scharakteryzowaniu położenia rzemiosła według poszczególnych grup sprawozdanie podaje stan liczebny na terenie Izby, według którego liczba zakładów posiadających karty rzemieślnicze wynosiła w okresie sprawozdawczym 28.284, po uwzględnieniu kart pozostających w załatwieniu 32.670, przyczem najliczniejszymi zawodami były: szewstwo (5311), krawiectwo (4443), kowalstwo (2687), stolarstwo (2363), wędliniarstwo (1257), piekarstwo (1165) i ciesielstwo (1121). Liczba mistrzów wynosiła w przybliżeniu 4663, czeladników około 2000, terminatorów około 7000. Cechów na terenie Izby było 236 z 6625 członkami, w tem chrześcijańskich 107 (2612 członków), żydowskich 110 (3355 członków) i mieszanych 19 (657 członków), innych organizacyj 101, chrześcijańskich 20, żydowskich 81. Pozatem istnieje 5 stowarzyszeń o celach specjalnych, a mianowicie: Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Rzemieślniczego w Lublinie, Towarzystwo popierania kształcenia zawodowego, Towarzystwo przyjaciół młodzieży rzemieślniczej i przemysłowej w Lublinie, Cechowe Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń Trzody Rzeźnej i VIII Drużyna Harcerska (pozaszkolna) im. J. Piłsudskiego.

W 15 szkołach rzemieślniczo-przmysłowych kształciło się w roku szkolnym 1930/31 ogółem 1838 osób, spadek frekwencji w porównaniu z rokiem poprzednim wynosił z górą 10%. Szkoły istnieją w następujących miejscowościach, męskie: Biłgoraj, Chełm, Hrubieszów, Kazimierz Dolny, Siedlce, Skrobów, Włodawa, Zamość i Lublin (4 szkoły), oraz żeńskie: Hrubieszów, Lublin (2), Siedlce i Zamość.

Do egzaminów czeladniczych, mistrzowskich i dla samoistnych rzemieślników przystąpiło w okresie sprawozdawczym 2010 osób, z czego nie złożyło egzaminu osób 28. Najwyższą cyfrę egzaminów wykazuje krawiectwo (438), następnie stolarstwo (223), piekarstwo (173), kowalstwo (167), szewstwo (147) itd. Po jednym egzaminie zanotowano: w garncarstwie, lakiernictwie, bronzownictwie i grawerstwie.

Święto rzemiosła śląskiego

Niezwykły sukces Powiatowej Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej w Cieszynie

Dnia 10 lipca br. Wojewoda Śląski M. Grażyński dokonał otwarcia Wystawy Przemysłowo-Rzemieślniczej w Cieszynie w obecności delegatów organizacyj rzemieślniczych i społecznych oraz publiczności. Po powitalnych przemówieniach Prezesa Komitetu: Posła W. Batary, burmistrza Dr. Michejdy i dr. Adamieckiego Dyr. Izby Przem.-Handlowej w Bielsku, zabrał głos również p. Wojewoda, podkreślając, że docenia całkowicie znaczenie rzemiosła i drobnego przemysłu, a sprawa rozwoju stanu średniego na Śląsku leży mu również na sercu. Dr. Grażyński podkreślił ponadto, że poparł z całą życzliwością inicjatywę rzemieślników cieszyńskich, gdyż widzi w ich pracy programowe i realne ustosunkowanie się do kryzysu oraz chęć przezwyciężenia go dzięki twórczej i planowej pracy.

Przemówienie dr. Mr. Grażyńskiego zostało pokryte długotrwałemi oklaskami, poczem po wręczeniu protektorom wystawy pamiątkowych odznaczeń, przystąpiono do zwiedzania wystawy, która przedstawia się imponująco, gdyż zawiera eksponaty przeszło 160 wystawców. Wystawa nie jest szablonowa, każdy z wystawców starał się przedstawić jaknajlepszy i jaknajokazalszy wytwór swej pracy, a mnogość wyrobów, które dotychczas sprowadzaliśmy z zagranicy z działów konfekcji, galanterji, wyrobów drzewnych, metalowych, maszyn elektrycznych daje jej poważną wartość, jako zbiorowej rewji przemysłu i rzemiosła cieszyńskiego, pracujących w tak niesłychanie trudnych warunkach ekonomicznych.

Po zwiedzeniu wystawy odbył się skromny bankiet, na którym przemawiał cały szereg osób, podkreślając gospodarcze i społeczne znaczenie wystawy. W uroczystem otwarciu wystawy wzięli udział: Senator S. Wiechowicz — Prezes Rady Izb Rzemieślniczych, Posłowie: Grzesik, Gajdas, Pientka i in., Pułkownik Własak, Red. A. Zabęski — Sekretarz Rady Naczelnej Rzemiosła, Komisarz Izby Rzemieślniczej w Katowicach Józwa, oraz przedstawiciele organizacyj rzemieślniczych Górnego Śląska. Po bankiecie poseł Pientka wręczył w imieniu Związku Samodzielnych Przemysłowców Rzemieślników, specjalne dyplomy wybitnym działaczom cieszyńskim: T. Satarze, Szafańczykowi, Staszkowi i Pilchowi w dowód uznania dla dotychczasowej działalności.

Wystawa wywołała ogólne zainteresowanie ludności miejscowej, która z wielkiem zaciekawieniem ją zwiedza.

Zarówno Rada Izb Rzemieślniczych jak i Rada Naczelna Rzemiosła Polskiego wydały odezwy, nawołujące do zorganizowania wycieczek do Cieszyna w celu zapoznania się z miejscową wytwórczością, oraz z samą organizacją wystawy, która powinna być przykładem dla grup regjonalnych rzemiosła, jak należy prowadzić propagandę konsumcji wyrobów krajowych i pobudzać rzemieślników do zdrowego współzawodnictwa.

W uroczystości otwarcia wystawy uczestniczyli specjalnie delegowani przedstawiciele Izby Stołecznej pp. Prezes A. Mencel i Dyrektor W. Prosnowski.

Obrady rzemieślnicze w Kaliszu

Od czasu powstania Izb Rzemieślniczych, a więc od 15 grudnia 1927 r. odbyło się dnia 24 lipca br. po raz pierwszy w Kaliszu zebranie miejscowych rzemieślników z przedstawicielami Izby Rzemieślniczej w Łodzi.

Jako przedstawiciele Izby Łódzkiej wystąpili radcowie Izby Jarmicki i St. Herbich, oraz dyrektor Izby Dr. Gaszyn.

Z racji przyjazdu delegatów Izby w dn. 24. VII. odbyła się w lokalu Stow. Rzem. Chrześc., ul. Piekarska 7, o godz. 12 konferencja starszych i podstarszych, a o godz. 15 informacyjne zebranie pod przewodnictwem radcy Herbicha.

Po zapoznaniu obecnych przez r. Jarmickiego z historją powstania Izby Rzemieślniczej Łódzkiej, zabrał głos dyr. Izby na temat organizacji rzemiosła. W rzeczowem swem przemówieniu Dr. Gaszyn poruszył wiele żywotnych spraw, a mianowicie: sprawę cechów przymusowych, kart rzemieślniczych, kredytów dla rzemiosła, dostaw rządowych, lustracji zakładów rzemieślniczych i wiele innych.

Po wysłuchaniu przemówień i przeprowadzeniu dyskusji, podczas której delegaci Izby udzielali szczegółowych wyjaśnień i odpowiedzi na zadawane pytania, ogół zebranych rzemieślników powziął następujące uchwały:

1) Wobec wielkiej krzywdy, jaką wyrządzają rzemieślnikom warsztaty przy więzieniu karno-śledczem w Kaliszu, zebrani jednogłośnie wzywają Izbę do podjęcia energicznych kroków u miarodajnych czynników, celem zwalczania konkurencji warsztatów więziennych, które nie mając takich obciążeń, jak: patent, lokal, światło, Kasa Chorych, ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, podatki, ubezpieczenie na wypadek bezrobocia itd., niszczą i zabijają egzystencję warsztatów rzemieślniczych.

2) Większością głosów uchwalono żądać wprowadzenia cechów przymusowych na terenie Łódzkiej Izby Rzemieślniczej.

3) Zebrani proszą Izbę, aby poczyniła odpowiednie starania u władz, by przy wprowadzeniu scaleniowej ustawy świadczeń socjalnych wyłączono warsztaty rzemieślnicze, dla których należy utworzyć specjalny i znacznie tańszy sposób ubezpieczeń.

4) Zebrani wzywają Izbę do jaknajszybszego zlikwidowania ulgowych egzaminów jak mistrzowskich, tak i czeladniczych.

Pozatem została wybrana w składzie trzech osób: R. Stilter, L. Eljasz i T. Malanowski — Komisja lustracyjna na miasto Kalisz i okolice.

Wielkie zainteresowanie, obfitość poruszanych tematów, omawianie wielu bolączek trapiących rzemiosło, dowodzą celowości takich wspólnych zebrań, to też rzemieślnicy Kalisza tą drogą składają Izbie podziękowanie, a zarazem wyrażają życzenie, by podobne konferencje częściej mogły dochodzić do skutku.

Okres organizacji Izb Rzemieślniczych i niektóre początkowe posunięcia nieco zraziły ogół rzemieślników do Izb, tembardziej więc ujawnia się potrzeba zbliżenia i nawiązania bliższego kontaktu Izb z Cechami i ogółem rzemiosła, które zaczyna sobie już zdawać sprawę, że Izba to nie jakiś wysoki, często gnębiący rzemieślnika urząd, lecz jego własny samorząd, który po zebraniu odpowiednich materjałów może stanąć w obronie rzemieślnika.

Podziękowaniem Prezesowi Graczykowskiemu i wiceprezesowi Tarchalskiemu za łaskawie udzielony na zebranie lokal, delegatom Izby za informacje i liczne objaśnienia, radcy Herbichowi za przewodnictwo zakończono pierwsze wspólne zebranie.

Obowiązek społeczny

Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie, jako instytucja społeczna, zostało powołane do życia przed 39-ciu laty, dzięki inicjatywie dzielnych i światłych obywateli Polski, za czasów spotęgowanego prześladowania politycznego, narodowego, a nawet i gospodarczego. Miniony okres czasu pozwolił jednak tej placówce rozwinąć działalność na kilku polach kultury naszej z przeszłości i współczesności i tym sposobem stworzone zostały mocne i zdrowe podstawy dla dalszego rozwoju rzemiosła i przemysłu w kierunku artystycznym.

Widomemi dokumentami tej pracy społecznej kilkuset członków Towarzystwa Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej są, ze wszech miar godne zwiedzenia, z b i o r y m u z e a l n e artystyczne, mieszczące się w domu własnym przy ulicy Chmielnej Nr. 52. Okazy wytwórczości wszystkich zawodów rzemiosła i drobnego przemysłu polskiego są poglądowo skolekcjonowane. B i b l j o t e k a pełna najcenniejszych dzieł i dokumentów wiedzy ludzkiej w zakresie zdobnictwa zawodowego wszelakich specjalności, służy bezpłatnie studjującym do poszerzenia i pogłębienia wiedzy zawodowej.

W tej atmosferze i warunkach, a pod kierunkiem odpowiednio dobranego zespołu nauczycielskiego, kształciło się w roku szkolnym 1931/32, jak i w latach ubiegłych, kilkaset młodzieży obojga płci, na rzemieślników w kierunku artystycznym danego zawodu.

Zapisanie się na członka takiej instytucji jest obowiązkiem nietylko moralnym, każdego samodzielnie pracującego rzemieślnika i przemysłowca, ale i dobrze zrozumianym interesem, bo przez poparcie Muzeum Rzem. i Szt. St. i jego szkolnictwa zawodowego, podnosi się poziom współpracowników własnego warsztatu, jako podstawy bytu, z czego płynie korzyść dla całego społeczeństwa, wolnego politycznie i uniezależnionego ekonomicznie narodu.

RZEMIEŚLNICZE WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Czy istnieje definicja rzemiosła w Niemczech?

W konstytucji Rzeszy z 11 sierpnia 1919 roku znajduje się zasadnicze postanowienie, według którego drobny przemysł należy popierać w ustawodawstwie i administracji i chronić go przed przeciążeniem i wyzyskiem.

W ustawie o drobnym przemyśle dla Rzeszy niemieckiej w brzmieniu z dnia 11 lutego 1929 r. szczególnie dużo miejsca poświęcono rzemiosłu:

1) w odniesieniu do stosunków organizacyjnych (korporacje, wydziały korporacji, związki korporacji, Izby Rzemieślnicze);

2) do spraw terminatorskich;

3) do tytułu mistrzowskiego.

W ustawach z dnia 23 grudnia 1926 r. i z dnia 19 lipca 1911 r. poświęcono nie mniej miejsca rzemiosłu.

Żadna ustawa państwowa nie zawiera jednakże określenia pojęcia „rzemiosło". — Określenie tego pojęcia można zatem wyprowadzić tylko na podstawie orzecznictwa sądowego i praktyki administracyjnej, na których podstawie wyraz „rzemiosło" oznacza niefabrycznie wykonywany przemysł obróbki i przeróbki surowców i półfabrykatów pod kierownictwem właściciela warsztatu lub jego zastępcy w technicznym procesie fabrykacji towarów, dalej przemysł reparacji i czyszczenia przedmiotów i kilku innych jeszcze przemysłów, polegających na spełnianiu osobistych usług (szczególnie fryzjerzy) z zastrzeżeniem, że w tych przemysłach odbywa się kształcenie uczniów. Niema również ustawy regulującej stosunki w rzemiośle. Zacytowane rozporządzenie o przemyśle reguluje sprawy przemysłu wogóle, t. j. każdą czynność obliczoną na pewien przeciąg czasu i mającą na celu zysk, temsamem rozporządzenie to reguluje stosunki poza rzemiosłem także w przemyśle i handlu.

Z ducha i litery ustawodawstwa wymienionego można wywnioskować, że między rzemieślnikiem a robotnikiem niema zasadniczej różnicy. Nawet pojęciowo niema tej różnicy, ponieważ rzemieślnik może być robotnikiem a robotnik rzemieślnikiem. W zasadzie rzemieślnicy posiadają dzięki kilkuletniej nauce wykształcenie fachowe, podczas gdy robotnicy nie są wogóle fachowo wykształceni, albo są tylko powierzchownie wyuczeni w pewnych poszczególnych robotach. Wyżej zaznaczyliśmy, że pojęcie „rzemiosło" nie jest określone w żadnej ustawie rzeszy jak i pojęcie „przemysł".

Poza prawnemi elementami definicji rzemiosła są jeszcze i inne, a mianowicie t. zw. zwyczajowe pojęcia „rzemiosła".

Genezy tych elementów należy szukać w historji organizacyj rzemieślniczych.

Państwowy Związek Rzemieślników niemieckich obejmuje rozmaite organizacje centralne, których członkowie są samoistnymi rzemieślnikami. Kogo należy uważać jako samoistnego rzemieślnika wskazują nam prawnicze elementy definicji rzemiosła. Przynależność samoistnych rzemieślników do Związku państwowego posiada charakter pośredni; bezpośrednich członków poszczególnych nie ma w Związku państwowym. Bezpośrednio zrzeszają się rzemieślnicy samoistni w lokalnych związkach (korporacje) i tutaj kryterjum przynależności stanowi rzemieślniczy charakter członka. Wyjątek stanowią związki przemysłowe, gdzie członkami mogą być także nie rzemieślnicy (kupcy). Rozwój w tej dziedzinie idzie jednakże w tym kierunku, aby powoli usunąć członków nie będących rzemieślnikami. Obecnie można stwierdzić, że w związkach przemysłowych 5-ta część członków nie jest rzemieślnikami.

Przejdźmy z koleji do elementów ogólnej definicji. Rozwój rzemiosła w Niemczech znajduje się pod względem technicznym w stanie doskonalenia się i z tego powodu trudno jest ustalić również i gospodarczo-teoretyczną definicję pojęcia „rzemiosło". Wskutek trudności wyżej omawianych, prawnicy i uczeni poprzestają na tem, że na podstawie pojedyńczych obserwacyj w postępowaniu administracyjnem wnioskują z praktyki o pewnych cechach warsztatu rzemieślniczego, nie dając jednak definicji, któraby miała znaczenie ogólne i obowiązywała-

w każdym wypadku. Rozstrzyga się w każdym poszczególnym wypadku raczej według cech zewnętrznych.

Zasada pełnej autonomji i prawnej odpowiedzialności mistrza rzemieślniczego jest całkowicie uznana. To samo dotyczy pełnej odpowiedzialności technicznej majstra. Co do osobistego współudziału majstra rzemieślniczego w produkcji, to cecha ta nie ma już w Niemczech znaczenia. Zwrócić należy uwagę na fakt, że w Niemczech jest z górą 8.000 warsztatów rzemieślniczych mających ponad 20 czeladników. Te warsztaty są tak wielkie, że osobista współpraca właściciela warsztatu jest właściwie wykluczona. Właściciel spełnia tutaj wyłącznie czynność kierowniczą. Ta okoliczność nie stoi w sprzeczności z rzemieślniczym charakterem warsztatu. Warsztaty te uważane są raczej w praktyce i orzecznictwie sądowem jako wyłącznie warsztaty rzemieślnicze. Następujące cechy uchodzą za szczególnie ważne dla rzemieślniczego charakteru warsztatu:

1) przepisowe kształcenie pracowników zajętych w warsztacie (uczniowie, czeladnicy, mistrzowie);

2) wszechstronne opanowanie przez tych pracowników procesu produkcji.

Ze względu na stale płynny jeszcze rozwój, o jakim była wyżej mowa, uważa się ogólnie w Niemczech, że ścisłe określenie rzemiosła jest bezcelowe, że ustalona definicja mogłaby się stać raczej przeszkodą w przystosowaniu rzemiosła do nowoczesnego rozwoju gospodarczego. Zresztą schematyczne rozgraniczenie między rzemiosłem a przemysłem nie da się przeprowadzić. Zwłaszcza niedopuszczalne jest rozgraniczenie między rzemiosłem a przemysłem na podstawie statystyki, ponieważ cechą, na której statystyka się opiera jest liczba zajętych robotników. Dowiedzioną jest bowiem rzeczą, że statystyczne ograniczenie rzemiosła do warsztatów z dziesięcioma zajętymi pracownikami daje całkiem fałszywe wyniki.

W Niemczech nastąpił dosyć wyraźny podział gałęzi przemysłu na takie, które wyłącznie albo przeważnie prowadzi się w sposób rzemieślniczy i na takie, które wyłącznie albo przeważnie prowadzi się w sposób fabryczny. Oprócz tego jest cały szereg takich gałęzi przemysłu, które zorganizowane są zarówno w sposób fabryczny jak rzemieślniczy.

W odniesieniu do nich chodzi o to, jak wielkie warsztaty należy uważać jako fabryczne. Rozstrzygającym pod tym względem jest fakt, w jakim stopniu technicznego zmechanizowania znajduje się dany warsztat i jaką jest wogóle jego struktura gospodarcza.

Pojęcie rzemiosła nie jest wcale równoznaczne z pojęciem drobnego przemysłu. Mamy cały szereg gałęzi przemysłu, które nie są uważane jako gałęzie rzemiosła, chociaż sposób wykonywania pracy odbywa się jak w małym warsztacie.

Z powyższego wynika, że pojęcia rzemiosła nie da się wogóle ściśle określić, a ze względów gospodarczych byłoby może nawet niebezpieczną rzeczą ustalenie definicji rzemiosła w drodze ustawodawczej.

---

*) Artykuł opracowany na podstawie materjałów nadesłanych przez Reichsverband des Deutschen Handwerks in Hannover.

VI-ty Międzynarodowy Kongres Stanu Średniego

W dniach od 5 do 7 maja 1932 r. odbył się VI-ty Międzynarodowy Kongres Stanu Średniego w Pradze (Czechosłowacja). Na porządku obrad figurowały następujące sprawy:

1) Koncepcja, struktura i funkcje społeczne stanu średniego;
2) Zagadnienia aktualne i funkcje narodowogospodarcze stanu średniego;
3) Zadania kulturalne stanu średniego;
4) Kobieta i stan średni.

Prace Kongresu omówiliśmy na innem miejscu, chcielibyśmy tylko zaznaczyć, że nie należy mieszać Międzynarodowego Instytutu Stanu Średniego z Międzynarodowym Instytutem Rzemiosła, który został definitywnie ukonstytuowany w Paryżu w 1931 r.

Rzemieślnicy wchodzą w skład stanu średniego, lecz ten ostatni nie jest złożony wyłącznie z rzemieślników, lecz także z drobnych kupców, przemysłowców, urzędników, wolnych zawodów i innych.

Stan średni jest liczną klasą w społeczeństwie i konieczną dla jego równowagi.

Międzynarodowy Instytut Stanu średniego ma na celu według swego statutu badanie problemów społecznych, dotyczących stanu średniego z wyjątkiem zagadnień natury wyznaniowej lub politycznej. Instytut stanu średniego powstrzymuje się od wszelkiej propagandy programów, zdążających do reform. Instytut zbiera materjały i dokumenty, odnoszące się do stanu średniego w celu przeporwadzenia odpowiednich studjów.

Siedzibą sekretarjatu Instytutu Stanu średniego jest Bruksela.

IX-ty Narodowy Kongres Rzemiosła francuskiego

Generalna Konfederacja Rzemiosła Francuskiego zorganizowała w bieżącym roku IX-ty Narodowy Kongres Rzemiosła. W dniach 24, 25, 26 i 27 czerwca 1932 r. odbyła się w Arignon (Vaucluse — południowe Francja) Zjazd Rzemiosła Francuskiego.

Zjazd obradował o:

1) organizacji spółdzielczości rzemieślniczej i zbycie produkcji rzemieślniczej;
2) projekcie ustawy, który ma pozwolić na zorganizowanie nauki zawodowej w rzemiośle;
3) sytuacji Izb Rzemieślniczych powołanych do życia w wykonaniu ustawy z dnia 26 lipca 1925 r.;
4) zastosowaniu ustawy w rzemiośle o zasiłkach rodzinnych dla rodzin pracowników zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych;
5) ubezpieczeniu samoistnych rzemieślników na wypadek inwalidztwa i starości;
6) nowym projekcie ustawy o świadectwach przemysłowych;
7) obronie własności modeli w zawodach rzemieślniczych;
8) rzemiośle wiejskiem.

Przy końcu obrad i dyskusji wygłoszono odczyt o roli rzemiosła w ekonomji narodowej i ułożono program postulatów rzmiosła, który zostanie przesłany nowowybranej Izbie Deputowanych, jako instrukcja dla tych posłów, którzy zobowiązali się przed głosowaniem popierać interesy rzemiosła.

K. J.

CO SIĘ DZIEJE NA ŚWIECIE

Ubiegły lipiec i sierpień zazwyczaj miesiące „ogórków", tym razem obfitowały w zdarzenia pierwszorzędnej wagi, zarówno pod względem politycznym, jak też i gospodarczym.

Przegląd ważniejszych wypadków polityczno - gospodarczych na całym świecie zaczniemy od zobrazowania przebiegu niezwykle przewlekłej konferencji w Lozannie. Konferencja ta miała za zadanie ustalić ostateczną wysokość reparacyj, to znaczy wysokość sumy, jaką, z tytułu szkód spowodowanych wielką wojną, Niemcy zechcą uznać i dobrowolnie zapłacić.

Po długich i gorących debatach ustalono dziesięciokrotne zmniejszenie sumy reparacyj, a mianowicie z 33 do 3 miljardów marek, które nota bene, mają być spłacone w bonach w przeciągu kilku lat. Mimowoli nasuwa się teraz pytanie, czy Niemcy nie zechcą potraktować podobnie swoich powojennych długów prywatnych zaciągniętych przeważnie w Ameryce i Anglji, sięgających kwoty 22 miljardów marek? Pytanie to interesuje cały świat gospodarczy.

Jeśli chodzi o ogólne wyniki konferencji lozańskiej nie bacząc na to, że tylko dla Niemiec są one bezsprzecznie dodatnie, jednak dojście do porozumienia w Lozannie wywarło wyraźnie dodatni wpływ na giełdy międzynarodowe.

Jednocześnie z konferencją lozańską odbywała się w Genewie międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa. O ile pierwsza z nich dała, choć niewielkie, lecz w każdym razie niezaprzeczenie dodatnie wyniki, o tyle druga — rozbrojeniowa, narazie nie osiągnęła żadnych rezultatów, żadnego wyraźnego porozumienia stron.

Ważnym wypadkiem w okresie sprawozdawczym była konferencja Dominjów Angielskich w Ottawie. Miała ona na celu daleko idące wzajemne uzależnienie gospodarcze krajów, pozostających pod berłem Anglji. Wyniki konferencji są narazie dość nikłe, gdyż Dominja Angielskie dążą naogół do własnej samowystarczalności gospodarczej.

Ostatnio kilkakrotnie poruszano w prasie codziennej zagadnienie Dalekiego Wschodu.

Głośna przed kilku jeszcze miesiącami kwestja wschodnia, obecnie, wobec coraz to nowych bliższych aktualności, mało na siebie zwraca uwagi. Zagadnienie to jednak nie traci na doniosłości i wcześniej czy później wypłynie na widownię międzynarodową w całej swej powadze. Mylilibyśmy się sądząc, że znaczenie kwestji wschodniej polega na powstaniu nowego, niezależnego państwa Mandżu-Go, lub na przedłużeniu „akcji" Japonji (słowo wojna jest niepopularne) przeciw Chinom. Chodzi tu przedewszystkiem i jak zawsze o wpływy polityczne, a co zatem idzie gospodarcze. Nietylko nowopowstała Mandżurja znajduje się pod wpływem Japonji wpływ ten, nie bacząc na zatarg zbrojny, a może właśnie dlatego rozprzestrzenia się coraz więcej na Chiny. W rezultacie powoduje to szybkie kurczenie się wschodniego rynku zbytu dla Ameryki, Anglji i innych państw, czemu one niewątpliwie będą się przeciwstawiać wszystkiemi rozporządzalnemi środkami.

Bez większego echa przeszły w międzyczasie dwa poważne wydarzenia polityczno-gospodarcze, w których Polska grała jedną z głównych ról. Mamy tu na myśli porozumienia francusko-polskie, oraz pakt o nieagresji między Polską, a Sowietami.

Pierwsze z nich, układ handlowy polsko-francuski, jeśli chodzi o meritum sprawy, decydującego wpływu na handel zagraniczny obu krajów nie posiada. Obroty Polskie z Francją nie przekraczają 4—7%, zaś dla Francji rynek polski stanowi obecnie wszystkiego 1% jej obrotów z zagranicą.

Wywóz francuski do Polski stanowiły niezbędne dla naszego przemysłu surowce (wełna czesankowa), środki produkcji (zwłaszcza maszyny elekrotechniczne), środki komunikacyjne (samochody, aeroplany e t. c.), wreszcie w miarę wzrastania stopy życiowej naszego społeczeństwa, artykuły luksusowe wyborowe materjały wełniane, kosmetyka, jedwabie, wina, koniaki i t. d., będące francuską specjalnością. Wzamian Polska lokowała na rynku francuskim niewielkie ilości produktów przeważnie rolnych. Wobec powyższego przywóz Francji do nas pięciokrotnie przewyższał wartość polskiego wywozu do Francji, co jednak równoważył przypływ francuskiego kapitału w formie kredytów.

Ujemne, w gruncie rzeczy, dla Polski saldo handlu z Francją nie zmienił na lepsze kryzys zmniejszający siłą nabywczą naszego rynku, ani deflacja, która wywołała różnicą w wysokości cen u nas i we Francji. Nastąpiło bowiem we Francji (jesień 1931) ostre kontyngentowanie przywozu co spowodowało, że obroty obydwóch państw zmniejszyły się względnie równomiernie. Pozatem ustał też równoważący w pewnej mierze nasze saldo ujemne dopływ kredytów francuskich do naszego życia gospodarczego, a nawet rozpoczął się ich odpływ.

System surowego kontyngentowania wywozu, zastosowany przez Francję, był tylko jednym z licznych środków, jakie w ciągu ostatnich dwóch lat stosowały liczne państwa, celem ograniczenia importu i zmniejszenia obrotów zagranicznych. Do środków tych zaliczyć możemy cła prohibicyjne, zakazy przywozu, kontyngenty, przepisowe domieszki produktów krajowych (n. p. mąka), ograniczenie dewizowe i weterynaryjne. Środki te w rezultacie utrudniły import, zmniejszając niepomiernie światowe obroty handlowe.

Tem więcej przeto podkreślić należy i zwrócić uwagę na nowy układ handlowy polsko-francuski. Dążenie w obecnej właśnie chwili, wbrew ogólnym tendencjom rozrywania więzów traktatowych, do ułatwienia stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami, utrudnionych przez poprzednią politykę, dążenie do stworzenia nowych możliwości wymiany, choćby tylko przez swoje nastawienie wskazuje, że układ ten jest poważnem wydarzeniem.

Przychodząc w chwili, gdy na międzynarodowym widnokręgu gospodarczym zaznaczają się zlekka pewne symptomy poprawy, porozumienie to może spowodować wzrost zaufania do osiągalności porozumień między państwami w celu skuteczniejszego zwalczania kryzysu.

Jeśli chodzi o drugie wydarzenie, w którem Polska gra dominującą rolę — pakt o nieagresji między Polską a Sowietami, jest to akt natury ściśle politycznej. Pakt ten początkowo miał być podpisany jednocześnie pomiędzy Polską, Rumunją a Sowietami. Ponieważ jednak do uzgodnienia wszystkich warunków pomiędzy Rumunją a Sowietami narazie nie doszło, Polska zawarła pakt ten sama. Redakcja atoli paktu polsko-sowieckiego zupełnie celowo jest tak sprecyzowana, iż niezależnie od niezawarcia analogicznego paktu Rumuńsko-Sowieckiego, stosunki nasze z Rumunją na niczem nie ucierpią.

W zrozumieniu konieczności wzmożenia wiary całego świata w trwałość stosunków pokojowych na wschodzie Europy, Polska zrobiła wszystko od niej zależne w celu największego rozszerzenia umów pokojowych.

Pakt polsko-sowiecki, stabilizujący warunki pokojowego współżycia z sasiadem, graniczącym bezpośrednio z Polską na przestrzeni tysiąca kilometrów, jest jeszcze jednym dowodem naszych pokojowych tendencyj.

W drugiej połowie sierpnia miały miejsce w Warszawie obrady Komitetu Studjów Ekonomicznych państw Europy Środkowej i Wschodniej. Blok ten siedmiu państw rolniczych (Bułgarja, Łotwa, Polska, Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławja i Węgry), zapoczątkowany przed dwoma laty przez Polskę, ma na celu, jak to nazwa skazuje, współpracę państw rolniczych w kierunku ustalania środków, zdążających ku poprawie sytuacji gospodarczej w tej części Europy. Blok agrarny państw Europy Wschodniej opracował na konferencji warszawskiej szereg postulatów. Najważniejsze z tych postulatów głoszą:

1. Zniesienie utrudnień i prohibicyj, hamujących normalną międzynarodową wymianę towarów;

2. Uzyskanie dla krajów rolniczych do chwili przywrócenia zasady wolności wymiany międzynarodowej, dodatkowych kontyngentów eksportowych;

3. Stworzenie systemu preferencyj, mającego na celu ułatwienie zbytu państwom rolniczym;

4. Podwyższenie cen produktów rolnych i pokrewnych przez uporządkowanie stosunków na międzynarodowych rynkach zbytu;

5. Stworzenie w państwach, które tego specjalnie potrzebują, funduszów drogą pożyczki na głównych rynkach finansowych, umożliwiających przywrócenie niezbędnej płynności instytucjom kredytowym, które kapitały swe lokowały w pożyczkach krótkoterminowych, te zaś wskutek anormalnych warunków przeistoczyły się w długoterminowe.

Wielką sensacją ostatnich dni sierpnia była haussa, biorąca początek w New Jorku. Haussa ta do której w początku sierpnia świat odnosił się z wielką nieufnością przełamała, zdaje się, lody i odbiła się szerokiem echem na giełdach innych krajów. Po dotychczasowej akcji kredytowej, posiadającej cechy defenzywy, ratującej zagrożony aparat bankowy, przyszła kolej na ofenzywę. Drogą poprawy cen, inflacji kredytowej, a przedewszystkiem rozbudzania nadziei na powrót pomyślnych czasów dąży Ameryka do spowodowania wzrostu spożycia.

Haussa nowojorska jest faktycznie jedną z pierwszych dotykalnych oznak, zarysowującej się poprawy warunków gospodarczych świata. Znamiona poprawy są już widoczne, mogą one jeszcze czasowo zniknąć, nie zmieni to wszakże faktu, że z najostrzejszej fazy przesilenia już wychodzimy. Poprawa uzewnętrznia się różnie, przedewszystkiem jednak w zmianie nastroju, powrocie zaufania.

Polska, znajdująca się przed początkiem depresji w warunkach zasadniczo gorszych od innych państw, przetrzymywała kryzys daleko lepiej od wielu, wielu innych. Obecnie ważnem jest, aby w chwili zbliżającej się poprawy, najszersze koła społeczeństwa polskiego przejawiły wyraźnie zaufanie swe do Polski i jej odporności, a energją i uzasadnionym optymizmem przyczyniły się do rychłej likwidacji kryzysu i jego skutków.

PRZEGLĄD PRASY

Redagowana przez p. Inż. Kwasieborskiego „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza" w artykule z dnia 15 czerwca br. p. t. „Szkoły zawodowe" podkreślając walory nowej ustawy o szkolnictwie dla młodzieży przemysłowo-rzemieślniczej, pisze:

„Dziś szkoła rzemieślniczo-przemysłowa daje obok nauki zawodu wiele pożytecznych umiejętności, a przedewszystkiem wychowuje człowieka-obywatela. Kto z rodziców wahał się dotąd, że dziecko w takiej szkole nie rozwija się, że nauczy się tylko rzemiosła i to słabo, pozatem nic więcej, ten się myli. Szkoła zawodowa w obecnych czasach dba o ogólny rozwój swych wychowanków nie gorzej niż szkoła ogólnokształcąca. Dba o ich rozwój duchowy i fizyczny, kształci w młodzieży mocne charaktery i budzi zamiłowanie wolnego, własnego państwa. Uczy szacunku dla pracy, szczepi kulturę w wychowankach i rozwija w nich wrodzone zdolności. Nowa ustawa, opracowana przez rząd obecny i przyjęta przez sejm, podnosi szkoły rzemieślniczo-przemysłowe do poziomu szkolnictwa średniego, daje chłopcom, którzy te szkoły ukończyli takie same prawa, jakie mają ci, którzy ukończyli 6 klas gimnazjalnych. Dawniej wychowankowi szkoły rzemieślniczo-przemysłowej trafić do szkół wyższych było bardzo trudno, dziś jest to zupełnie możliwe, bo ustawa przewiduje dla zdolnych jednostek możliwość przechodzenia z jednych szkół do innych, wyższych, aż do akademickich włącznie. Widzimy z tego, że przyszłość młodzieży, która idzie do szkół zawodowych jest pewniejsza niż tej, która niekiedy z takim trudem kończy uniwersytety".

Należy przyznać, że merytoryczna ocena ustawy o szkolnictwie zawodowem w interpretacji „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej" jest nie tylko bezstronna ale trafna i słuszna.

„Ekspress Poranny" z dnia 1 lipca 1932 r. w artykule p. t. „Uznanie dla polskiego pieczywa na Międzynarodowej Wystawie w Rzymie" podaje:

Udział polskich cechów na międzynarodowej wystawie prób pieczywa w Rzymie oraz w kongresie piekarskim, przyczynił się do propagandy naszego rzemiosła na terenie międzynarodowym. Stoisko polskie zajęły eksponaty nadesłane przez cechy piekarskie ze Lwowa, Krakowa i Warszawy. Po otwarciu przez premjera Mussoliniego, stoisko polskie zwiedził minister Przemysłu i Handlu rządu włoskiego G. Bottai wyrażając swe zadowolenie i uznanie dla przedstawicieli piekarstwa polskiego. Pieczywo polskie jakością i rozmaitością gatunków nie ustępowało pieczywu innych państw środkowo-europejskich. Na kongresie naukowo-piekarskim delegacja polska składała się z 10 osób z prezesem K. Wendtem na czele.

W związku z Targami Wschodniemi, jakie odbyły się ostatnio we Lwowie, prasa lwowska zamieszcza obszerne sprawozdanie z przebiegu Targów podkreślając udział rzemiosła, „Kurjer Lwowski" z dnia 19 czerwca br. podaje:

„Na specjalne wyróżnienie z wystawców krajowych zasługuje grupa rękodzieła lwowskiego. Bierze w niej udział 42 firm lwowskich, reprezentujących introligatorstwo, ślusarstwo, odlewnictwo, czapkarstwo, meblarstwo drzewne i metalowe, produkcję organów, modniarstwo, tapicerstwo, farbiarstwo, blacharstwo itd. Należy tej inicjatywie życzyć jak najlepszego powodzenia, szkoda tylko, że o tego rodzaju imprezie nie pomyślano kilka lat wcześniej".

Prasa stołeczna i prowincjonalna zamieszcza sprawozdania z odczytu dyrektora wydziału ekonomicznego Banku Polskiego p. Dr. Nowaka na tematy polityki walutowej w Polsce. Mówca dochodzi do przekonania, że jedynie racjonalną polityką walutową w Polsce jest deflacja (podniesienie wartości złotego) przy utrzymaniu stałości waluty, i taką politykę Bank Polski będzie uprawiał. Proces deflacji nie będzie szkodliwy, jeżeli przystosujemy do niego poziom zarobków, ciężarów publicznych i cen, usuniemy dysproporcje cen kartelowych i utrzymamy aktywność bilansu handlowego. Przechodząc do zagadnień wytwórczości p. Dr. Nowak uznał rozwój drobnej produkcji, oparty na własnych siłach za bardziej wskazany od sztucznego rozbudowania wielkiego przemysłu przy pomocy kredytu.

Wynurzenia p. Dr. Nowaka są nie tylko bardzo cenne, ale również wysoce aktualne i świadczą wymownie o tem, że nasi ekonomiści, omawiając położenie gospodarcze kraju oraz drogi prowadzące do złagodzenia przesilenia coraz bardziej zwracają uwagę na rolę drobnej wytwórczości, a zwłaszcza produkcji rzemieślniczej, w procesie uzdrowienia stosunków gospodarczych. Dziś w oświeconych warstwach narodu oraz w kołach miarodajnych utrwala się słuszny pogląd, iż stworzenie pomyślnych warunków pracy dla warsztatów rzemieślniczych jest jednym z doniosłych czynników poprawy sytuacji gospodarczej.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" z dnia 25 czerwca br. atakuje centralne organizacje gospodarcze w postaci Związku Izb Przemysłowo-Handlowych

oraz Rady Izb Rzemieślniczych, (którą nieściśle nazywa Izbą Naczelną w Warszawie). Zdaniem „Ilustrowanego Kurjera Codz." są to „niepotrzebne kopuły", na rzecz których:

„Izby prowincjonalne tracą lwią część kompetencji, samodzielność i poważne sumy ze swoich funduszów budżetowych. Izby prowincjonalne utrzymują sztab dyrekcyjno-urzędniczy centrali warszawskiej itd."

Nie naszą rzeczą jest odpierać ataki na Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, a jeżeli idzie o Radę Izb Rzemieślniczych, to musimy wyjaśnić, że ta „niepotrzebna kopuła" powstała na podstawie dobrowolnej, jednomyślnej uchwały przedstawicielstwa wszystkich Izb Rzemieślniczych w kraju. Szereg poważnych sukcesów na rzecz rzemiosła, które „Il. Kurjer Codzienny) (przychylnie zresztą zawsze usposobiony dla rzemiosła), niejednokrotnie podkreślał na łamach swego działu gospodarczego, zawdzięczać należy przedewszystkiem powstaniu centralnej organizacji rzemieślniczej, która bynajmniej nie jest jakąś nadrzędną „kopułą", — lecz organizacją koordynującą wysiłki całego stanu rzemieślniczego, której funkcje i zakres działania nie tylko że nie kolidują z ustawowo przewidzianym programem prac Izb Rzemieślniczych, ale je kojarzą i jednoczą. W przeciwieństwie do Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, który w Izbie Warszawskiej ma równocześnie swą Izbę urzędującą, Rada Izb Rzemieślniczych jako instytucja oddzielna i niezależna od Izby Rzemieślniczej w Warszawie wolna jest od wpływów lokalnych i może w każdej zasadniczej sprawie zająć stanowisko niezależne.

A co do „sztabu dyrekcyjno-urzędniczego", to znów należy wyjaśnić, że składa się on z 5-ciu referentów i dyrektora, a więc jak na instytucję, w której zbiegają się interesy kilkuset tysięcy warsztatów rzemieślniczych — nie jest to chyba liczba, która mogłaby wzbudzać aż zaniepokojenie publiczne.

Kolejny numer doskonale redagowanego „Piekarza Polskiego" z dnia 18 czerwca br. wyszedł w uroczystej szacie, o zwiększonej objętości i bogato ilustrowany, poświęcony jest bowiem międzynarodowej wystawie maszyn i urządzeń piekarskich w Bolonji (15 czerwca — 15 lipca br.), międzynarodowemu Kongresowi technicznemu w Rzymie (23—26 czerwca) i międzynarodowej wystawie gatunków chleba, produkowanego w różnych krajach świata w Rzymie (19—30 czerwca br.), krótkie sprawozdanie z uroczystości przytoczyliśmy już za „Ekspressem Porannym". W artykule wstępnym, zredagowanym w języku włoskim i polskim przytoczone są przepiękne słowa wodza faszyzmu Benita Mussoliniego:

„Kochajcie chleb — to serce domu, zapach stołu, radość ogniska. Szanujcie chleb, owoc waszego trudu, dar pracy, poemat poświęcenia. Czcijcie chleb, chwałę waszych pól, zapach ziemi, święto życia. Nie marnujcie chleba, bogactwa ojczyzny, najpiękniejszego daru Boga, największej nagrody za pracę ludzką".

W dalszym ciągu wydawnictwa prezes Centralnego Związku Cechów Piekarskich p. Karol Wendt w artykule p. t. „O jednolity program gospodarczy rzemiosła" przytacza częściowo artykuł prezesa Międzynarodowego Instytutu Rzemiosła p. Roberta Tailledet'a, zamieszczony w 1-szym numerze „Rzemiosła" i nawołuje do stworzenia jednolitego programu gospodarczego rzemiosła i wyraża życzenie, aby i pod tym względem rzemiosło polskie mogło najrychlej dorównać zaprzyjaźnionym kolegom z nad Sekwany.

Redaktor „Piekarza Polskiego" p. A. Zabęski daje piękny szkic historyczny o stosunkach polsko-włoskich w oświetleniu dziejowem.

„Przegląd Zegarmistrzowski i Złotniczy" zastanawia się w numerze z dn. 1 czerwca 1932 r. nad przyczynami upadku rzemiosła i wyraża zdanie, że główną przyczyną nie jest ani kryzys, ani zbyt wielkie ciężary podatkowe i socjalne, lecz nadmierna ilość zatrudnionych w rzemiośle pracowników:

„Czytając ostatnie dane statystyczne Izb Rzemieślniczych zdębiałem poprostu — pisze redaktor pisma — musztrując (?) kolumny wyzwolonych i na nowo przyjętych uczni. Jakżeż w rzemiośle ma być lepiej, kiedy bez zastanowienia fabrykuje się aż tyle konkurencji."

Autor jest zdania, że należy na pewien czas wstrzymać napływ uczniów, a w zawodach zegarmistrzowskim i złotniczym przynajmniej na trzy lata.

W czasopiśmie „Odzież" w numerze z maja br. zwrócono słusznie uwagę na skutki zmechanizowania produkcji rzemieślniczej w fabrykach:

„Rząd powinien przeszkodzić powstawaniu fabryk wytworów rzemieślniczych, gdyż ma na to rozmaite sposoby. A wówczas mogłyby powstać tysiące nowych warsztatów pracy, zatrudniających tysiące czeladników i uczni

Również rozwijałoby się kupiectwo, dostarczając rzemieślnikom surowców. Rządowi wyszłoby to także na korzyść, bo przybywałyby znów tysiące rzetelnych podatników, a kraj nasz nie odczuwałby takiego bezrobocia jak obecnie, gdyż przyrost ludności miałby zajęcie w rzemiośle. Przez rozwój rzemiosła wzrastałby dobrobyt obywateli, bo rzemieślnik i robotnik mając pracę lepiej wynagrodzoną jak w zakładach fabrycznych, starałby się oszczędzać, przez co i rolnictwo miałoby większy popyt na swe płody rolnicze i hodowlane".

Bardzo słuszne i rzeczowe uwagi.

W „Przeglądzie Gospodarczym", organie Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów z 15 maja br. w artykule wstępnym p. t. „Przegląd sytuacji", poddano szczegółowej analizie położenie gospodarcze państwa w chwili bieżącej. Autor wypowiada się najbardziej stanowczo za utrzymaniem wysokości naszej waluty wskazując na destrukcje, wynikające z inflacji, czy jak ją autor określa psucia pieniądza. Następnie po podkreśleniu trudności gospodarczych, zapytuje:

„Dlaczego tak się dzieje, dlaczego kraj znękany do ostateczności brzemieniem przesilenia, nie może się doczekać choćby pierwszej istotnej ulgi w swojem położeniu? Cała wina spada tu z pewnością na politykę, której złowrogie refleksy tłumią jeszcze wszelkie najskromniejsze przejawy ekonomicznej poprawy. Sprawdza się to dziś w całym świecie, sprawdza jednakże niestety także w Polsce. Oczywiście, póki Europa szarpana jest takiemi przeciwnościami jak obecnie póki zwłaszcza wulkan niemiecki grozi nieustanną erupcją — kraje inne, a już szczególnie kraje sąsiadujące z Niemcami nie mogą uchronić się od fatalnych następstw tego stanu powszechnej niepewności".

Tej prawdy, tak jasnej i prostej, że zdawałoby się zrozumie ją każdy, zdają się nie rozumieć właśnie ci dygnitarze, którzy radzą w Genewie nad losami świata. Mówi się o wszystkiem, ale tematy o erupcji wulkanu niemieckiego, chowa się wstydliwie pod zielone sukno.

Wobec przejawiających się tendencyj strajkowych wśród pracowników piekarskich organ centralnego Związku Cechów Piekarskich w Polsce „Piekarz Polski" w numerze z dnia 11 czerwca br. kategorycznie występuje przeciw nim, oraz ogłasza odezwę do ogółu czeladzi, w której w imieniu pracodawców stwierdza:

„Delegacja nasza oświadczyła, że nie zamierzamy zniżać płac, aczkolwiek wiadomem jest, że w ciągu roku nastąpiła redukcja płac w różnych gałęziach przemysłu oraz pensyj pracowników umysłowych i urzędników. Nie ma więc żadnej podstawy do strajku. Zwracając Waszą uwagę na ten fakt, wzywamy Was, aby nikt nie opuszczał pracy, ani na chwilę. Jednocześnie ostrzegamy, że w razie opuszczenia pracy będziemy zmuszeni wyciągnąć wszelkie konsekwencje prawem przewidziane".

„Kurjer Poranny" z dnia 7 czerwca br. w komunikacie p. t. „Czy zakłady fryzjerskie mają być czynne w święta?" pisze, co następuje:

„Pewne koła przedsiębiorców fryzjerskich zamierzają wszcząć akcję o zmianę godzin pracy w fryzjerniach. Zmiana ta ma doprowadzić do otwierania zakładów fryzjerskich w niedziele i święta na przeciąg dwóch godzin porannych. Dla publiczności oczywiście byłoby to wygodne.

Zwolennicy tej inowacji utrzymują, że wypleniłoby to rozpowszechniający się zwyczaj pracy po domach prywatnych, który sprzyja rozwojowi niedzielnego wykonywania rzemiosła fryzjerskiego. Pracownicy fryzjerscy, jak i większość właścicieli zakładów fryzjerskich kategorycznie — jak się dowiadujemy — sprzeciwia się temu projektowi. Fryzjer, jak i każdy pracownik chce mieć prawo do odpoczynku niedzielnego, tembardziej, że zawód jego nie wymaga bezwzględnej pracy w dni świąteczne. Domagając się natomiast fryzjerzy, aby pokątne zakłady, nie opłacające podatków i prowadzone w warunkach antysanitarnych, były przez władze likwidowane".

KSIĄŻKI POŻYTECZNE

W. KŁOSOWSKI i Z. HANUSIAK. Praktyczna księgowość rzemieślnicza. Praktyczny podręcznik księgowości amerykańskiej dla rzemieślników-samouków, kursów rzemieślniczych i szkół zawodowych. Bydgoszcz 1932, str. 51 i aneksy. Skład główny: Księgarnia Braci Bażańskich w Bydgoszczy.

Znaczenie i wartość prawidłowo prowadzonej księgowości w warsztatach uświadamiają sobie liczne warstwy rzemieślnicze coraz bardziej. Buchalterja prowadzona chociażby w sposób prymitywny i uproszczony jest podstawą kalkulacji najważniejszego czynnika sprzedaży, a mianowicie ceny towaru. Na cenę zaś składa się szereg pozycyj, jak koszt surowca, robocizna, podatki, świadczenia socjalne, lokal, opał i oświetlenie, amortyzacja, zysk własny, odsetki kapitału itd. Wszystkie te pozycje muszą być zapisywane bardzo szczegółowo i codziennie, a wtedy uniknie się wszelkich błędów i omyłek, które bardzo często narażają rzemieślnika na poważne straty. Książeczka pp. Kłosowskiego i Hanusiaka przychodzi w samą porę nie tylko ze względu na jej wartość merytoryczną, ale również w związku z ulgami podatkowemi, jakie ostatnio Ministerstwo Skarbu zastosowało dla warsztatów prowadzących księgowość.

„Praktyczna księgowość rzemieślnicza" zawiera w 30 krótkich rozdziałach wykład buchalterji amerykańskiej, która szczególnie nadaje się dla warsztatów rzemieślniczych dzięki swej prostocie i przejrzystości. Temat, mimo niedużej objętości pracy, opracowany jest wyczerpująco i przystępnie. Dokładne zapoznanie się z treścią, pozwoli każdemu rzemieślnikowi zaprowadzić u siebie księgi bez konieczności studjowania na specjalnych kursach. Książeczka pp. W. Kłosowskiego i Z. Hanusiaka jest doskonałem uzupełnieniem pracy Inż. E. T. Geislera o „Podstawach osiągnięcia dochodowości w małych przedsiębiorstwach przemysłów metalowego i pokrewnych", której recenzję podaliśmy w I-szym zeszycie „Rzemiosła".

STANISŁAW ZAKOWSKI: Podatek przemysłowy (obrotowy) w brzmieniu najnowszej ustawy z 19 grudnia 1931 r., oraz okólniki Ministerstwa Skarbu i wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Bydgoszcz 1932 r., str. 116, cena 1,50 zł.

Powszechne są utyskiwania rzemiosła na wymiar podatku przemysłowego. Jak wykazało doświadczenie, pochodzi to stąd, że rzemieślnicy nie znają przeważnie ustawodawstwa podatkowego i nie mogą się dzięki temu skutecznie obronić przed nierównomiernością wymiaru. Praca p. Żakowskiego daje rzemieślnikowi właściwą broń i jest tem aktualniejsza, że w ustawodawstwie podatku przemysłowego wprowadzono doniosłe zmiany szczególnie w odniesieniu do drobnych warsztatów wytwórczych. Książeczka składa się z następujących 8 rozdziałów: 1) Ustawa, 2) kary za zwłokę, 3) Zryczałtowanie, 4) Okólniki Ministerstwa Skarbu państwa, 5) spłaty zaległości, 6) Ulgi w spłacie zaległości, 7) przelew należności od skarbu państwa na podatki, 8) Wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego. W ten sposób temat ujęto wszechstronnie i wyczerpująco. Praca jest niewątpliwie pożyteczna i godna uwagi.



WZÓR PRECYCYJNEGO KUCIA W ŻELAZIE:
Podstawka na kwiaty.

WACŁAW SKRZYWAN: Handel obuwiem w Polsce. Warszawa 1932. Nakładem Instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen, str. 55, cena 6 zł. Po raz pierwszy w Polsce ukazuje się praca tego typu. Jest to wnikliwa monografja handlu obuwiem oparta na głęboko przemyślanych przesłankach naukowych. Poziom bardzo wysoki, to też czytać książkę mogą tylko światlejsi rzemieślnicy. Całokształt zagadnienia ujął autor w 5 grupach i omawia kolejno: warunki produkcji obuwia, warunki zbytu, koszty i rentowność handlowania, warunki rozwoju handlu wreszcie wypływające z poprzednich spostrzeżeń wnioski syntetyczne. W rozdziale o warunkach rozwoju poruszono zawsze aktualny i dla rzemiosła szewskiego kapitalny temat o standaryzacji metod produkcji, przyczem autor stwierdza, że produkcja rzemieślnicza pracuje w większości wypadków z kopytami niestandaryzowanemi, nieracjonalnie obliczonemi i dzięki temu wybór odpowiedniego obuwia dla konsumenta jest rzeczą trudną i stanowi znaczne ryzyko dla sprzedającego. Racjonalizacja produkcji rzemieślniczej powinna iść przedewszystkiem w kierunku ustalenia właściwych wymiarów kopyt i ich normalizacji. Byłoby to posunięcie zasadnicze, które mogłoby ugruntować istnienie produkcji ręcznej obuwia w Polsce i umożliwić jej wywóz zagranicę. Z zagadnieniem standaryzacji kopyt łączy się również standaryzacja materjału surowcowego, co jednak nie jest możliwe przed przeprowadzeniem racjonalizacji w przemyśle skórniczym i garbarskim. Po dokonaniu racjonalizacji w obu zakresach, przed ręcznem wytwórstwem szewskiem otworzyłyby się nowe horyzonty, które mogłyby się przyczynić do rozwoju, a nawet ponownego rozkwitu rzemiosła szewskiego.

KŁOSOWSKI WŁ. i HANUSIAK Z. Korespondencja rzemieślnicza. Podręcznik dla uczniów szkół rzemieślniczo-przemysłowych i dokształcających zawodowych, oraz do użytku praktycznego z osobnym „Zbiorem formularzy" N. Weimanna, Dyrektora Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej. Wydanie II, Bydgoszcz, str. 128. Cena 2,50 zł. — Książka dozwolona do użytku w szkołach zawodowych.

W przemyśle korespondencja ma szczególnie wielkie znaczenie. Przepisy handlowe nakazują kupcom i przemysłowcom przechowywać korespondencję w ciągu dziesięciu lat narówni z księgami handlowemi, albowiem stanowi ona ważny dokument w razie nieporozumień i sporów.

Książka obejmuje 134 wzorów najrozmaitszych korespondencyj, oraz poucza jak należy wypełniać blankiety urzędowe, przekazy, czeki, weksle, deklaracje celne, faktury itd.

Wykład jasny i bardzo przystępny. Praca spełnia swe właściwe zadanie jako podręcznik szkolny.

WIKTOR NATANSON, ADWOKAT. Praktyczny poradnik wekslowy. Warszawa 1931. str. 63. Skład główny: Warszawa, ul. Żelazna nr. 56. Zakłady graficzne B. Pardecki i Ska. Cena zł 1,80 z przesyłką 2 zł.

Gdy w naszych czasach weksel stał się przedmiotem prawie codziennego użytku, w żywotnym interesie wszystkich, mających do czynienia z wekslami, jest posiadanie najważniejszych wiadomości z dziedziny prawa wekslowego i sądowego. Wiadomości te podaje w formie jasnej i przystępnej dla wszystkich wymieniony poradnik. Treść jego podzielona jest na dwie części: pierwsza odpowiada na pytanie: co należy wiedzieć o wekslu, druga: co należy robić z wekslem. Ponadto poradnik podaje w 10 załącznikach wzory skarg i podań w sprawach wekslowych. Spis rozdziałów: Weksel prosty i ciągniony, treść i znamiona weksla, podpis na wekslu, istota zobowiązania wekslowego, żądania zapłaty, protest wekslu, proces wekslowy, egzekucja wekslowa, przedawnienie wekslowe, co robić, gdy weksel zaginął.

Książeczka wysoce pożyteczna, niezbędna dla tych, którzy mają cokolwiek do czynienia z wekslami, a więc w kołach rzemieślniczych — dla wszystkich.

SPRAWOZDANIA IZB RZEMIEŚLNICZYCH ZA 1931 R.

W związku z wydaniem przez szereg Izb sprawozdań za rok 1931, będziemy podawać w kolejnych numerach krótkie streszczenia, celem zapoznania czytelników ze stanem rzemiosła w poszczególnych dzielnicach kraju. *Redakcja.*

Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w **Lublinie** za r. 1931 stanowi spory tomik o 106 stronach tekstu i 7 dodatkowych tablicach statystycznych.

W rozważaniach ogólnych podkreślono te czynniki, które przyczyniają się do większej odporności rzemiosła na destrukcyjne objawy kryzysu. Są niemi: łatwość przystosowania się do zmienionej konjunktury, równomierny z upadkiem popytu na wyroby gotowe wzrost w zakresie reparacyj, małe koszty administracyjne, niewielkie zadłużenie, wreszcie przywiązanie rzemieślnika do warsztatu pracy, które sprawia, iż rzemieślnik porzuca go dopiero po wyczerpaniu wszystkich dostępnych mu możliwości obronnych. Wybitnie rolniczy charakter terenu Izby Lubelskiej spowodował, iż kryzys w rolnictwie odbił się na interesach rzemiosła bardziej dotkliwie, aniżeli ma to miejsce gdzieindziej, a świadczą o tem wymownie cyfry, które wskazują, że na 5171 świadectw przemysłowych, wykupionych w r. 1930, wypada w r. 1931 zaledwie 2956. W związku ze zmniejszeniem się stanu zatrudnienia w zakładach legalnych, powiększa się liczba warsztatów nielegalnych, która na terenie Izby wynosi obecnie około 8000. Stąd nieprawdopodobnie wprost ostra konkurencja, a jeżeli się doda wytwórczość więzienniczą, warsztatów samorządowych i szkolnych, to stanie się rzeczą jasną, iż samoistny warsztat legalny ulega dalszej, katastrofalnej pauperyzacji. Mimo wysiłków duża część zakładów rzemieślniczych na terenie Izby znajduje się u kresu wytrzymałości.

Po scharakteryzowaniu położenia rzemiosła według poszczególnych grup sprawozdanie podaje stan liczebny na terenie Izby, według którego liczba zakładów posiadających karty rzemieślnicze wynosiła w okresie sprawozdawczym 28.284, po uwzględnieniu kart pozostających w załatwieniu 32.670, przyczem najliczniejszymi zawodami były: szewstwo (5311), krawiectwo (4443), kowalstwo (2687), stolarstwo (2363), wędliniarstwo (1257), piekarstwo (1165) i ciesielstwo (1121). Liczba mistrzów wynosiła w przybliżeniu 4663, czeladników około 2000, terminatorów około 7000. Cechów na terenie Izby było 236 z 6625 członkami, w tem chrześcijańskich 107 (2612 członków), żydowskich 110 (3355 członków) i mieszanych 19 (657 członków), innych organizacyj 101, chrześcijańskich 20, żydowskich 81. Pozatem istnieje 5 stowarzyszeń o celach specjalnych, a mianowicie: Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Rzemieślniczego w Lublinie, Towarzystwo popierania kształcenia zawodowego, Towarzystwo przyjaciół młodzieży rzemieślniczej i przemysłowej w Lublinie, Cechowe Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń Trzody Rzeźnej i VIII Drużyna Harcerska (pozaszkolna) im. J. Piłsudskiego.

W 15 szkołach rzemieślniczo-przmysłowych kształciło się w roku szkolnym 1930/31 ogółem 1838 osób, spadek frekwencji w porównaniu z rokiem poprzednim wynosił z górą 10%. Szkoły istnieją w następujących miejscowościach, męskie: Biłgoraj, Chełm, Hrubieszów, Kazimierz Dolny, Siedlce, Skrobów, Włodawa, Zamość i Lublin (4 szkoły), oraz żeńskie: Hrubieszów, Lublin (2), Siedlce i Zamość.

Do egzaminów czeladniczych, mistrzowskich i dla samoistnych rzemieślników przystąpiło w okresie sprawozdawczym 2010 osób, z czego nie złożyło egzaminu osób 28. Najwyższą cyfrę egzaminów wykazuje krawiectwo (438), następnie stolarstwo (223), piekarstwo (173), kowalstwo (167), szewstwo (147) itd. Po jednym egzaminie zanotowano: w garncarstwie, lakiernictwie, bronzownictwie i grawerstwie.

Wysoce niepokojący był stan spółdzielczości na terenie Izby. Wycofywanie oszczędności i wkładów nabrało charakteru masowego wskutek czego około 40 spółdzielni kredytowych uległo likwidacji, pomiędzy niemi spółdzielnia o charakterze wybitnie rzemieślniczym w Lublinie, która skupiała około 1000 rzemieślników udziałowców. Funkcje inkasa weksli przez spółdzielnie zanikły prawie w zupełności i przeszły do banków państwowych, co pozbawiło spółdzielnie najważniejszego źródła dochodów. Dwie pozostałe spółdzielnie rzemieślnicze w okręgu Izby ucierpiały znacznie i prowadzą żywot wegetyczny. Spółdzielnie żydowskie korzystają z bezprocentowych kredytów, — „American Joint Distrubution Comitee" jednakże w bardzo ograniczonym zakresie.

Poza kredytowemi, inne typy spółdzielni rzemieślniczych prawie nie istnieją. Do dziś dnia utrzymała się tylko spółdzielnia kuśnierska w Garwolinie, oraz spółdzielnia handlowo-wytwórcza przy Towarzystwie Przemysłu Ludowego w Lublinie.

Według obliczeń Izby opartych na trzech źródłach, a mianowicie na kwestjonarjuszach cechowych, zeznaniach poszczególnych rzemieślników, oraz na wymiarach podatku przemysłowego wartość produkcji rzemieślniczej w okręgu Izby spadła ze 140 miljonów na 85 miljonów, a więc o przeszło 40 procent.

W akcji eksportowej produktów rzemieślniczych rzemiosło województwa lubelskiego jakiegoś znaczniejszego udziału nie bierze, mimo to, że istnieją ośrodki, któreby mogły zorganizować eksport, a mianowicie: Lublin mógłby eksportować wyroby wędlinarskie, Międzyrzec k. Łukowa: szczeciniarskie, Włodawa i Lublin: koszykarskie, Kołów, Garwolin i Kurów: kuśnierskie, Nałęczów: rzeźbiarskie i zabawki z drzewa, Końskowola: wyroby powroźnicze, Kraśnik: grzebiarskie, Lublin, Biała i Węgrów: wyroby rymarskie, siodlarskie, białoskórnicze i galanterję skórzaną.

Głównemi powodami tej absencji są: ucieczka od nowych form gospodarczych, oraz nieufność i niechęć do ruchu spółdzielczego. Pozatem brak kredytów uniemożliwia wszelką akcję nawet tam, gdzie wymienione czynniki psychiczne mogłyby być zwalczone.

Następuje szczegółowe sprawozdanie z działalności Izby. W uwagach wstępnych podkreślono duże trudności w zakresie gromadzenia materjałów statystycznych, zaleconych przez przepisy wykonawcze do rozporządzenia o prawie przemysłowem. W dalszym ciągu wymienia się skład Izby, przedstawicieli władz, kolejno sprawozdanie z poszczególnych zebrań członków Izb i posiedzeń zarządu, prace Biura Izby (8755 zajętych numerów). W rozdziale o nauce rzemiosła zwrócono specjalną uwagę na wielką oporność rzemiosła wobec rejestracji terminatorów. Izba zmuszona była w okresie sprawozdawczym interwenjować u P. Wojewody, który polecił rozplakatować wezwanie do rodziców i pryncypałów, aby przestrzegali przepisów terminatorskich i zapowiedział kontrolę zakładów i stosowanie sankcyj w razie stwierdzenia przekroczeń. Dalsze rozdziały omawiają następujące tematy: działalność opinjodawczą Izby, nielegalne wykonywanie rzemiosła, działalność w sprawach gospodarczo-zawodowych, obciążenie rzemiosła, działalność kulturalno-oświatową, współpracę z Radą Izb Rzemieślniczych w Warszawie itd.

W załącznikach 7 tablic statystycznych, które zawierają: 1) zestawienie świadectw przemysłowych wykupionych przez rzemiosło w latach 1930 i 31 według zawodów i powiatów, 2) obciążenie rzemiosła z tytułu podatku przemysłowego i dochodowego w latach 1929 i 1930, 3 a) przybliżoną liczbę zakładów rzemieślniczych w dniu 31. XII. 1931 r., 3 b) liczbę zakładów poszczególnych zawodów rzemieślniczych, 3 c) zestawienie statystyczne 3-letnich dokształcających szkół zawodowych od 1926—1931, 5) komisje egzaminacyjne, 6) zestawinie egzaminów, 7) budżet Izby na r. 1931 i jego wykonanie.

* * *

Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej **w Poznaniu** za rok 1931 wskazuje w rozdziale wstępnym na analogiczne jak w Izbie Lubelskiej powody dalszego pogłębiania się kryzysu w rzemiośle: są niemi kryzys w rolnictwie, kurczenie się siły konsumcyjnej, oraz zastój w ruchu budowlanym. Od ruchu budowlanego i rolnictwa uzależnionych jest 22 rzemiosł, jednakże prawie wszystkie zawody rzemieślnicze uzależnione są pośrednio do rolnictwa, jako głównego konsumenta. Zmniejszenie się produkcji rzemieślniczej sięga od 35% do 90% normalnej konjunktury. Rzemieślnik Wielkopolski zmuszony jest dzisiaj coraz częściej do sprzedawania swych wyrobów poniżej kosztów własnych produkcji. Ciężki stan rzeczy odbija się głównie na czeladzi rzemieślniczej, wśród której bezrobocie sięga w niektórych zawodach 88 procent.. Daje się też zauważyć silna emigracja czeladników z ośrodków miejskich na wieś, gdzie pracują oni w oparciu o rodzinę i znajomych.

Dotkliwy brak gotówki wywołał pewne, charakterystyczne zjawiska i tak: rzemieśnicy przyjmują zamiast pieniędzy kwity dominjalne, w innym wypadku handel przybiera formę wymienną, n. p. w piekarstwie, gdzie za 100 kg dostarczonej mąki, otrzymuje się 40 kg chleba.

Brak zatrudnienia w warsztatach rzemieślniczych wpływa też wysoce ujemnie na młode pokolenie, które nie może nabyć właściwego wykształcenia fachowego, wskutek czego należy się liczyć z tem, że jakość produkcji rzemieślniczej może się w najbliższym czasie wydatnio obniżyć.

Ruch budowlany obniżył się w okresie sprawozdawczym o dalsze 40%, a w porównaniu z r. 1928 obniżenie wynosi 80%. Zaciążyło to nad wszystkiemi rzemiosłami grupy budowlanej i drzewnej. To samo zjawisko występuje w gałęzi stolarstwa meblowego, rozwiniętego dosyć silnie w Wielkopolsce, nastawionego dotychczas poważnie na eksport do innych dzielnic kraju, w szczególności zaś stagnację obrotów odczuł ośrodek stolarstwa w Swarzędzu, gdzie w tysięcznem miasteczku istnieje około 150 samoistnych warsztatów stolarskich.

W grupie włókienniczej, ankieta Związku Cechów Krawieckich w Poznaniu stwierdza spadek poziomu zamówień do 20% w porównaniu z rokiem 1928.

Grupa metalowa, zwłaszcza ślusarstwo wykazuje obroty o 50% mniejsze, aniżeli w 1930 r.

W grupie spożywczej przesilenie gospodarcze daje się może mniej odczuć, ale podkreślić tu należy gwałtowne skurczenie konsumcji pieczywa białego na korzyść taniego chleba żytniego.

W rzeźnictwie rozwija się pokątny handel mięsem, a przemysł bekonowy zaczął się w roku ubiegłym przerzucać na uprawianie czynności rzeźnicko-wędliniarskich.

Sytuację w grupie skórzanej wymownie ilustrują cyfry: w 5.267 samoistnych warsztatach szewskich zatrudnia się zaledwie 269 czeladników, a więc tylko 5%.

Stan liczebny rzemiosła wielkopolskiego wyraża się sumą 15.240 samoistnych warsztatów rzemieślniczych, z czego w grupie skórzanej 4707, w grupie spożywczej 2641, metalowej 2378, drzewnej 2235, włókienniczej 1621, budowlanej 987, usług osobistych 671. Kolejność zawodów według liczebności jest następująca: szewstwo, kowalstwo, krawiectwo, rzeźnictwo, piekarstwo, stolarstwo, kołodziejstwo, fryzjerstwo, ślusarstwo i murarstwo. Liczba czeladników zatrudnionych wyniosła w okresie sprawozdawczym 5.359 (jeden czeladnik na 3 warsztaty), z terminatorów pobierających naukę było 8.810.

Liczba cechów w okręgu Poznańskiej Izby Rzemieślniczej wynosi 329, całe zaś życie stowarzyszeniowe poza cechami i związkami cechów skupia się w dwóch związkach, a mianowicie: w Związku Towarzystw Rzemieślniczych i Przemysłowych (założony w r. 1848 obejmuje 66 towarzystw z 6.560 członkami), oraz w Narodowo-Chrześcijańskiem Zjednoczeniu rzemiosła (zał. 1930, 41 oddziałów i 3500 członków).

W okręgu Izby istniało w okresie sprawozdawczym 16 szkół zawodowych, 8 państwowych, 3 miejskie i 5 szkół prywatnych, subwencjonowanych. Liczba uczniów wynosiła 2807. Publicznych szkół dokształcających zawodowych jest ogółem 82 z 14.116 uczniami. Opiekę nad młodzieżą pozbawioną oparcia i rodziny, roztacza Bursa rzemieślnicza im. Staszica. Kur-

sów dokształcających urządzono 18, przeszkolając 629 rzemieślników. Pozatem Kuratorjum Okręgu Szkolnego zorganizowało 26 kursów, w których wzięło udział 372 uczniów. Do egzaminów czeladniczych przystąpiło 3.836 osób z tego zdało 3.668, do mistrzowskich normalnych 363 (zdało 340), do mistrzowskich ulgowych 546 (zdało 528).

Udział rzemiosła wielkopolskiego w ruchu spółdzielczym jest znaczny, zwłaszcza w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych, które jako typ dominują w tej dzielnicy. Na 82.048 członków zrzeszonych w 215 spółdzielniach kredytowych było 9.660 rzemieślników, a więc 11,8%.

W r. 1931 istniało pozatem 5 spółdzielni zakupu i zbytu. Najpoważniejszą spółdzielnią kredytową jest Bank Spółdzielczy rzemiosła w Poznaniu (591 członków) o sumie udziałów 152.122,13 zł. Weksli zdyskontowano na 3.196.261,13 zł — udzielono kredytu w sumie 1.700.000 zł.

Stosunki kredytowe uległy znacznemu pogorszeniu. Banki państwowe w formie redyskonta i kredytów rozprowadzonych przez K. K. O. udzieliły całemu rzemiosłu wielkopolskiemu zaledwie 630.000 zł kredytu, co jest znikomo mało. Komunalne Kasy Oszczędności rozprowadziły z funduszów własnych 1.049.875 zł (materjał niekompletny), zaprotestowano zaledwie 2,86% weksli. Ogólna suma kredytów otrzymywanych przez rzemiosło w r. 1930 wynosiła 9.368.673,79 zł z czego na spółdzielnie wypada około 73,8%, na K. K. O. około 20% i na Bank Gospodarstwa Krajowego 6,5%. Najważniejszem więc źródłem kredytów są spółdzielnie.

Wartość produkcji rzemieślniczej w okręgu Izby wyniosła w przybliżeniu 70.925.000 zł, co w porównaniu z r. 1928 stanowi zaledwie około 33%. Szczególnie dotknięte są branże: budowlana, dla której odnośne cyfry przedstawiają się (pierwsza liczba r. 1928, druga 1931) następująco: 21.990.000 — 5.537.000, drzewna 28.993.000 — 6.779.000, metalowa 37.433.000 — 6.981.000, spożywczas 80.528.000 — 42.080.000, skórzana 27.525.000 — 6.703.000.

Udział rzemiosła wielkopolskiego w eksporcie był minimalny. Naogół dwie tylko branże nastawione były na eksport zagraniczny; a mianowicie koszykarstwo (wyłącznie do Niemiec), oraz branża rzeźnicko-wędliniarska. Po odpadnięciu rynku niemieckiego, pozostały tylko wyroby rzeźnicko-wędliniarskie, których z terenu Izby wywieziono w okresie sprawozdawczym 28.653 kg na sumę 92.003 zł.

W rozdziale o działalności Izby podano prac wewnętrznych, (bilans współpracy z Radą Izb Rzemieślniczych, etapy akcji walki z bezrobciem itd.). — W roku sprawozdawczym wpłynęło 21.544 spraw.

Tablice statystyczne podają: 1) stan liczebny rzemiosła, 2) liczbę umów uczniowskich, 3) stan liczebny cechów, 4) udział terminatorów w publicznych szkołach dokształcających zawodowych, 5) komisje egzaminacyjne mistrzowskie i czeladnicze, 6) egzamina mistrzowskie normalne, 7) egzamina mistrzowskie ulgowe, 8) wartość produkcji rzemieślniczej i 9) egzamina czeladnicze.

W związku z okresem urlopowym zeszyty za lipiec, sierpień i wrzesień wydajemy łącznie. Począwszy od października „Rzemiosło“ ukazywać się będzie nadal co miesiąc. *Red.*

ADMINISTRACJA „RZEMIOSŁA“ podaje do wiadomości Prenumeratorów, że w myśl przepisów Ministerstwa Poczt i Telegrafów reklamacje, dotyczące nieotrzymanych egzemplarzy czasopism, opatrzone widocznym napisem „Reklamacja gazetowa“, wysyłane jako zwykłe przesyłki listowe, wolne są od opłaty pocztowej, o ile zostały nadane w stanie otwartym (kartka pocztowa, pismo w niezaklejonej kopercie i t. p.)

OGŁOSZENIA



DZIAŁ URZĘDOWY

RADY IZB RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PRACE RADY IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P.

1. VI. — 1. IX. 1932 r.

Podczas omawiania sprawy **zryczałtowania podatku obrotowego** w Sejmie Rada Izb Rzemieślniczych ustosunkowała się pozytywnie do tej kwestji wychodząc z założenia, że podatek ryczałtowy odciąży najsłabszych gospodarczo-płatników przez przyjęcie niższej stopy podatkowej oraz, że ryczałtowa forma pobierania tego podatku usunie stan niepewności przy ustalaniu wysokości tegoż podatku i odciąży rzemiślników od nieustannego kontaktu z władzami skarbowemi. Jak wiadomo ustawa o ryczałcie określiła jako podstawę wymiaru średnią obrotów w roku 1928, 1929 i 1930 ustalając wysokość podatku na 1% w miejsce dotychczasowych 2%.

Dalsze pogłębianie się kryzysu gospodarczego wykazało, iż średnia obrotu 1928, 1929 i 1930 nie wytrzymuje próby życia, albowiem w roku 1932 obroty w zakładach rzemieślniczych skurczyły się kilkakrotnie. Dlatego też zasadniczy cel podatku ryczałtowego od obrotu nie został osiągnięty, ponieważ zamiast odciążyć słabe gospodarczo warsztaty, obciążono je w stopniu bardzo dotkliwym.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę Rada Izb Rzemieślniczych opracowała memorjał do Ministerstwa Skarbu, w którym domaga się, aby na rok 1932 zmniejszono stawkę ryczałtową o $\frac{1}{3}$.

W związku z okólnikami Ministerstwa Skarbu, na mocy których Izby Przemysłowo-Handlowe zostały upoważnione do **sporządzania odpisów z list członków i zastępców komisyj szacunkowych i odwoławczych** podatku przemysłowego, co ułatwia zainteresowanym współpracę z władzami skarbowemi, oraz stwarza możliwości obrony interesów płatnika podatkowego, Rada Izb wystąpiła do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o wydanie zarządzenia, na którego podstawie uprawnienia Izb Przemysłowo-Handlowych, wynikające z zarządzeń Ministerstwa Skarbu, zostałyby rozciągnięte na Izby Rzemieślnicze w granicach ich praw i obowiązków.

Ponieważ władze skarbowe przy ustalaniu kategorji świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw rzemieślniczych w dalszym ciągu stoją na stanowisku, że terminiatorzy-uczniowie są robotnikami, Rada Izb Rzmieślniczych wystąpiła do Ministerstwa Skarbu z obszernie umotywowanym memorjałem, w którym prosi o wydanie zarządzenia, mocą którego **nie uważanoby za robotników** w zrozumieniu ustawy o podatku przemysłowych **uczniów — terminatorów** w zakładach rzemieślniczych zatrudnionych na podstawie umowy o naukę. W motywach podano, że ustawa o państwowym podatku przemysłowym wyszła wcześniej niż prawo przemysłowe, a więc nie mogła uwzględnić klasyfikacji przyjętej w prawie przemysłowym, że, jak wynika z przepisów prawa przemysłowego, stanowisko ucznia w zakładzie rzemieślniczym nie jest oparte na umowie najmu pracy, lecz na umowie o naukę, że praca ucznia z punktu widzenia gospodarczego przedstawia się przeważnie ujemnie, że umowa o naukę nie jest zawierana w interesie materjalnym zakładu rzemieślniczego, lecz ma na celu w pierwszym rzędzie przygotowanie z młodego pokolenia wyszkolonych rzemieślników i t. d.

Dnia 2,go czerwca 1932 r. odbyło się ostatnie posiedzenie Podkomisji dla spraw ubezpieczenia wypadkowego, działającej przy Ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Szereg konferencyj Podkomisji miał na celu opracowanie nowego systematycznego podziału przedsiębiorstw w ubezpieczeniu wypadkowem.

We wszystkich konferencjach brał udział przedstawiciel Rady Izb Rzemieślniczych. Postulaty rzemiosła odnośnie do rewizji systematycznego podziału przedsiębiorstw w ubezpieczeniu wypadkowem zostały sprecyzowane w memorjale przesłanym przez Radę Izb Rzemieślniczych do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dnia 28 stycznia 1932 r.

Ogół rzemieślników miał możność wypowiedzenia się w tej sprawie w czasie zarządzonej ankiety przez Radę Izb Rzemieślniczych. Ostatecznie przedstawiciele rzemieślników wypowiedzą dezyderaty ogółu rzemiosła na posiedzeniu Rady Ubezpieczeń Społecznych, w skład której Minister Pracy i Opieki Społecznej powoła 2-ch członków z listy kandydatów przedłożonej w swoim czasie przez Radę Izb Rzemiślniczych. Lista członków Rady Ubezpieczeń Społecznych nie została jeszcze do dzisiejszego dnia ogłoszona. Zwłokę tę należy przypisać, według wiadomości w prasie, trudnościom, na jakie napotyka rozkład mandatów pomiędzy rolnictwem i rzemiosłem.

Dnia 6 lipca r. b. odbyło się posiedzenie Komisji do szkolnictwa Zawodowego działającej przy Radzie Izb Rzemieślniczych w tej sprawie. Przedmiotem obrad były 2 memorjały opracowane przez dział polityki socjalnej w sprawie:

1-sze zaopinjowania projektu rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie zasadniczych postanowień umów o naukę w przemyśle fabrycznym i 2-gie zaopinjowanie 4-ch projektów rozporządzeń Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dotychczas ustalenia stosunku procentowego młodocianych do ogółu dorosłych robotników zatrudnionych:

a) w hutach szklanych;
b) w hutnictwie metalowem i mechanicznej przeróbce metali;
c) w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym;
d) w przemyśle poligraficznym.

Komisja do spraw szkolnictwa zawodowego po dłuższej i ożywionej dyskusji aprobowała in extenso oba memorjały opracowane przez dział polityki socjalnej, który uprzednio zebrał w drodze ankiety opinję poszczególnych Izb Rzemieślniczych w omawianej kwestji.

Argumentacja memorjału dotyczącego projektu rozporządzenia w zasadniczych postanowieniach umów o naukę w przemyśle fabrycznym jest następująca: wszystkie Izby Rzemieślnicze uznały konieczność wydania odpowiedniego rozporządzenia mającego na celu uregulowanie nauki w przemyśle fabrycznym. Projekt rozporządzenia winien regulować naukę jednocześnie i w przemyśle niefabrycznym, t. zn. drobnym przemyśle, **który jest rzemiosłem.**

Minimalny czas nauki w przemyśle fabrycznym winien wynosić trzy lata, a maksymalny nie powinien przekraczać lat 4-ch. Ustęp 2 par. 5 Projektu rozporządzenia nakładający na uczniów obowiązki przewidziane w rozdziale VII-ym rozporządzenia Prezydenta R. P. dnia 16 marca 1928 dla robotników należy skreślić i zastąpić go przepisem artykułu 118 prawa przemysłowego.

§ 6 projektu powinien być skreślony jako niezgodny z przepisami ustawy przemysłowej.

§ 8 należy skreślić lub go uzupełnić w tym kierunku, że uczeń zobowiązany jest do zachowania tajemnic nie tylko natury technicznej ale handlowej, zawodowej itd.

§ 9 projektu należy odpowiednio zmienić, gdyż w razie wejścia w życie będzie godził przedewszystkiem w interesy samych uczniów, gdyż przy obecnym kryzysie pracodawca powstrzyma się od przyjmowania uczniów, jeżeli bezpłatne zatrudnienie uczniów będzie wzbronione przez cały czas nauki. Wynagrodzenie niższe dla uczniów od młodocianych winno być dopuszczalne, gdyż uczeń początkowo nie przyczynia się do produkcji, natomiast naraża pracodawcę na stratę czasu i na inne straty przez psucie materjałów, narzędzi i maszyn. Oto najważniejsze momenty podkreślone w memorjale zawierającym opinje projektu rozporządzenia, mającego na celu uregulowanie nauki w przemyśle fabrycznym.

Na drugiem miejscu porządku dziennego figurowała sprawa ustalenia stosunku procentowego młodocianych do ogółu dorosłych robotników. Izby Rzemieślnicze łącznie z Komisją do Spraw Szkolnictwa Zawodowego, jednomyślnie uznały, że zaprojektowany stosunek procentowy młodocianych do ogółu zatrudnionych dorosłych pracowników jest nie do osiągnięcia zarówno ze względów gospodarczych jak i społecznych.

Jak to wynika z ogłoszonego w niniejszem numerze (patrz str. 89) projektu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, **zagadnienie dostaw dla urzędów państwowych, samorządowych i ubezpieczeniowych** wchodzi w stadjum decydujące. Na tem miejscu należy zaznaczyć, że projekt o dostawach był pierwszym z rzędu, którego opracowanie z punktu widzenia interesów rzemieślniczych przypadło w udziale Radzie Izb Rzemieślniczych. Prace trwały w ciągu września i października 1931 r. i zakończyły się wprowadzeniem do projektu 29 poprawek. Czy i w jakiej formie poprawki te będą uwzględnione, tego dziś jeszcze nie wiemy, bądź co bądź jednak naważniejszy postulat o preferowania rzemiosła w dostawach stanowi niezwykle doniosłą zdobycz, która, o ile uzyska uchwałę Rady Ministrów i ogłozona będzie czy to dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, względnie jako ustawa w drodze ustawodawczej, stanie się punktem zwrotnym w dziejach rzemiosła polskiego

Celem wzmożenia zbytu wyrobów rzemieślniczych istnieje konieczność propagowania produkcji rzemieślniczej **przy pomocy wystaw i targów.** Dla zbadania opinji Izb Rzemieślniczych Rada Izb Rzemieślniczych rozpisała w dniu 15 kwietnia 1932 odonośną ankietę. Na podstawie otrzymanych odpowiedzi, oraz wyniku przeprowadzonych studjów, wreszcie w uwzględnieniu możliwości finansowych okazało się, że zorganizowanie przez Radę Izb wyłącznie rzemieślniczej instytucji wystaw ruchomych jest trudne do urzeczywistnienia. Obecnie jest rozpatrywania możliwość szerszego zorganizowania wystaw rzemieślniczych na terenie już istniejącej instytucji jak n. p. na terenie Wystawy Ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego.

Zgodnie z opinją specjalnie zwołanej konferencji, która odbyła się w siedzibie Rady Izb dnia 27 czerwca 1932, Rada Izb wystosowała do Ministerstwa Przemysłu i Handlu memorjał w sprawie **importu skór króliczych** (foki) w którym wysunięto postulat, aby władze przyznały ulgi celne dla skór foczych do tego czasu, dopóki produkcja krajowa nie osiągnie odpowiedniego poziomu.

Z drugiej strony krajowi producenci skór króliczych oświadczyli gotowość poddania ekspertyzie wyrobów krajowych przez dostarczenie partji skórek na płaszcze, które będą zużytkowane pod kontrolą cechów.

Celem ukrócenia importu futer i usunięcia indywidualnego przemysłu Rada Izb wystąpiła do Ministerstwa Skarbu (departament ceł) z wnioskiem, aby ze względu na potrzebę obrony produkcji kuśnierskiej oraz w imię interesów państwa. Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, mocą którego osoby wyjeżdżające w futrach winny uzyskać zaświadczenie komory celnej, upoważniające w drodze powrotnej do przywiezienia tych samych futer do kraju.

Celem uregulowania sprawy **szewskich warsztatów reparacyjnych** prowadzonych przez spółki akcyjne, a przedewszystkiedm przez czeską fabrykę Bata, Rada Izb wystąpiła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z odpowiedniemi wioskami. Również wystąpiła Rada Izb z memorjałem **o ograniczenie importu** obuwia zagranicznego, który w pierwszych miesiącach 1932 r. był większy aniżeli w roku zeszłym w okresie analogicznym.

W związku z projektem porozumienia między krajowemi mechanicznemi fabrykami obuwia, czeską fabryką Bata i rzemiosłem ręcznym, w sprawie ograniczenia i ustalenia kontyngentu produkcji obuwia Rada Izb Rzemieślniczych zwołała konferencję przedstawicieli rzemiosła szewskiego, przy udziale stałych członków komisji dla spraw szewskich, która odbyła się dnia 4 sierpnia br. Przedstawiciele rzemiosła szewskiego zajęli stanowisko negatywne uważając, że wszelkie, choćby w najmniejszych rozmiarach ustalone kontyngenty importowe obuwia są dla ręcznego przemysłu obuwniczego szkodliwe, i że wobec tego rzemiosło szewskie nie może w jakiejkolwiek formie brać udziału w układach na ten temat. Stanowisko to znalazło swój wyraz w memorjale złożonym w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, nadto zaś Rada ze swej strony w wyniku konferencyj odbytych dnia 8 i 10 sierpnia wyraziła pogląd, że jedynym racjonalnym sposobem podtrzymania przemysłu szewskiego w Polsce byłoby unormowania produkcji obuwianej w Polsce przez wydanie ustawy mającej na celu uregulowania produkcji obuwianej w Polsce oraz stworzenie silniejszych podstaw organizacyjnych dla rzemiosła szewskiego.

W związku z uchwaloną przez Radę Ministrów nową taryfą celną dnia 8 lipca b. r. Rada Izb zabiega jeszcze o pewne poprawki zanim uchwała wejdzie w życie jako rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wśród innych konferencyj gospodarczych, jakie odbyły się ostatino z inicjatywy Pana Ministra Przemysłu i Handlu obradowano dnia 24 czerwca w sprawie **obrotu artykułami rolniczemi.**

Przedmiotem wspomnianej konferencji Rada Izb żywo się interesuje ze względu na to, że jest producentem, względnie przetwórcą mięsa, wędlin, tłuszczów, skór, mąki, chleba, pieczywa i t. d., które, będąc typowem produktem rolniczym, są poważnym artykułem obrotu w handlu wewnętrznym i zagranicznym.

Ponieważ uczestnictwo rzemiosła w konferencji nie zostało uwzględnione Rada Izb zwróciła się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą, aby zechciał w dalszych naradach wezwać przedstawicieli rzemiosła, a to w imię obowiązku spełnienia zadań nałożonych na Izby Rzemieślnicze jako na instytucje samorządu gospodarczego równorzędnie z Izbami Przemysłowo-Handlowemi i Izbami Rolniczemi.

W Radzie Izb przy udziale rzeczoznawców rozważane są wnioski o zaliczenie **do nowych rzemiosł** następujących zawodów: brukarstwo, kominiarstwo, młynarstwo, drukarstwo, farbiarstwo, instalatorstwo wodociągowe, mechanictwo, modelarstwo, wyrób artykułów ortopedycznych, parkieciarstwo, szlifierstwo, rusznikarstwo i szkutnictwo (wyrób łodzi).

Rada Izb Rzemieślniczych wzięła udział w utworzeniu **stałej Komisji porozumiewawczej** samorządów gospodarczych w skład której do czasu oficjalnego zaaprobowania przez Radę, z ramienia Rady Izb Rzemieślniczych weszli członkowie PP.: Przewodniczący Rady senator Stefan Wiechowicz, Dyrektor Rady Mieczysław Grzybowski oraz PP.: Wice-Przewodniczący Chaim Rasner Warszawa, Władysław Stopa Poznań i Jan Wolny Kraków, zaś ich zastępcy PP.: Wice-Przwodniczący poseł Konstanty Reus Łuck, B. Kazimierski Łódź, Piotr Jakubowski Grudziądz, Wł. Szumański Wilno oraz Dyrektor poseł Cecyljan Ptasiński Lublin. Do sekretarjatu stałej komisji porozumiewawczej wydelegowany został z ramienia biura Rady P. H. Feuering. Stała Komisja porozumiewawcza samorządów gospodarczych odbyła pierwsze posiedzenie swe dnia 24 czerwca b. r., na którem przyjęty został regulamin komisji porozumiewawczej oraz program prac komisji.

Dnia 16 lipca 1932 odbyło się posiedzenie podkomisji do spraw doraźnych, wyłonionej przez komisję obrotu towarów rolniczych. Przedmiotem obrad były następujące sprawy: 1. Sprawa roślin zbożowych i strączkowych, taryfy kolejowe. 2. Masło i jaja. 3. Skóry, wędliny, bekony, pierze, zwierzęta żywe, cenne artykuły rolnicze, ograniczenia przemiałowe i preferencja dla surowców krajowych. Z ramienia Rady Izb Rzemieślniczych wzięli udział w obradach tej podkomisji pp.: Zabęski i Żelaski.

Wobec rozbieżności systemów biurowych w poszczególnych Izbach Rada Izb Rzmieślniczych, celem przeprowadzenia jaknajdalej idących oszczędności budżetowych i skoordynowania oraz ujednostajnienia biurowości w Izbach rozpisała ankietę. Materjał jest już skompletowany i znajduje się w tej chwili w stadjum uzgadniania.

W związku z ogłoszonem dnia 15 sierpnia b. r. rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o zasileniu funduszów Izb Rzemieślniczych Rada Izb po odbyciu konferencji 24 sierpnia b. r., wystąpi do Pana Ministra Skarbu z memorjałem o zezwolenie Izbom Rzemieślniczym wyznaczenia miejsca płatności opłaty na rzecz Izb w Urzędach Skarbowych w terminie, w którym wykupione być winne świadectwa przemysłowe.

Po uzyskaniu aprobaty Ministerstwa Skarbu Rada Izb Rzemieślniczych udzieli zainteresonanym Izbom instrukcyj dotycz. sprawy poboru wspomnianych opłat.

Przegląd Ustaw i Rozporządzeń

Podwyższenie opłat stemplowych. Z dniem 18 maja br. weszła w życie ustawa, podwyższająca niektóre opłaty stemplowe (Dz. Ust. R. P. Nr. 32 poz. 340). Mianowicie opłata od podań do władz i od aktów wydawanych wynosi obecnie 5 złotych (dotąd 3 zł); opłata od załączników do podań pozostała ta sama, to jest 50 or. Opłata od zezwoleń na stałe prowadzenie przedsiębiorstwa, wymagającego koncesji, została podwyższona z 20 zł na 40 zł. — Wypisy z aktów notarjalnych podlegają opłacie 2 zł od strony, a wyciągi, poświadczane przez notarjuszy 50 gr od strony (dotąd 20 gr); poświadczenie podpisu 1 zł 50 gr (dotąd 1 zł). Podania o zezwolenie na urządzenie widowiska lub koncertu dotąd były wolne od opłat; obecnie opłata od nich wynosi 50 zł. Opłata od pełnomocnictw ogólnych wynosi 5 zł (dotąd 3 zł), od pełnomocnictw sądowych 3 zł. Wreszcie znana wszystkim opłata od pokwitowań podwyższona została do 25 groszy (zamiast dotychczasowych 20 gr).

Udzielanie ulg w spłacie zryczałtowanego podatku przemysłowego w razie znacznego spadku obrotów. Okólnikiem z dnia 25. V. 1932 r. L. D. V. 15970/4/32 Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe oraz Śląski Urząd Wojewódzki do udzielania w wyjątkowych wypadkach, na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, na indywidualne podanie płatników, ulg w spłacie nieuiszczonych rat zryczałtowanego podatku, w razie stwierdzenia znacznego spadku obrotów w latach 1931 i 1932 w porównaniu z obrotem, przyjętym za podstawę do obliczenia zryczałtowanego podatku.

Skutki dokonania wymiaru zryczałtowanego podatku przemysłowego po dniu 31 marca 1922 r. Celem ujednostajnienia postępowania władz skarbowych przy dokonywaniu wymiaru zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu dla płatników, którzy zostali pociągnięci do opłacania wspomnianego podatku po dniu 31 marca 1932 r. Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 19. 1932 r. L. D. V. 15970/4/32 ustaliło, że do wyżej wymienionych płatników należy stosować, o ile chodzi o termin wnoszenia odwołań oraz o termin płatności rat zryczałtowanego podatku, których płatność minęła, względnie mija przed upływem 14 dni od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego, postanowienia art. 84 i 85 ustawy o państwowym podatku przemysłowym w terminie obwieszczenia Ministerstwa Skarbu z dnia 27. I. 1932 (D. U. R. P. Nr. 17 poz. 110) to znaczy, że stosuje się 14-dniowy termin, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego.

Raty, których termin płatności mija po upływie 14 dni od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego, płatne są w terminach wymienionych w rozporządzeniu z dnia 4 lutego 1932 r.

W tych jednak wypadkach, gdy 14-dniowy termin na odwołanie, ustalony w myśl powyższych zasad, upływa przed dniem 1 maja 1932 r. płatnikom przysługuje prawo wnoszenia odwołań w terminie do dnia 1 maja 1932 r. włącznie, a to zgodnie z przepisami § 13 rozporządzenia z dnia 4 lutego 1932 roku.

Urlop pracownika w okresie 3-miesięcznego wypowiedzenia.

Sąd Najwyższy w składzie 7-iu sędziów rozpoznawał pytanie prawne, wynikłe w sprawie ze skargi kasacyjnej Banku Przemysłowców Tow. Akc. w Poznaniu z Marją Klukasową:

Czy pracodawca może żądać od pracownika umysłowego wykorzystania służącego mu urlopu w okresie 3-miesięcznego wypowiedzenia?

Sąd Najwyższy uznał:

Że pracodawca nie może żądać od pracownika umysłowego wykorzystania służącego mu urlopu w okresie 3-miesięcznego wypowiedzenia.

Zasadę tę Sąd Najwyższy postanowił wpisać do księgi zasad prawnych. (Nr. I C. — 929/31.)

Obowiązek ubezpieczenia w Kasie Chorych w zastosowaniu do członków spółki.

Najwyższy Trybunał Administracyjny na skutek skargi Chany Feuerberg na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu wyjaśnił:

Jeżeli przedsiębiorcą jest spółka i na zasadzie umowy, na której się ona opiera, członkowie jej obowiązani są do pracy, to praca ta w myśl art. 3 ustawy z dnia 19 maja 1920 (poz. 272 D. U.) nie stwarza obowiązku ubezpieczenia tych członków na wypadek choroby.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie omawianej między innemi rozważył następujące:

Według art. 3 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. poz. 272 Dz. Ust., obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby podlegają wszystkie osoby, zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego, a w szczególności m. in. robotnicy, pomocnicy, czeladnicy, pracownicy i urzędnicy zatrudnieni w handlu. Warunkiem obowiązku ubezpieczenia jest zatem zatrudnienie danej osoby na podstawie stosunku roboczego lub służbowego, a zatem zatrudnienie, wykonywane na podstawie umowy o pracę na rachunek osoby drugiej i pod jej kierownictwem. Jeżeli wobec tego przedsiębiorcą jest spółka i na zasadzie umowy, na której ona się opiera, członkowie jej obowiązani są do pracy, to praca wykonywana przez wspólników w tymże ich charakterze nie jest podstawą do obowiązku ubezpieczenia, gdyż wspólnicy pracują w tym razie na swój wspólny rachunek i pod swojem wspólnem kierownictwem. (L. Rej. 4240/30.)

Likwidacja piekarni suterenowych.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w składzie 5-ciu sędziów na skutek skargi Wolfa Wajnberga w Łodzi na orzeczenie Wojewody Łódzkiego w przedmiocie zamknięcia piekarni uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

W sprawie powyższej stan faktyczny przedstawiał się następująco: Magistrat m. Łodzi jako władza przemysłowa I-ej instancji, wydał zakaz prowadzenia przez skarżącego nadal piekarni wyłącznie ze względu na całkowite zagłębienie lokalu (w podziemiu).

Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił:

W § 34 Rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29. X. 1929 r. w odniesieniu do piekarni istniejących, Władza Wojewódzka Administracji Ogólnej ma prawo odstępowania od rygoru, zakazującego wogóle urządzenia piekarń w lokalach suterynowych, przyczem władza ma prawo wyznaczać termin, do którego piekarnia w lokalu suterynowym pozostać może, nie dłuższy jednak, aniżeli lat 4 od dnia wejścia w życie rozporządzenia.

Najwyższy Trybunał Administracyjny zaznaczył, że władza wojewódzka w sprawach przyznawania pomienionych ulg orzeka w charakterze instancji pierwszej, a zatem od decyzji tej władzy zainteresowanym na mocy art. 82 rozporządzenia Prezyd. Rzeczyp. z dnia 22. III. 1928 r. o postępowaniu administracyjnem Dz. Ust. poz. 341 służy prawo odwołania do odnośnego Ministra. **H. H.**

DZIAŁ URZĘDOWY IZB RZEMIEŚLNICZYCH

KOMUNIKATY IZB RZEMIEŚLNICZYCH

IZBA RZEMIEŚLNICZA W BIAŁYMSTOKU.

IMIENNY WYKAZ RZEMIEŚLNIKÓW,
którzy w czasie od 1. I. do 1. V. 1932 r.
ZŁOŻYLI EGZAMIN MISTRZOWSKI.

W zawodzie blacharskim: 1) Sosnowicz Hersz z Zambrowa, 2) Siemiatyczki Jankiel z Drohiczyna.

Cholewkarskim: 1) Jeleniewski Maks z Suwałk, 2) Intersztejn Szloma z Suwałk, 3) Wajnberg Lejbuś z Suwałk, 4) Smolan Szaja-Jakób z Suwałk, 5) Abramowicz Mojżesz z Suwałk, 6) Baszkir Maks z Suwałk, 7) Sztejn Abram z Suwałk, 8) Kaminowski Berel z Sejn.

Ciesielskim: 1) Szczep Franciszek z Białegostoku.

Cukierniczym: 1) Farber Markus z Bielska-Podlaskiego, 2) Łabędź Adasa z Bielska-Podlaskiego, 3) Śleszyński Władysław z Grodna, 4) Zieleniec Aron z Łomży, 5) Glinka Chaim Mejer z Łomży.

Czapniczym: 1) Wołowiański Cemach z Suwałk, 2) Rakowski Hirsz z Suwałk, 3) Krasnopolski Mejer z Suwałk, 5) Ordon Hirsz-Ber z Sejn, 5) Kosman Lejzer z Sejn, 6) Brzoza Eljasz z Łomży.

Fotograficznym: 1) Rozenbaum Izrael z Suwałk, 2) Berensztejn Henoch z Suwałk, 3) Berensztejn Szloma-Josel z Suwałk, 4) Łuniański Abram z Sejn.

Fryzjerskim: 1) Kowalski Izrael z Suwałk, 2) Rynkowski Majer z Łomży, 3) Horowicz Michał z Łomży, 4) Rózga Jankiel z Łomży, 5) Zabłudowski Owsiej z Suwałk, 6) Firer Moszko z Łomży, 7) Gruszniewski Izaak z Łomży, 8) Rózga Abram z Śniadowa, 9) Miedzowicz Jakób-Izaak z Nowogróda, 10) Sajet Gdal z Zambrowa, 11) Łazowski Benjamin z Bielska-Podlaskiego, 12) Glezer Fajwel z Bielska Podlaskiego, 13) Cieśler Jankiel z Bielska-Podlaskiego, 14) Glezer Moszko z Bielska Podlaskiego, 15) Bekensztejn Chaim z Bielska Podlaskiego, 16) Siemianowski Abram z Bielska Podlaskiego, 17) Bekiensztejn Hersz z Bielska Podlaskiego, 18) Izaakowicz Moszko z Bielska Podlaskiego, 19) Wdowiczenko Atanazy z Hajnówki, 20) Wyrobnik Mordko z Barańska, 21) Szczygieł Lejba z Ciechanowiec.

Golarskim: 1) Bursztyn Jankiel z Zambrowa.

Kamaszniczym: 1) Chmielewski Mojżesz z Łomży, 2) Chmiel Dawid-Zelman z Łomży, 3) Bruchański Mojżesz z Łomży, 4) Chmiel Lejzer z Łomży, 5) Blumowicz Mojżesz z Łomży, 6) Korzuchowicz Abram-Lejba z Łomży, 7) Rubinsztejn Icko z Łomży, 8) Perelman Hersz z Łomży, 9) Cymerman Szmul z Łomży, 10) Rajczyk Judka z Łomży, 11) Zamelzon Kiwa z Łomży, 12) Pieprzowicz Chaim z Łomży, 13) Podbielewicz Juszk z Łomży, 14) Reznicki Jakób z Łomży, 15) Pieprzowicz Morszk-Gerszk z Łomży, 16) Fersztenberg Jankiel z Łomży, 17) Birenbaum Abram z Kleszczeli, 18) Lifszyc Mordko z Bielska Podlaskiego.

Kapeluszniczym: Kalwaryjska Rachela z Suwałk.

Krawieckim: 1) Kozłowski Paweł z Wólki p. bielski, 2) Sienkiewicz Jan z Jasionówka, 3) Furman Jankiel z Choroszczy, 4) Orkin Chaim z Białegostoku, 5) Pietruszczyk Barbara z Bielska Podlaskiego, 6) Epel Jankiel z Bielska Podlaskiego, 7) Paszkowski Szyja z Bielska Podlaskiego, 8) Lew Benjamin-Berko z Bielska Podlaskiego, 9) Lifszyc Josel z Ciechanowiec, 10) Drabczyk Jankiel z Ciechanowiec, 11) Siemienowski Szaja z Narewki, 12) Picewicz Ferdynand z Grodna, 13) Polak Jakób z Grodna, 14) Rywkind Samuel z Grodna, 15) Kluk Estera z Grodna, 16) Kapica Jakób z Grodna, 17) Ciechanowicz Anszel z Łomży, 18) Gliński Berek z Łomży, 19) Kupiecki Fiszer z Łomży, 20) Lipiński Aleksander z Łomży, 21) Petluk Szaja-Lejb z Łomży, 22) Borkowski Mendel z Łomży, 23) Lampert Szaja Jakób z Łomży, 24) Rotapel Mejer z Łomży, 25) Windenberg Michał z Łomży, 26) Jewrejewicz Jakób z Łomży, 27) Topol Szmul-Moszko z Łomży, 28) Fajgenbaum Izaak-Judko z Łomży, 29) Kałmaniewski Eli-Pejsach z Wizna, 30) Wielbłąd Eli z Wizna, 31) Lewin Izrael z Wizna, 32) Nitkiewicz Aleksander z Łomżycy, 33) Markiewicz Nachlan z Piątnicy, 34) Wądołkowski Józef z Śniadowa, 35) Brykier Icek z Zambrowa, 36) Ismach Endla z Łomży, 37) Młynarzewicz Judes z Łomży, 38) Gagowicz Chaja z Łomży, 39) Kowalska Wincenta z Łomży, 40) Oniszk Czesława z Łomży, 41) Wityńska Marja z Łomży, 42) Śleszyńska Marja z Łomży, 43) Popławska Wanda z Łomży, 44) Tomaszewska Józefa z Łomży, 45) Pasmanik Chana-Syma z Łomży, 46) Wilamowska Etka z Łomży, 47) Cymberow Izaak-Icko z Łomży, 48) Michnowska Sara z Łomży, 49) Okselewicz Chaim z Łomży, 50) Rybak Moszko z Łomży, 51) Baran Wolf-Natan z Łomży, 52) Galińska Mera z Suwałk, 53) Żyłkiewicz Małka z Suwałk, 54) Grądzka Juljanna z Suwałk, 55) Szor Sara-Estera z Sejn, 56) Nowacka Natalja z Augustynowa, 57) Łukawska Marja z Augustynowa, 58) Popowska Jadwiga z Augustynowa, 59) Worobejczyk Dawid z Suwałk, 60) Bartoszewicz Piotr z Suwałk, 61) Wierzbołowski Jankiel z Przerośla, 62) Kamiński Jan z Filipowa, 63) Zdanio Zygmunt z Filipowa, 64) Grynsztejn Enoch Wolf z Sejn, 65) Wilamowski Moszek z Łomży.

Kowalskim: 1) Busko Feliks z Dobromila, 2) Krawiec Szloma z Siemiatycz, 3) Rymar Icko z Narewki, 4) Zonszajn Rubin z Grodna, 5) Kosowicz Nison z Łomży, 6) Kosowicz Izaak z Łomży, 7) Kosowicz Fajwel z Łomży, 8) Kac Chackiel z Łomży, 9) Chorosuch Mejer z Łomży, 10) Sarna Alter z Zambrowa, 11) Goldwaser Lejzor z Piątnicy, 12) Baraniewicz Chaim z Piątnicy, 13) Zaleszyn Szaja z Piątnicy, 14) Kozacki Gerszk z Zambrowa, 15) Lachowicz Dawid z Łomżycy, 16) Brom Aron z Łomżycy, 17) Mirowski Josel z Suwałk, 18) Milewski Stanisław z Suwałk.

Kuśnierskim: 1) Fin Samuel z Grodna, 2) Kielman Odoner z Łomży, 3) Kumher Szmul Jakób z Łomży. 4) Kierszkowski Oszer z Suwałk.

Piekarskim: 1) Misiejuk Onufry z Kleszczeli, 2) Lewin Szmul z Barańska, 3) Rozen Berko z Barańska, 4) Pryn[illegible] Abram z Białowieży, 5) Kobylański Szymon z Hajnówki, 3) Olkiewicz Jan z Ciechanowic, 7) Terespolski Szmul z Bielska Podlaskiego, 8) Słochowski Mejer z Bielska Podlaskiego, 9) Załucki Michał z Grodna, 10) Birgier Mnucha z Grodna, 11) Długacz Izrael z Grodna, 12) Gofman Mojżesz z Grodna, 13) Matułajtis Sergjusz z Grodna, 14) Kryształowicz Adam z Grodna, 15) Kapłan Izrael z Grodna, 16) Czertok Gniesia z Grodna, 17) Długacz Izaak z Grodna, 18) Kapłan Josel z Grodna, 19) Korngold Mozes z Grodna, 20) Wajsbort Chaim Wolf z Łomży, 21) Piórko Abram z Łomży, 22) Lewton Pejsach z Łomży, 23) Chęciński Josek z Łomży, 24) Naj Pinchos z Łomży, 25) Słowik Motel z Wizna, 26) Kupiecki Berko z Zambrowa, 27) Ismach Szmul z Zambrowa, 28) Kozioł Zelman-Szloma z Zambrowa, 29) Jąkacz Izrael-Ick z Zambrowa, 30) Grynfeld Fajba-Icek z Zambrowa, 31) Pruszkowski Władysław z Rutki, 32) Dusznicki Boruch z Sejn, 33) Borowski Michel z Sejn, 34) Epsztejn Alter z Sejn, 35) Krasnopolska Gitla z Suwałk, 36) Liskowski Hirsz z Suwałk. 37) Lipski Izrael z Suwałk, 38) Jogiel Abram z Suwałk, 39) Jogiel Fajwel z Suwałk, 40) Sztejn Mowsza z Suwałk, 41) Zylbersztejn Chackiel z Suwałk, 42) Gorczyński Aleksander z Suwałk, 43) Chwalisz Tadeusz z Suwałk, 44) Danielczyk Henryk-Jan z Suwałk, 45) Boruszak Jakób z Skidel.

Rymarskim: 1) Zebrowski Jan z Ciechanowiec, 2) Strzałko Hersz z Łomży, 3) Sowa Nosek z Łomży, 4) Pelenberg Boruch z Łomży, 5) Lewin Abram z Łomży, 6) Holeman Abram-Szolim z Łomży, 7) Gelbort Abram z Suwałk.

Rzeźnickim: 1) Ustynowicz Władysław z Boćk, 2) Chrabłowski Abram, syn Borucha z Bielska Podlaskiego, 3) Chrabołowski Abram syn Lippe z Bielska Podlaskiego, 4) Włodawski Pejsach z Bielska Podlaskiego, 5) Giżewski Józef z Bielska Podlaskiego, 6) Jakomiuk Bazyl z Bielska Podlaskiego, 7) Wasilewski Józef z Hajnówki, 8) Bielicki Zenon z Hajnówki, 9) Flisiński Michał z Hajnówki, 10) Luzym Icko z Ciechanowiec, 11) Blumsztejn Herszko z Ciechanowiec, 12) Boczkiewicz Szloma-Lejb z Ciechanowiec, 13) Luzin Wolf z Ciechanowiec, 14) Siemiatycki Dawid z Ciechanowiec, 15) Grudka Icko z Ciechanowiec, 16) Goldberg Michał-Jankiel z Brańska, 17) Jęczmień Jankiel z Brańska, 18) Kapłański Lejb z Białowieży, 19) Góra Judel z Białowieży, 20) Najmark Jankiel z Łomży, 21) Kwiatek Icko z Łomży, 22) Żołędź Ajzyk z Łomży, 23) Zdrojewski Lejzor z Łomży, 24) Nożyk Szaja z Łomży, 25) Dajczman Aron z Łomży, 26) Żelazko Josel z Łomży, 27) Grochulski Jakób z Łomży, 28) Moenke Henryk z Łomży, 29) Menke Alfred z Łomży, 30) Listowski Ludwik z Łomży, 31) Supkiewicz Moszko z Łomży, 32) Frydsztejn Jankiel z Łomży, 33) Kupiecki Lejb z Łomży, 34) Gryngras Mordchaj z Łomży, 35) Zalsztej Jankiel z Łomży, 36) Kohn Motel z Łomży, 37) Kon Szaps z Łomży, 38) Jarzyński Jan z Rutki, 39) Kołakowski Władysław z Łomżycy, 40) Korobczyk Mowsza z Suwałk, 41) Lamprecht Henryk z Suwałk, 42) Smolan Szloma z Suwałk, 43) Epelbaum Abram z Suwałk, 44) Szram Henryk-Juljan z Suwałk, 45) Lewinson Jankiel z Sejn.

Ślusarskim: 1) Surawski Michał z Łomży, 2) Jabłonowicz Chaim z Łomży, 3) Kac Jakób z Łomży, 4) Flejszer Aron-Moszko z Łomży, 5) Leksfinger Szejwach z Łomży, 6) Kornilowicz Józef z Łomży, 7) Reich Szloma z Suwałk, 8) Moderacki Wawrzyniec z Suwałk, 9) Prejs Herman z Suwałk, 10) Zalewski Zygmunt z Siemiatycz.

Stolarskim: 1) Serlin Wolf z Białegostoku, 2) Malec Sról z Białegostoku, 3) Jawor Benjamin z Białegostoku, 4) Ryba Jona z Białegostoku, 5) Lach Gerszon z Białegostoku, 6) Szmukler Mejer z Białegostoku, 7) Chazan Szołem z Białegostoku, 8) Kapłan Boruch z Białegostoku, 9) Malec Benjamin z Białegostoku, 10) Porzeziński Wacław z Białegostoku, 11) Bilczyc Icko z Białegostoku, 12) Wasersztejn Chaim z Trzciannek, 13) Królikowski Bolesław z Wołkowyska, 14) Midler Izrael z Bielska Podlaskiego, 15) Liberman Hersz z Bielska Podlaskiego, 16) Kestin Wolf z Bielska Podlaskiego, 17) Kestin Hersz-Lejb z Bielska Podlaskiego, 18) Kadłubowski Mozes z Bielska Podlaskiego, 19) Szostak Dawid z Bielska Podlaskiego, 20) Szwarcberg Mejer z Siemiatycz, 21) Miszyn Józef z Wojciechówki, 22) Konobrodzki Edward z Chrołowicz, 23) Trewkowicz Szmul-Jankiel z Łomży, 24) Korniks Berko z Łomży, 25) Stolarczyk Juda z Łomży, 26) Dzięcioł Lejb-Icko z Łomży, 27) Miller Jakób z Łomży, 28) Dziwak Samuel z Grodna, 29) Bilet Symcha z Druskiennik, 30) Cypkiewicz Alter z Łomży, 31) Złocisty Daniel z Łomży, 32) Bromberg Hersz-Chaim z Łomży, 33) Rodszyld Jona z Łomży, 34) Chmiel Alter z Łomżycy, 35) Rozenberg Szymsio z Zambrowa, 36) Dzięcioł Berek z Zambrowa, 37) Gorczak Michel z Zambrowa, 38) Nowogrodzki Lejba z Piątnicy, 39) Sidrański Lejb z Suwałk, 50) Tyczkowski Jan z Suwałk, 41) Rubinowicz Izrael z Suwałk, 42) Remies Abram z Suwałk.

Szczotkarskim: 1) Kwas Lejba z Suwałk.

Szewskim: 1) Jabłonowicz Lejba z Narewki, 2) Brodowski Damjan z Łomży, 3) Segał Izrael z Łomży, 4) Nejman Jakób z Łomży, 5) Kac Icko Chaim z Łomży, 6) Epelbaum Abram z Łomży, 7) Mak Azryel z Łomży, 5) Piórko Eljasz Motel z Łomży, 9) Gutsztejn Moszko Berko z Łomży, 10) Kamiński Judel z Łomży, 11) Majdenberg Neach z Łomży, 12) Petluk Szachna z Łomży, 13) Tyckiewicz Dawid z Łomy, 14) Kawkiewicz Alter z Łomży, 15) Francuz Mejer Icko z Łomży, 16) Tyckiewicz Alter z Łomży, 17) Gamerman Dawid z Łomży, 18) Gruszko Wolf z Łomży, 29) Najman Rubin z Łomży, 20) Szklarkiewicz Chaim-Wolf z Łomży, 22) Lichtenblum Srul z Łomży, 22) Epelbaum Rachmiel z Łomży, 23) Pendziuch Lejba z Łomży, 24) Rynkiewicz Jankiel-Juszko z Łomży, 25) Towjański Wolf z Łomży, 26) Ładowicz Pejsach z Łomży, 27) Rotberg Eljasz-Nysek z Zambrowa, 28) Zbrzeżny Feliks z Suwałk, 29) Krüger Juljusz z Filipowa.

Tokarskim: 1) Boguszewski Zelman z Goniądza.

Wędliniarskim: 1) Raczyński Stanisław z Boćków, 2) Sydow Antoni z Białowieży, 3) Kryształ Abram Josel z Łomży.

Wałkarskim: 1) Gornostański Mortko-Wigdor z Łomży, 2) Goldsztejn Icko z Łomży.

Zegarmistrzowskim: 1) Maciejewski Czesław z Suwałk, 2) Ostrokołowicz Piotr z Suwałk, 3) Białogórski Bencjan z Suwałk, 4) Radzinszkański Judel z Suwałk, 5) Kuśnierzycki Abram-Lejb z Suwałk, 6) Chodkiewicz Paweł z Filipowa, 7) Karpowicz Łazarz z Indur.

IMIENNY WYKAZ RZEMIEŚLNIKÓW,
którzy w czasie od 1. I. do 1. V. 1932 r.
ZŁOŻYLI EGZAMIN CZELADNICZY.

W zawodzie cukierniczym: Moritz Henryk, Suwałki; Choroszucho Mieczysław, Białystok.

Fotograficznym: Lewinson Szloma, Augustów.

Fryzjerskim: Goss Zygmunt, Łomża.

Kowalskim: Białokoziewicz Aleksander, Świeże.

Krawieckim: Dłużniewski Marjan, Łomża; Chaberek Jan, Łomża; Gruszczewski Antoni, Łomża; Rybołowicz Albin, Białystok; Sawicki Antoni, Białystok; Baranowski Władysław, Białystok; Porzeziński Alfred, Białystok; Dunaj Józef, Białystok; Miecielski Bazyl, Białystok; Gąsiorowska Stanisława, Białystok; Szelachowska Regina, kol. Szelachowska; Zajączkowska Anastazja, Białystok; Kornacki Zbigniew, Białystok; Pierzchanowski Władysław, Ostrów Mazow.; Zach Piotr, Biel; Dembek Józef, Jasienica.

Piekarskim: Łukawski Czesław, Bakałarzewo; Kawer Dawid-Lejb, Suwałki; Kawer Abram Jakób, Suwałki; Zabłudowski Josel, Białystok, Zaniewski Aleksander, Białystok; Wolański Lejb, Białystok; Lasko Alfred-Stanisław, Zambrów; Kinderowicz Antoni, Suwałki.

Rzeźnicko-wędliniarskim: Czaplewicz Stanisław, Białystok; Talecki Antoni, Białystok; Arendt Henryk, Białystok; Walerzak Stefan, Białystok; Wysokiński Ludwik, Bielsk-Podlaski; Czarnocki Zelman, Białowieża; Papliński Michał, Ciechanowiec; Sawicki Aleksnder, Hajnówka; Rostek Stefan, Pęchratka; Polak Bolesław, Łomża; Święczkowski Jan, Łomża; Wałkowski Stanisław, Bożenica; Wardaszko Antoni, Ostrów-Mazow.; Barzał Jan, Ostrów-Mazow.; Świderek Konstanty, Ostrów-Mazow.; Zgoda Kazimierz-Leon, Ostrów-Mazow.; Rzempołuch Piotr, Ostrów-Mazow.; Jastrząb Stefan, Ostrów-Mazow.; Jastrębski Kazimierz, Ostrów-Maz.; Pęziński Kazimierz, Ostrów-Mazow.; Ugniewski Jan, Ostrów-Mazow.; Stanowski Leon-Bolesław, Ostrów-Mazow.; Kupidłowski Stanisław, Ostrów-Mazow.; Gwardyak Jan, Ostrów-Mazow.; Majewski Edward, Ostrów-Mazow.; Rymer Paweł, Ostrów-Mazow.; Opęchowski Czesław, Ostrów-Mazow.; Kuczyński Szczepan, Ostrów-Maz.; Grosman Antoni, os. Nur; Lik Ludwik, Suwałki; Żyliński Paweł, Suwałki; Żyliński Piotr, Suwałki; Rydzewski Oskar, Suwałki.

Stolarskim: Buteński Benjamin, Białystok; Surażski Icchok, Białystok; Lach Izaak, Białystok; Kawenoki Nochim, Białystok; Lew Łazarz, Białystok; Ostasz Jan, Białystok; Staniaszak Bronisław, Nieszkórz.

Szewskim: Iwaszkiewicz Jan-Tadeusz, Ostrów-Mazow.; Derlatka Piotr, Brok.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W BYDGOSZCZY.

Dnia 11 marca br. odbyło się w sali Izby posiedzenie starszych cechów oraz członków Zarządu Izby, na którem omówiono stanowisko rzemiosła wobec bezrobocia. Posiedzenie zaszczycił swą obecnością prezydent miasta p. Dr. Chmielarski, jako przewodniczący Komitetu walki z bezrobociem, oraz radca Izby Handlowej p. Stobiecki jako wiceprezes Komitetu.

Po rzeczowem oświetleniu stanu bezrobocia przez prezydenta miasta, wywiązała się wyczerpująca dyskusja, w toku której dało się zauważyć, iż mimo kryzysu, braku pracy oraz zupełnego niemal zastoju w rzemiośle, polski rzemieślnik rozumie biedę i bezrobocie — a choć sam znajduje się w bardzo ciężkiem położeniu, przecież z ochotą i pełną gotowością podzieli się z drugim, jeśli tego wymaga potrzeba.

Jednogłośnie przyjęto projekt dobrowolnego opodatkowania się na rzecz bezrobotnych w sumie 10% od sumy płaconego świadectwa przemysłowego, oraz 1 zł od każdego zajętego w warsztacie pracownika.

Zebraniem dobrowolnie zdeklarowanej sumy zajmie się Izba Rzemieślnicza, która jak widać wykazuje żywotną działalność, starając się przyjść z pomocą nie tylko rzemiosłu, ale także i tym wszystkim, których dotknęła klęska bezrobocia.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W KIELCACH.

SPRAWOZDANIE Z ZEBRANIA KIELECKIEJ IZBY RZEMIEŚLNICZEJ.

W dniu 16 marca br. odbyło się przy udziale delegata Ministra Przemysłu i Handlu p. inż. Kolasińskiego i Instruktora Korporacyj Przemysłowych p. Mgr. Wiktora Wojtowicza Zebranie Członków Kieleckiej Izby Rzemieślniczej, któremu przewodniczył Prezydent Izby p. Edward Balcer.

Po załatwieniu wstępnych punktów porządku dziennego Prezydent Izby podał do wiadomości zebrania komunikaty Prezydjum Izby dotyczące spraw terminatorskich, zatwierdzenia przez Pana Wojewodę zmian w regulaminie komisyj egzaminacyjnych dla egzaminów czeladniczo-mistrzowskich t. zw. uproszczonych w stosunku do kandydatów na mistrzów murarskich i ciesielskich, handlu okrężnego oraz akcji zwalczania nielegalnie wykonywanego rzemiosła i nielegalnego kształcenia terminatorów. Jednocześnie Prezydent Izby nadmienił, że sprawa ta przedstawiona przez Izbę Rzemieślniczą w obszernym memorjale w dniu 3 lutego br. Panu Wojewodzie znalazła szybkie i należyte rozwiązanie w zarządzeniu Pana Wojewody z dnia 16. II. rb. polecającego PP. Starostom podjęcie energicznej akcji w kierunku zwalczania nielegalnie wykonywanego rzemiosła podkopującego z jednej strony byt materjalny rzemiosła, z drugiej strony szerzącego partactwo i nieuctwo zawodowe. Akcja ta ma być przeprowadzona w porozumieniu i przy intensywnej współpracy organizacyj rzemieślniczych, a przedewszystkiem Cechów.

Podczas trzygodzinnej przerwy w obradach, delegacja wyłoniona przez Zebranie Izby w osobach pp. prez. Izby E. Balcera, A. Musiała członka Zarządu oraz radców Izby pp. B. Ryszkowskiego, P. Michałowskiego, B. Laksa i dyr. Izby G. Axentowicza, została przyjęta na posłuchaniu u Pana Wojewody Paciorkowskiego, któremu w imieniu rzemiosła województwa kieleckiego złożyła wyrazy podziękowania za okazywaną rzemiosłu życzliwą opiekę, której wyrazem był w pierwszym rzędzie szereg zarządzeń mających na celu stworzenie rzemiosłu warunków rozwoju w ramach obowiązującej ustawy przemysłowej. Między innemi delegacja zwróciła się do Pana Wojewody z prośbą o poparcie postulatów rzemiosła w sprawach: średnio-terminowego kredytu, powierzania dostaw i robót publicznych rzemiosłu w większym stopniu jak dotychczas, oraz konkurencji przedsiębiorstw samorządowych.

Z kolei Prezydent Izby p. Balcer obrazując pokrótce ciężką sytuację w rzemiośle na terenie województwa, zwrócił się do Pana Wojewody z gorącym apelem, aby nadal zechciał życzliwie ustosunkowywać się do postulatów rzemiosła, przedkładanych mu przez Izbę, oraz zapewnił go o gotowości najlojalniejszej współpracy, bowiem w chwili szalejącego kryzysu zgodny i rzetelny wysiłek czynników rządowych i obywatelskich a w szczególności reprezentantów życia gospodarczego, pozwoli spełnić Rządowi tak pomyślnie podjęte zadanie wyprowadzenia nawy państwowej ku jaśniejszej przyszłości.

Pan Wojewoda dziękując delegacji za wyrażoną w imieniu rzemiosła gotowość współpracy, przyrzekł ustosunkować się przychylnie do postulatów rzemiosła. Załatwienie postulatów rzemiosła leżących w zakresie działania Pana Wojewody nastąpi po szczegółowem omówieniu tychże w Prezydjum Izby.

Wznawiając obrady Zebrania Prezydent Izby poinformował Zebranie o wyniku konferencji u Pana Wojewody oraz złożył sprawozdanie z ostatniego Zjazdu delegatów Izb Rzemieślniczych. Ze sprawozdania tego dało się ustalić, że zaledwie przed pół rokiem zorganizowana reprezentacja Izb Rzemieślniczych, należycie ze swoich obowiązków się wywiązuje, wykazując bardzo wielki zasiąg zainteresowania, oraz posiadając już szereg poważnych sukcesów.

Z kolei Zebranie Izby przyjęło po uprzedniej dyskusji do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie rachunkowe Izby za rok 1931, wyrażające się w wydatkach w sumie 162.435,33 zł. Najpoważniejszą pozycją w wydatkach Izby stanowią koszty egzaminów (przeprowadzono 2.619 egzaminów mistrzowskich i 642 czeladniczych), obejmujące kwotę 78.355,47 zł. — Następnie przyjęło do wiadomości zatwierdzony przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu budżet Izby na rok 1932 — zamykający się sumą 138.930 zł.

W związku z powyższem omówiono i przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawę lokaty części funduszów Izby w Banku Rzemieślników w Kielcach.

Z kolei dyr. Izby p. Axentowicz przedstawił Zebraniu w dłuższym referacie sprawozdanie o stanie rzemiosła.

Z ogólnych zarysów tego sprawozdania wynika, że położenie rzemiosła w roku 1932 uległo znacznemu dalszemu pogorszeniu i że spadek produkcji rzemieślniczej w porównaniu z rokiem 1929 wynosi od około 30—70%. Zaznaczające się pogłębianie kryzysu w rzemiośle w roku sprawozdawczym jest dla rzemiosła tembardziej niebezpieczne, że dający się zauważyć wzrost ilości w drodze legalnej nowo-powstających karłowatych warsztatów rzemieślniczych, wynoszący około 15%, wprowadza na rynek zbytu produkcji rzemieślniczej, czynnik konkurencyjny, któremu warsztat rzemieślniczy większy, ponoszący wszystkie ciężary publiczne, skutecznie oprzeć się nie może. Jeżeli chodzi o wzrost nielegalnych warsztatów rzemieślniczych, to wprawdzie liczba ich nie daje się dokładnie ustalić — niemniej jednak można ją określić na cyfrę około 4.000 warsztatów.

Zmniejszenie produkcji rzemieślniczej i kurczenie się pojemności rynku zbytu z powodu pauperyzacji konsumenta, znaczna obniżka cen za artykuły produkcji rzemieślniczej spowodowana względami konkurencyjnemi jednak szkodliwemi, wzrastający stan zaległości świadczeń publicznych, zjawisko zużywania kapitału obrotowego przez właścicieli na cele konsumcyjne, wzrost konkurencji produkcji mechanicznej, mała dostępność rzemieślnika do dostaw i robót publicznych — oto w zarysie przyczyny dalszego pogłębiania się kryzysu w rzemiośle. Odporność rzemiosła na kryzys gospodarczy jest bardzo duża — na co wskazuje nieznaczna stosunkowo ilość warsztatów uległych likwidacji, urzędowo ustalona na około 600 (t. zn. ilość skreślonych w rejestrze kart rzemieślniczych) — nie mniej jednak należy wziąć pod uwagę, że rzemieślnik przywiązany do swego warsztatu pracy decyduje się na likwidację dopiero w ostateczności — dlatego też stwierdzić można, że ilość warsztatów ulegających likwidacji będzie wzrastała w miarę wyczerpywania się środków jakiemi rzemiosło rozporządzało z lat pomyślnej konjunktury.

Z kolei dyr. Izby omawiał stan rzemiosł poszczególnych grup, stwierdzając dalsze kurczenie się obrotów, dochodzące do 40% zależnie od miejscowości. Najgroźniejszy kryzys prze-

chodzi szewstwo, dzięki dalszej ekspansji obuwia czeskiego fabrykanta Baty, który uruchomił w r. 1931 na terenie Izby trzy nowe placówki sprzedaży w Radomiu, Częstochowie i Sosnowcu.

Stan zatrudnienia w rzemiośle był za wyjątkiem piekarstwa i rzeźnictwa — słaby, tak, że około 25% czeladników wykwalifikowanych pozostawało bez pracy. Ilość warsztatów rzemieślniczych w roku 1931 wynosiła około 33.000.

W dalszym ciągu sprawozdania o stanie rzemiosła omówił dyr. Izby sprawy: terminatorskie, szkolnictwa zawodowego, działalności komisyj egzaminacyjnych, organizacji rzemiosła i t. p.

Z kolei przyjęło Zebranie do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności Izby za czas od 1. I. 1931 r. do 1. III. 1932 r. Nad wspomnianemi sprawozdaniami wywiązała się obszerna dyskusja, która oświetliła szereg aktualnych zagadnień rzemieślniczych.

W pierwszym rzędzie dano wyraz potrzebie znowelizowania ustawy przemysłowej i uwzględnienia m. in. postulatu większej ochrony rzemiosła, w szeregi którego wkrada się obecnie dzięki liberalizmowi ustawy przemysłowej element nieposiadający warunków na wykonywanie rzemiosła z pożytkiem dla państwa i rzemiosła jako całości.

Izba przekazała komisji dla spraw grupy skórzanej sprawę określenia ilości uczni w zawodzie szewskim, który wymaga specjalnych przepisów w związku ze stale wzrastającą ilością warsztatów w tym zawodzie. Zebranie uchwaliło utworzenie w Dąbrowie Górniczej komisyj egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich, z wyłączeniem zawodów murarskiego i ciesielskiego.

Doceniając doniosłe znaczenie powiatowych zjazdów gospodarczych, Zebranie uchwaliło upoważnić Prezydjum Izby do urządzenia Zjazdów w miarę uznania, celem pogłębienia nawiązanego i podtrzymywanego przez Izbę kontaktu ze sferami rzemieślniczemi, omawiania aktualnych zagadnień rzemieślniczych, informowania o pracach Izby itp.

Na zakończenie obrad Izba uchwaliła rezolucję solidaryzującą się z żywiołowym odruchem społeczeństwa przeciw drożyźnie prądu elektrycznego oraz szereg innych wniosków w sprawach dla rzemiosła aktualnych.

Zebranie jednogłośnie wyraziło obecnemu na Zebraniu Instruktorowi Korporacyj Przemysłowych p. Mgr. W. Wojtowiczowi gorące słowa podziękowania za jego życzliwość i współpracę z rzemiosłem przez dokładanie starań, aby zagadnienia rzemieślnicze znalazły jaknajwłaściwsze załatwienie.

WALKA Z NIELEGALNIE PROWADZONEMI WARSZTATAMI RZEMIEŚLNICZEMI W KIELCACH.

Z inicjatywy starostwa kieleckiego, w związku z zarządzeniem p. wojewody kieleckiego, wydanem na skutek memorjału Izby odbyło się dnia 5 maja br. zebranie przedstawicieli miejscowego rzemiosła, w celu wyłonienia specjalnego komitetu do walki z nielegalnie prowadzonemi warsztatami rzemieślniczemi oraz nielegalnem kształceniem terminatorów.

Po krótkiej dyskusji, zebrani w ilości około 80 osób, uzgodnili z prezydjum i delegatem starostwa sposoby walki z nielegalnym stanem rzeczy w rzemiośle, przez powołanie obszernego komitetu do walki, w skład którego weszli wszyscy starsi cechów istniejących na terenie m. Kielc, oraz komitetu ścisłego, składającego się z 7 osób, który będzie czuwał i kierował właściwą akcją kontroli warsztatów rzemieślniczych.

Właściwe komisje kontrolujące będą się składały z 2 przedstawicieli poszczególnych cechów, przedstawiciela Izby i P. P.

Z atmosfery obrad i treści przemówień dało się zauważyć, że sprawa ta posiada pierwszorzędne znaczenie dla rzemiosła i że akcja podjęta wspólnemi siłami rzemiosła i władz, przyniesie w najbliższej przyszłości pożądane rezultaty.

Udział w zebraniu wzięli poza rzemieślnikami i przedstawicielami Izby Rzemieślniczej, także przedstawiciele starostwa i magistratu.

POSIEDZENIA ZARZĄDU IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KIELCACH.

W dniu 12. V. 1932 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Izby Rzemieślniczej w Kielcach, na którem po załatwieniu szeregu spraw bieżących omówiono kilka spraw posiadających znaczenie zasadnicze.

Na specjalną uwagę zasługują uchwały dotyczące usprawnienia działalności komisyj egzaminacyjnych, które wywierają decydujący wpływ na podniesienie poziomu zawodowego uzdolnienia rzemieślników. Ponadto postanowiono urządzać możliwie najczęściej, a w szczególności przy sposobności Zebrań Gospodarczych, konferencje z przewodniczącymi i członkami komisyj egzaminacyjnych. Celem umożliwienia delegatom Izby brania udziału w egzaminach ustalono, że egzamina czeladnicze będą się odbywały 2—4 razy do roku w poszczególnych komisjach egzaminacyjnych, a egzamina mistrzowskie 2 razy do roku, a mianowicie w miesiącach maju i listopadzie. W zawodach mularskim i ciesielskim egzamina zarówno czeladnicze jak i mistrzowskie będą się odbywały w miesiącach maju i sierpniu każdego roku.

Z kolei przyjęto kilka uchwał dotyczących programu szkół dokształcających zawodowych, celem uzgodnienia tychże z wymogami regulaminów egzaminacyjnych.

W związku z faktem skreślenia w budżetach miast tut. Województwa subwencyj na szkolnictwo zawodowe dokształcające z takim trudem organizowane w ostatnich trzech latach postanowiono interwenjować u Pana Wojewody Kieleckiego. Nadmienić należy, że na terenie Województwa Kieleckiego istnieją obecnie 32 szkoły zawodowe dokształcające (na 35.123 zarejestrowanych warsztatów rzemieślniczych), których organizację przeprowadzono dzięki energicznym wysiłkom Naczelnika Wydziału Szkolnictwa zawodowego w Kuratorjum Krakowskiem p. Misky przy ścisłej współpracy z Kielecką Izbą Rzemieślniczą.

W celu dalszego pogłębienia kontaktu Izby z rzemiosłem postanowiono zorganizować Zebrania Gospodarcze: Ostrowiec (29—V) Sandomierz (5—VI) Kozonice (la—VI) i Opoczno (19—VI). Ponadto postanowiono wziąć udział w Zebraniach w dn. 25 b. l. w Kozienicach oraz 22 b. m. w Koszycach i Częstochowie. Na miesiąc od września do grudnia r. b. postanowiono urządzać Zebrania Gospodarcze w Radomiu, Częstochowie, Sosnowcu, Zawierciu, Olkuszu, Miechowie, Pińczowie, Busku i Jędrzejowie.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W KIELCACH.

L. dz. I/3/4/8. Kielce, dnia 20 kwietnia 1932 r.

Do Panów Przewodniczących Komisyj Egzaminacyjnych Czeladniczych i Mistrzowskich wojew. Kieleckiego.

Niniejszem Izba Rzemieślnicza podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1932 r. obowiązują na terenie tut. Izby następujące wysokości wynagrodzeń za udział w komisjach egzaminacyjnych.

Egzamina czeladnicze.

Przewodniczący zł 5 (zł pięć)
I Członek mistrz zł 5 (zł pięć)
II Członek czeladnik zł 4 (zł cztery).
Razem zł 15 (zł piętnaście).

W wypadku gdy kandydat do egzaminu czeladniczego nie posiada świadectwa z ukończenia całkowitego kursu nauki w szkole dokształcającej zawodowej, a dopuszczony został do egzaminu na podstawie odnośnego zezwolenia Pana Wojewody względnie Kuratorjum Szkolnego, wynagrodzenia za udział w egzaminie czeladniczym przedstawiają się następująco:

Przewodniczący zł 5 (zł pięć)
I Członek mistrz zł 4 (zł cztery)
II Członek czeladnik zł 3 (zł trzy)
Delegat szkolny zł 3 (zł trzy).
Razem zł 15 (zł piętnaście).

Egzamina mistrzowskie (normalne).

Przewodniczący zł 10 (zł dziesięć)
I Członek mistrz zł 5 (zł pięć)
II Członek mistrz zł 5 (zł pięć). **Razem 20 zł.**

Egzamina czeladniczo-mistrzowskie t. zw. ulgowe.

Przewodniczący zł 4 (zł cztery)
I Członek mistrz zł 3 (zł trzy)
II Członek mistrz zł 3 (zł trzy). **Razem zł 10.**

W związku z decyzją Pana Wojewody Kieleckiego z dnia 29. II. br. L. PHI. 15/3/1, wprowadzającą zmiany w regulaminie egzaminacyjnym dla kandydatów zawodu murarskiego i ciesielskiego w tym kierunku, że kandydaci na mistrzów mularskich i ciesielskich **poddawani są normalnemu egzaminowi,** bez względu na to, czy zostali dopuszczeni na podstawie regulaminu kom. egzaminacyjnej czeladniczo-mistrzowskiej ulgowej czy normalnej, wynagrodzenia dla członków komisji egzaminacyjnej mistrzowskiej i czel.-mistrzowskiej dla kandydatów zawodu mularskiego, ustalono następująco:

Przewodniczący zł 8 (zł osiem)
I Członek zł 4 (zł cztery)
II Członek zł 4 (zł cztery)
II Członek zł 4 (zł cztery)
Inż. architekt zł 4 (zł cztery). **Razem zł 20.**

Jednocześnie Izba Rzemieślnicza przypomina Panom Przewodniczącym o bezwzględnym obowiązku każdorazowego zawiadamiania Urzędu Wojewódzkiego, Instruktora Korporacyj Przemysłowych, właściwego Starostwa Powiatowego i Izby Rzemieślniczej na dni 14 przedtem, o miejscu i terminie mających się odbyć egzaminów.

Izba Rzemieślnicza zawiadamia równocześnie, że termin egzaminów należy wyznaczyć **najpóźniej** na 5 tygodni po otrzymaniu z Izby Rzemieślniczej akt osobowych, i to bez względu na ilość kandydatów, przystępujących do egzaminu.

Przy sposobności Izba Rzemieślnicza zwraca uwagę na postanowienia § 7 regulaminu komisji egzaminacyjnej czeladniczej oraz § 7 regulaminu komisji egzaminacyjnej mistrzowskiej (normalnej) o obowiązku wystawiania zaświadczeń o wykonanej sztuce czeladniczej względnie mistrzowskiej; zaświadczenia należy łącznie z aktami osobowemi kandydata zwracać Izbie Rzemieślniczej.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W KIELCACH:

Prezydent: **E. Balcer** Sekretarz: **G. Axentowicz.**

WYBÓR WICEPREZYDENTA IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KIELCACH.

Walne Zebranie Izby Rzemieślniczej w Kielcach zagaił Prezydent Izby Edward Balcer, witając obecnego na zebraniu przedstawiciela P. Ministra Przemysłu i Handlu p. Inż. Kolasińskiego, Instruktora Korporacyj Przemysłowych p. Mgr. Wojtowicza i zebranych radców Izby. Po odczytaniu protokułu ostatniego zebrania, przystąpiono do wyboru Wiceprezydenta Izby. W głosowaniu, w którem wzięło udział 18 radców Izby, Piotr Michałowski został 14 głosami wybrany na Wiceprezydenta Izby w miejsce zmarłego ś. p. Romana Kluźniaka.

Nowowybranemu Wiceprezydentowi Izby składali życzenia Inż. Kolasiński, Prezydent Izby Balcer, Instruktor Wojtowicz, oraz Dyrektor Izby Axentowicz.

Z kolei Dyrektor Izby złożył zebranym sprawozdanie ze Zjazdu Izb Gospodarczych w Polsce, w którym z ramienia Izby wzięli udział p. Prezydent Balcer i Dyr. Axentowicz. Następnie starszy referent Izby p. Korsak referował projekt ustawy o scalaniu świadczeń socjalnych, która to sprawa wywołała ożywioną dyskusję wśród zebranych, którzy w szeregu wnioskach domagali się wyodrębnienia w ustawie rzemiosła i nie obciążania go na równi z przemysłem. Po dłuższej dyskusji wyłoniono specjalną komisję z 3-ch osób do szczegółowego opracowania żądań i postulatów rzemieślniczych.

W dalszym ciągu porządku dziennego rozpatrywano sprawę projektu o zasadniczych postanowieniach dotyczących umów o naukę w przemyśle fabrycznym. Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję i zastrzeżenia ze strony radców Izby, co do pewnych postanowień projektu. Zebrani po ustaleniu pewnych wytycznych w tej sprawie, upoważnili Prezydenta i Wiceprezydenta Izby do załatwienia tej kwestji po myśli przemówień radców.

Z kolei Dyrektor Izby zreferował sprawę propagandy wyrobów rzemieślniczych, znaczenia i sposobów prowadzenia jej dla rozszerzenia konsumcji wewnętrznej produkcji rzemieślniczej.

Po załatwieniu kilku jeszcze bieżących spraw Prezydent Izby E. Balcer zamknął obrady o godz. 10 wieczorem.

Nadmienić należy, że podczas zarządzonej o godz. 3-ej przerwy zebrani na wspólnym obiedzie w gronie przedstawicieli władz, Prezydjum Izby oraz radców chrześcijan i żydów, w nadzwyczajnie miłej atmosferze przemówień i toastów spędzili godziny obiadowe. Obecność na wspólnym obiedzie radców żydów oraz wzięcia udziału w jednomyślnem prawie głosowaniu na Wiceprezydenta Izby, wykazała dużo dobrej woli z ich strony w kierunku współpracy radców żydów z chrześcijanami dla wspólnych celów zawodowych, dobra instytucji, samorządu rzemieślniczego, społeczeństwa i Państwa.

WYROBY CUKIERNICZE.

Memorjał Izby Rzemieślniczej do Wojewody kieleckiego w sprawie nielegalnego wyrabiania produktów cukierniczych przez piekarzy, spowodował zarządzenie do Starostw Powiatowych o bezwzględne zwalczanie tego zjawiska, niedopuszczalnego zarówno z gospodarczego jak i formalnego punktu widzenia.

Zarządzenie zaleca również współdziałanie z istniejącemi cechami cukierniczemi i piekarskiemi.

ODPIS.

WOJEWODA KIELECKI
L. PHI-1/2/1/32. **Kielce,** dnia 3 lutego 1932 r.

Do
wszystkich Panów Starostów
Województwa Kieleckiego.

Z memorjału złożonego na moje ręce przez Kielecką Izbę Rzemieślniczą wynika, że nielegalny stan rzeczy, o którym mowa w reskrypcie Urzędu Wojewódzkiego z dnia 14. IV. 1930 L. PH. 698/1/30 nie został przez niektórych Panów Starostów dotychchas usunięty na podległych terenach — oraz, że stan wspomniany nadal istnieje zbliżając się do charakteru zjawiska powszechnego. Z punktu widzenia zarówno obowiązujących przepisów prawnych jak i ze stanowiska kryzysu w rzemiośle cukierniczem — tolerowanie konkurencji wyrządzanej zawodowi cukierniczemu drogą nieprawnego wykonywania rzemiosła cukierniczego przez warsztaty piekarskie — jest niedopuszczalne i niczem nieusprawiedliwione zarówno z formalnego jak i gospodarczego punktu widzenia.

Wyrażam nadzieję, że Panowie Starostowie, w zrozumieniu słuszności poruszonej sprawy dołożą wszelkich starań w kierunku zlikwidowania na podległych terenach stanu ex lex dotyczącego przedmiotu sprawy — kierując się wskazówkami cytow. reskryptu z dnia 14. IV. 1930 r. L. PH. 698/1/30. Przy odnośnej akcji należy zwrócić uwagę podległym organom na postanowienie § 2 ust. 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29. X. 1929 r. Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 582. Zalecam również działać w porozumieniu z istniejącemi cechami cukierniczemi i piekarskiemi na danych terenach.

Za **WOJEWODĘ:** Podpis nieczytelny.

URZĄD WOJEWÓDZKI KIELECKI
Wydział Przemysłowy
L. PHI. 1/2/1/32. **Kielce,** dnia 6 lutego 1932 r.

Izbie Rzemieślniczej
w Kielcach

do wiadomości.

Za **WOJEWODĘ:**

(—) Inż. W. Kolasiński, Naczelnik Wydziału.

SPRAWY OŚWIATY RZEMIEŚLNICZEJ.

W dniu 19 maja r. b. bawił w Kielcach Naczelnik Wydziału Szkolnictwa zawodowego w Krakowskiem Kuratorjum O. S. z którym przedstawiciele Izby Rzemieślniczej na konferencji odbytej w lokalu Izby, uzgodnili sprawę dotyczącą krótkoterminowych kursów wakacyjnych dla terminatorów rzemieślniczych. Wspomniane kursa projektuje się urządzić w 38 miejscowościach Województwa Kieleckiego. Ponadto przedmiotem konferencji były kwestje dotyczące programów szkół dokształcających zawodowych oraz kwestyj związanych z dalszą rozbudową szkolnictwa zawodowego dokształcającego.

Wiele uwagi poświęcono na wspomnianej konferencji sytuacji szkolnictwa zawodowego dokształcającego i rzemieślniczo-przemysłowego w związku z sytuacją finansową miast.

W dniu 14 maja r. b. Naczelnik Wydziału Szkolnictwa Zawodowego Kuratorjum O. S. Krakowskiego p. Misky oraz Dyrektor Izby Rzemieślniczej p. G. Axentowicz przedstawili Panu Wojewodzie na dłuższem posiedzeniu sytuację szkolnictwa zawodowego dokształcającego oraz rzemieślniczo-przemysłowego w związku z kompresją budżetów miejskich. Pan Wojewoda ustosunkował się do wysuniętych propozycyj bardzo życzliwie.

IMIENNY WYKAZ RZEMIEŚLNIKÓW,
którzy w czasie od 1. I. do 24. V. 1932 r. ZŁOŻYLI EGZAMIN MISTRZOWSKI.

W zawodzie cukierniczym: Cukierman Abram.

Fryzjerskim: Gorgon Stanisław, Mikoś Tomasz, Mirowski Leibuś, Wójcik Ignacy, Horowicz Fajwel, Sauczek Elżbieta, Pawlik Jan.

Kowalskim: Kurczyna Maciej.

Krawieckim: Borek Eleonora, Szlęzak Piotr, Słaboń Piotr, Paluch Stefan.

Malarskim: Filipczyk Stanisław.

Mularskim: Ryrak Franciszek, Ambroziak Konstanty, Wyłupek Konstanty, Adamski Franciszek.

Piekarskim: Małagowski Walenty, Zakrzewski Antoni.

Rzeźnickim: Gasiński Stan. Jakób.

Ślusarskim: Zieliński Czesław, Ziaja Jan, Malik Jan.

Stolarskim: Chroboczek Piotr, Baran Władysław, Bętorek Feliks.

Tokarskim w metalu: Moszkowicz Moszek Majer.

IMIENNY WYKAZ RZEMIEŚLNIKÓW,
którzy w czasie od 1. I. do 24. V. 1932 r. ZŁOŻYLI EGZAMIN CZELADNICZO-MISTRZOWSKI.

W zawodzie blacharskim: Wrocławski Szymsia; Hunkiewicz Stefan; Feldberg Jankiel; Malajka Józef.

Ciesielskim: Gocyła Władysław; Giersz Gustaw Albin.

Cukierniczym: Cisłowski Zygmunt.

Czapniczym: Blumenfeld Moszek.

Dekarskim: Rywacki Franciszek; Bryniarski Marjan; Bolingier Jan; Bolingier Karol.

Fryzjerskim: Wabik Leon; Budziaszek Marcin; Kempner Szprync; Duraj Stanisław.

Kapeluszniczym: Brandlewicz Leon.

Kowalskim: Kuś Andrzej; Jaśkiewicz Jan; Musialik Antoni; Gajzler Kazimierz; Czerski Jan; Malik Piotr; Pytlak Jan; Wrześniewski Stefan Florjan; Grela Andrzej; Sztuk Paweł; Jędrychowski Leon; Koźlik Jan.

Krawieckim: Foltynówna Juljanna; Szczygieł Helena; Gelbart Icek; Gertler Szajndla; Zylberman Fiszel; Mnich Szczepan; Lewkowicz Jakób Josek; Czarny Abram Chaim; Frydman Ksyl; Zaks Mojżesz; Zylbersztajn Marjem; Sabatowski Moszek; Erlich Chaim; Wendel Herszlik; Zaks Majlech; Gliksman Bencjam; Szlamkowicz Majlich; Wien Kopel; Gutman Mordka; Borensztajn Rywka; Berliner Złata; Lapides Szmul; Altman Dawid; Lubliński Ludwik; Cukierman Fajgla; Cukierman Abram; Włoszczowski Moszek; Makowski Nusyn; Gwóźdź Izrael; Zajdman Dawid; Granek Mordka; Amsterdamer Chana; Tuchowa Chawa; Fefer Marjem; Koszyc Gedalja; Lubliński Izrael; Baum Lejbuś; Goldman Fajwel; Brzaski Josek Jakób; Rychter Ajzyk; Rozental Szymon; Tenenbaum Zysman; Fuks Aron; Dziora Izrael; Cukrowski Kałma; Wolfowicz Lajb; Erlich Szprync; Mordkowicz Abram; Nowak Szaja; Weksler Jochweta.

Lakierniczym: Jezierski Władysław.

Malarskim: Grajcer Abram; Gelber Majer; Feldman Szmul Mendel; Janota Stanisław; Frajdman Jankiel; Chmielnicki Lejb; Ajzenberg Majer Chil; Biskupski Jan; Gukwicz Zelman; Ickowicz Icek Dawid; Kapler Andzel; Fajersztajn Herszel; Lipman Jankiel.

Mularskim: Kura Władysław; Warmuziński Edward; Karcz Władysław; Antczak Wacław; Nykiel Karol; Mucha Jan; Lorens Jan.

Piekarskim: Skowron Szymsia; Nowak Andrzej; Ickowicz Jakób Icek; Fryszman Moszek; Szafrański Władysław; Bujak Ludwik; Zalctregier Icek Lejb; Świecznik Moszek; Jedwabny Symcha; Nowicki Noech; Goldblum Berek; Chmielnicki Lejzor; Zając Majer; Rozenholc Ryfka; Grysman Berek; Rozenholc Zyskind; Micenmacher Majer; Goldblum Eljasz; Ładowski Abram; Rozenblum Majer; Zagdański Froim.

Rymarskim: Gassa Edward.

Rzeźnickim: Ostrowski Michał.

Rzeźnicko-wędliniarskim: Zaborski Jan; Gładyś Józef; Ungier Leon.

Ślusarskim: Korepta Jan; Gałka Józef; Kiwiorski Józef.

Stolarskim: Pycia Paweł; Krężelewski Józef; Skowron Józef; Welberg Josek; Oleksiak Jan; Pelman Salomon; Krawczyk Adam.

Szewskim: Żelichowski Stanisław; Krauze Mendel; Szer Michel; Rozenzon Benjamin; Liberda Stanisław; Korfel Paweł; Kaczmarski Stanisław; Łachmańczyk Piotr; Machura Józef; Horowicz Wolf; Bergman Lejbuś; Binsztok Aron; Rozencwaig Lejzor; Konatkiewicz Icek; Pejsach Mendel; Drewniany Szulim.

Zduńskim: Kwaczyński Kazimierz; Gieruszka Jan.

IMIENNY WYKAZ RZEMIEŚLNIKÓW,
którzy w czasie od 1. I. do 24. V. 1932 r. ZŁOŻYLI EGZAMIN CZELADNICZY.

W zawodzie blacharskim: Fiksat Bronisław; Sokołowski Stanisław.

Cholewkarskim: Kabała Kazimierz.

Ciesielskim: Kafel Edmund Adam; Woliński Jan.

Fryzjerskim: Wojciechowski Władysław; Polak Dyonizy; Duda Henryk; Duchniak Stanisław; Kowal Wincenty; Kruk Włodzimierz; Rott Zygmunt; Kula Zygmunt; Rogala Marjan Wacław; Rodak Jan; Lewandowski Józef; Idziak Roman; Zięba Stanisław; Mazur Edward; Lewandowski Witold; Włosowicz Mieczysław; Brzdowski Zenon Stanisław; Gajgier Rachmil; Gajgier Idel; Kozera Kazimierz; Gil Tauchen; Drobniak Henryk; Fiszman Mordka.

Golarskim: Fuks Chawa Perla.

Kowalskim: Chmielnicki Jan; Nowak Stanisław; Pawełek Franciszek; Piętak Antoni; Orzeł Józef; Ryśkiewicz Antoni; Dziwoń Jan; Martynus Stanisław.

Krawieckim: Myszka Franciszek; Bil Stanisław; Szpilski Władysław; Jędrychowski Stanisław; Zygmuntowicz Antoni; Moskwityn Piotr; Waloch Jan; Szewczyk Helena; Laber Feliks Andrzej.

Malarskim: Folczyk Antoni; Nowakowski Jan; Niemczyk Stefan; Klekot Marjan Adam; Trodza Stanisław; Raszewski Bogusław.

Mularskim: Górski Juljan; Ciemniewski Ludwik; Wysocki Bolesław; Mazurek Stanisław; Kwoczała Piotr; Urbański Mieczysław; Kwoczała Ignacy; Śmigiel Stanisław; Sarara Ignacy; Kluza Piotr; Milka Józef; Kozik Teofil; Łabiszewski Edward; Zegan Teofil; Desperak Antoni; Czeredny Jan; Gąsiorek Michał; Zwierzchlejski Henryk; Małoszyc Stanisław; Filo Józef; Trąbski Zygmunt; Duda Ignacy; Kotkowski Wacław; Przybysz Jan; Gabor Henryk; Szewczyk Józef; Połcik Franciszek; Nagiel Andrzej; Kula Józef; Karolczyk Bronisław; Paluch vel Pluszkiewicz Antoni; Mosiński Tadeusz; Cembrzyński Jan.

Piekarskim: Dziembowski Ludwik; Cichocki Zygmunt; Skwarek Józef; Liszaj Czesław; Dziedzic Józef Zygmunt; Wilczyński Czesław.

Rzeźnicko-wędliniarskim: Targowski Władysław; Lisowicz Edward; Czarnecki Jan; Krupski Zdzisław; Potocki Józef; Dąbrowski Mikołaj; Zarzycki Franciszek; Mucha Tomasz; Domagała Edward; Sobczyk Stanisław; Różalski Roman; Komorowski Józef; Zając Władysław; Bednarz Stanisław; Kępa Wacław; Cieplak Jan; Skórkiewicz Adolf; Matz Zygmunt; Rybczyński Kazimierz; Utnik Feliks; Urbański Wiktor; Wrochna Jan; Półtorak Marjan; Malczewski Franciszek; Prusek Stan. Antoni; Kowalik Roman; Frankowski Antoni; Witkiewicz Franciszek; Kleszczyński Roman.

Siodlarskim: Kowal Józef.

Ślusarskim: Balkowski Edward, Krawczyk Mieczysław, Stępień Jan, Musiałek Jan, Jaśko Jan, Szlachta Jan, Matluch Piotr, Raczyński Józef, Betnarski Mirosław, Rak Feliks, Szablicki Franciszek, Daszyński Tadeusz, Gibaszewski Jan, Żak Paweł, Czapla Wiktor, Nowak Władysław, Siemion Stanisław, Wierzba Jan, Zieliński Franciszek, Wasilewski Zygmunt, Mazur Jan, Pielarek Stanisław, Mistak Stanisław, Lesiak Kazimierz, Herc Mieczysław, Micek Bronisław, Podkowiński Józef, Podsiadło Leon, Wosztyl Jan, Włodarczyk Kazimierz.

Stolarskim: Brestling Ludwik, Czeladzki Jan, Łyczko Antoni, Szumilas Stanisław, Majzner Zygmunt, Oracz Jan, Wcisło Stanisław, Pasek Leon, Wołoszyn Michał, Wójcik Jan.

Szewskim: Małek Michał, Gwadliński Zygmunt, Józeforcki Bolesław, Siłtysik Henryk, Izraelewicz Uryś, Koch Jan, Serweta Edward, Pańszczyk Władysław, Wajnberg Berek.

Tokarskim w metalu: Borowiecki Józef, Krupa Roman, Podrygało Bolesław, Puzianowski Marjan, Zieleniak Marjan, Wereszczyński Bolesław, Celuch Franciszek, Szpotowicz Roman.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W LUBLINIE.

Do wszystkich Cechów w okręgu Izby Rzemieślniczej w Lublinie, Przewodniczących i Członków Komisyj Egzaminacyjnych oraz kandydatów do egzaminów.

OKÓLNIK Nr. 29
w sprawie porządku egzaminacyjnego.

Na podstawie uchwały Zarządu Izby z dn. 13 czerwca 1932 podaje się do wiadomości i ścisłego przestrzegania, co następuje:

1. Egzaminy czeladnicze i mistrzowskie (normalne) odbywać się będą odtąd trzy razy do roku w miesiącach: marcu, lipcu i listopadzie. Terminy te nie wykluczają możliwości przeprowadzania egzaminu dla jednego kandydata stosownie do § 4 regulaminu komisji egzaminacyjnej czeladniczej i mistrzowskiej.

2. Nadawane kandydatom podczas egzaminu sztuki czeladnicze i mistrzowskie powinny być tak dobrane, aby czas ich wykonania nie przekraczał 3-ch 8-godzinnych dni roboczych, przyczem — ze względu na obecne trudne warunki — pożądane jest możliwe skrócenie tego czasu.

3. Za potrzebne do wykonania sztuki materjały, których dostarczenie jest obowiązkiem Komisji, o ile są dostarczane przez członka Komisji, nie może być pobierane od kandydata żadne wynagrodzenie; niedozwolone jest również pobieranie jakichkolwiek opłat od kandydata, który wszystkie koszty egzaminacyjne obowiązany jest uiszczać w Izbie. Winni pobrania sum nienależnych będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-sądowej. Faktycznie poczynione wydatki, czy to na materjały, czy to na temu podobne cele (np. użycie paleniska), będą przez Izbę pokrywane w razie istotnej potrzeby w granicach do 3 złotych od jednego kandydata.

4. Wykonane sztuki nie mogą być zabierane przez kandydatów lub przez członków Komisyj; należy je składać w Izbie dla Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Rzemieślniczego. Prezydent Izby w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, będzie zezwalać na konieczne odstępstwa od tej zasady.

5. Każdemu członkowi Zarządu Izby Rzemieślniczej przysługuje, bez osobnego upoważnienia, prawo przyjmowania udziału w odbywanych egzaminach w charakterze asystenta.

6. Jaknajstaranniej przestrzegać należy, aby o terminach egzaminów powiadamiany był na dwa tygodnie naprzód Instruktor Korporacyj Przemysłowych przy Urzędzie Wojewódzkim, miejscowe Starostwo oraz Izba Rzemieślnicza.

Lublin, dnia 30 czerwca 1932 r.

Znak 2-10. 7380/32.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W LUBLINIE:

(—) M. Chodorowski, Prezydent **(—) C. Ptasiński, Sekretarz**

* * *

UWAGA: Ze względu na to, że pomiędzy zaprzestaniem wydawania „Dziennika Izby Rzemieślniczej w Lublinie" a ukazaniem się „Rzemiosła" upłynął pewien przeciąg czasu, 7 okólników nie zostało opublikowanych w prasie, zostały natomiast rozesłane bezpośrednio cechom. Okólniki te dotyczyły spraw następujących:

Okólnik Nr. 22 z dn. 22 marca 1932 r. (znak 1-150.2786/32) — nielegalnego wykonywania rzemiosła i nielegalnego trzymania terminatorów;

Okólnik Nr. 23 z dn. 22 marca 1932 r. (znak 6-20.2819/32) — sprawozdań cechów i innych organizacyj rzemieślniczych z ich działalności w roku 1931;

Okólnik Nr. 24 z dn. 22 marca 1932 r. (znak 1-120.2820/32) — wykonania i pewnych zmian w okólniku Nr. 20 w sprawie rejestracji umów o naukę w rzemiośle i przesyłania wyciągów rejestracyjnych;

Okólnik Nr. 25 z dn. 13 kwietnia 1932 (znak 5-121.3926/32; — ulg w spłacie podatku przemysłowego od obrotu;

Okólnik Nr. 26 z dn. 21 maja 1932 r. (znak 6-10.5700/32) — sprawozdania Izby Rzemieślniczej o stanie rzemiosła w roku 1931;

Okólnik Nr. 27 z dn. 28 maja 1933 r. (znak 5-121.5961/32) — ponownie ulg i sposobów spłaty podatku przemysłowego od obrotu;

Okólnik Nr. 28 z dn. 27 czerwca 1932 (znak 5-121.7146/32) — rozpatrywania odwołań oraz ograniczeń egzekucyjnych w podatku przemysłowym.

Odtąd wszelkie okólniki i obwieszczenia Izby, z wyjątkiem szczególnie nagłych, nie będą rozsyłane, natomiast ogłaszane będą w „Rzemiośle".

POSIEDZENIE ZARZĄDU IZBY.

Dnia 13 czerwca br. odbyło się przy udziale Instruktora Korporacyj Przemysłowych posiedzenie Zarządu Izby, na którem m. in. rozważano następujące sprawy:

Po zapoznaniu się z reskryptem Ministerstwa Przemysłu i Handlu zdecydowano kilka kwestyj, związanych z porządkiem egzaminacyjnym (por. wyż. Okólnik Nr. 29).

Uchwalono utworzyć pod opieką członków Zarządu 4 Komisje, mianowicie: a) do spraw uprawnień przemysłowych i organizacyj rzemieślniczych — radca Bombol, b) do spraw pracy i opieki społecznej — wiceprezydent Zygiel, c) do spraw szkolnictwa zawodowego i dokształcającego — radca Adamkiewicz, i d) do opracowania programów egzaminacyjnych — radca Lew. Ponadto w skład Komisji wchodzi 7 osób, po jednym przedstawicielu każdej grupy zawodowej.

Delegowano w charakterze przedstawicieli Izby do szkolnych komisyj egzaminacyjnych czeladniczych pp.: Leona Bombola (Chełm), Henryka Szymańskiego (Siedlce), Władysława Adamkiewicza (Kazimierz-Dolny), Józefa Lewandowskiego (Za-

mość), Ludwika Zambellego (Lublin), Antoniego Matyjaska (Skrobów koło Lubartowa), Ludwika Sasko (Hrubieszów), Kazimierę Dobrowolską (Lublin), Stefanję Komuszyńską (Zamość), Antoninę Malewiczową (Hrubieszów) i Aleksandrę Michalikową (Siedlce).

Ponadto załatwiono szereg spraw bieżących, jak odwołania od decyzyj Prezydenta Izby, podania o skrócenie czasu nauki, zniżkę uposażeń pracowników biura itd.

PRZEDSTAWIENIA W IZBIE SKARBOWEJ.

Izba Rzemieślnicza zwróciła się do Izby Skarbowej w Lublinie z następującemi przedstawieniami:

1) aby przeprowadzona została przez organy władz skarbowych kontrola wszystkich zakładów rzemieślniczych, nietylko posiadających karty rzemieślnicze, celem sprawdzenia, czy wszyscy obowiązani wykupili świadectwa przemysłowe, gdyż, jak dotąd, obowiązek podatkowy przestrzegany jest tylko względem tych, których zakłady istnieją legalnie, gdy tymczasem ukrywający się przed władzami przemysłowemi uchylają się w dalszym ciągu od świadczeń podatkowych, oraz aby pociągnięci zostali do obowiązku wykupienia osobnego świadectwa przemysłowego właściciele firm handlowych, przyjmujący zamówienia na rzecz firm rzemieślniczych, niezależnie od posiadania świadectwa na prowadzenie handlu;

2) aby na obszar całego województwa rozciągnięty został przyjęty w Lublinie sposób poboru podatku przemysłowego od rzeźników i wędliniarzy polegający na tem, że pobierany jest od sztuki ryczałt zaraz przy uboju w rzeźni. Kilkoletnie doświadczenie pozwoliło stwierdzić, że system ten jest korzystny dla Skarbu i dogodny dla płatnika.

PODZIĘKOWANIE.

Zmierzając do uzyskania pewnych i możliwie dokładnych a wszechstronnych danych, dotyczących położenia gospodarczego zakładów rzemieślniczych w województwie Lubelskiem, Izba na początku roku bieżącego przystąpiła do zebrania odpowiedzi na postawione pytania w drodze ankiety, obejmującej większe skupienia rzemieślnicze w województwie. Olbrzymie trudności częściowo udało się przezwyciężyć dzięki dobrej woli i ofiarnej pracy niektórych rzemieślników. Powróciło już do Izby parę tysięcy kwestjonarjuszy z kilkunastu miejscowości. Izba wyraża podziękowanie wszystkim rzemieślnikom, których obywatelskie stanowisko i honorowa praca przyczyniła się do uzyskania danych, nieodzownych w dalszych krokach ku pożytkowi rzemiosła. Zarazem Izba prosi pozostałe Komitety o rychłe zakończenie prac i nadesłanie arkuszy.

GIEŁDA MIĘSNA W LUBLINIE

Dnia 17 czerwca br. przy udziale delegatów Ministerstw: Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja w sprawie zorganizowania Giełdy Mięsnej w Lublinie. Od dłuższego już czasu odbywające się zebrania czynników zainteresowanych nie doprowadziły, jak dotąd, do żadnych rezultatów, poza złożeniem projektu statutu do zalegalizowania, a przebieg ostatniego posiedzenia pozwala spodziewać się, że sprawa nie zostanie jeszcze szybko załatwiona. W szczególności podnoszono, że rozdrobnienie i rozproszenie handlu trzodą i bydłem na Lubelszczyźnie razem z wielkiemi stosunkowo kosztami utrzymania Giełdy nakazują zastanowić się nad tem, czy nie należałoby narazie albo utworzyć sekcję mięsną przy istniejącej już Giełdzie Zbożowo-Towarowej, albo nawet ograniczyć się do utworzenia Komisji Notowań.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ RZEMIEŚLNICZYCH.

Następujące organizacje odbyły zgromadzenia:

Cech Bednarzy, Cieśli, Kołodziei i Stolarzy w Biłgoraju, w dniu 6 grudnia 1931 r. Starszym wybrano p. Stanisława Żelaznego;

Włodawski Cech Szewców, Cholewkarzy i Rymarzy we Włodawie, w dniu 20 lutego 1932 r. Starszym wybrano p. F. Szuchmachera;

Chełmski Cech Fryzjerów, Golarzy i Perukarzy w Chełmie, w dniu 15 lutego 1932 r. Starszym wybrano p. Majłecha Dykiera;

Cech Ślusarzy, Tokarzy, Kotlarzy i Pilnikarzy w Lublinie, w dniu 27 lutego 1932 r. Obradowano w szczególności nad sprawami terminatorskiemi po uprzedniem wysłuchaniu referenta Izby, p. H. Wiśniewskiego;

Cech Ślusarzy i Kowali w Tomaszowie-Lubelskim, w dniu 6 marca 1932 r. Starszym wybrano p. Fedorowicza;

Cech Stolarzy i Kołodziei w Siedlcach, w dniu 17 kwietnia 1932 r. Starszym wybrano p. Jana Adamiaka;

Cech Murarzy i Zdunów w Siedlcach, w dniu 24 kwietnia 1932 r.;

Lubartowski Oddział Związku Centralnego Rzemieślników Żydów uroczyście obchodził w dniu 24 kwietnia 1932 r. 10-lecie istnienia. Władze miejskie reprezentował Burmistrz m. Lubartowa p. Lipski, z ramienia rzemiosła chrześcijańskiego udział wzięła grupa osób z p. Stanisławem Junczysem na czele. Wybitny działacz i prezes organizacji p. Krochmalnik został w uznaniu zasług, położonych dla rzemiosła, udekorowany srebrnym żetonem;

Cech Kołodziei w Lublinie, w dniu 16 maja 1932 r.;

Bialski Cech Szewców i Cholewkarzy w Białej-Podlaskiej, w dniu 29 maja 1932 r. Starszym wybrano p. Wigdora Fajermana;

Stoczkowski Cech Krawców, Kuśnierzy i Czapników w Stoczku-Łukowskim, w dniu 30 maja 1932 r. Starszym wybrano p. Fiszela Frydmana;

Bialski Cech Fryzjerów, Golarzy i Perukarzy w Białej-Podlaskiej, w dniu 30 maja 1932 r. Starszym wybrano p. A. D. Rozmaryna;

Stoczkowski Cech Szewców, Cholewkarzy i Rymarzy w Stoczku-Łukowskim, w dniu 30 maja 1932 r. Starszym wybrano p. Szamę Wajnberga;

Cech Cieśli w Siedlcach, w dniu 5 czerwca 1932 r. Na uwagę zasługuje, że członkowie komisji egzaminacyjnej otrzymywane odszkodowanie za stratę czasu przy egzaminach przekazali na rzecz Cechu. Starszym wybrano p. Jana Sadowskiego;

Kraśnicki Cech Szewców, Cholewkarzy, Rymarzy i Garbarzy w Kraśniku, w dniu 12 czerwca 1932 r. Starszym wybrano p. Moszka Pereca Papiera.

Cech Rzeźnicko-Wędliniarski w Siedlcach, w dniu 19-go czerwca 1932 r. Zebranie poświęcone było sprawie zabezpieczenia ludności od zatruć mięsem, co wydarzyło się w Siedlcach wskutek niedość starannie zorganizowanego nadzoru nad przywozem mięsa z okolicznych wsi i nad handlem, uprawianym przez przekupniów, zbywających mięso, pochodzące przeważnie z potajemnego uboju. Obradowano przy udziale lekarza weterynarji p. Skorupki i powzięto szereg uchwał, które przekazano Starostwu z prośbą o rozpatrzenie i uwzględnienie

Spółdzielczą Kasę Rzemieślniczą uroczyście otwarto w Lublinie w dniu 19 czerwca br. Z ramienia Izby udział wzięli i przemówienia okolicznościowe wygłosili Przydent Chodorowski i sekretarz Izby. Utworzenie instytucji kredytowej w chwili obecnej, po załamaniu się kilku banków rzemieślniczych w Lublinie, świadczy dodatnio o próbie przezwyciężenia kryzysu psychicznego tembardziej, że Kasa opiera się wyłącznie na kapitałach, złożonych przez rzemieślników żydowskich. Sposób postawienia instytucji pozwala spodziewać się jej rozwoju. Kategorycznie zastrzeżono, że członkowie Rady i Zarządu nie mają prawa korzystania z kredytów Kasy, że weksle muszą być wystawiane i żyrowane przez oboje małżonków, że wypłaca się tylko awanse w granicach od 50% (przy sumie weksla ponad 200 zł), do 80% (przy wekslu do 50 zł) itd. Jeżeli dodamy, że — jak to kilkakrotnie podkreślono w przemówieniach powitalnych — instytucje stworzyli sami rzemieślnicy, bez udziału „wielkich działaczów", którzy w największym stopniu przyczynili się do upadku dotąd istniejących spółdzielni kredytowych, to można liczyć się ze stałym choć powolnym rozwojem Kasy, tak dla rzemiosła nieodzownej. Aczkolwiek Kasa powstała wskutek nacisku „od dołu", wymienić trzeba inż. Bekkera i p. B. Tenenbauma

jako tych, których praca systematyczna i wytrwała dla dobra rzemiosła coraz to lepsze wydaje owoce.

Zarządzeniami Pana Wojewody Lubelskiego rozwiązane zostały z powodu niespełniania należytego przez członków zadań określonych w art. 70 prawa przemysłowego następujące cechy: a) Cech Szewców w Parczewie (zarządzenie z dnia 25 lutego 1932 r.), b) Cech Wędliniarzy i Rzeźników w Zamościu (24 maja 1932 r.), c) Powszechny Cech Krawców w Lublinie (15 czerwca 1932 r.), d) Powszechny Cech Stolarzy w Lublinie (17 czerwca 1932 r.), e; Powszechny Cech Malarzy w Lublinie (17 czerwca 1932 r.;, i f) Powszechny Cech Szewców i Cholewkarzy w Lublinie (20 czerwca 1932 r.). O ile chodzi o wymienione cechy „Powszechne", to istnienie ich było całkowicie nieuzasadnione, gdyż grupowały one tylko pewien odłam rzemieślników żydowskich, gdy inny odłam grupował się w analogicznych cechach „Lubelskich". Dzięki likwidacji dla wymienionych zawodów pozostaje w Lublinie po 2 cechy, a nie — jak dotąd — po trzy.

II SPRAWOZDANIE IZBY RZEMIEŚLNICZEJ.*)

Ukazało się w druku „II Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Lublinie za rok 1931", zawierające następujące rozdziały: 1) Położenie rzemiosła w okręgu Izby, 2) Stan gospodarczy poszczególnych grup rzemieślniczych, 3) Stan liczebny rzemiosła, 4) Organizacje rzemieślnicze, 5) Oświata rzemieślnicza, 6) Egzaminy rzemieślnicze, 7) Spółdzielczość i kredyty, 8) Ilość i wartość produkcji rzemieślniczej, 9) Eksport rzemieślniczy, i 10) Działalność Izby. Zawarta na 106 stronicach treść jest uzupełniona 9 tablicami.

Według sprawozdania liczba zakładów rzemieślniczych, posiadających karty rzemieślnicze, wynosiła w dniu 31. XII. 1931 r. ogółem 28 284, zatrudniających łącznie około 50 000 osób. Ilość zakładów istniejących nielegalnie oznaczono na około 8 000.

Rzemiosło jest zorganizowane w 236 cechach i 101 innych organizacjach rzemieślniczych, nie licząc organizacyj wspólnych z innemi sferami społecznemi.

Egzaminom rzemieślniczym poddało się 2010 osób, przyczem przeważały egzaminy dla samoistnych rzemieślników (uproszczone).

Wartość produkcji rzemiosła w województwie określono na 85 miljonów złotych.

Sprawozdanie z działalności Izby poprzedza wstęp o trudnościach, z jakiemi Izbie walczyć wypada. Specjalnie podkreślono zbyt wąski zakres działania i kompetencyj, jak również niewspółmierne obowiązki w stosunku do posiadanych uprawnień ustawowych.

Sprawozdanie zostało rozesłane wszystkim organizacjom na obszarze województwa z zaleceniem, by jego treść była przedmiotem obrad specjalnego zebrania członków, którzy powinni uwydatnić momenty, być może nie odpowiadające szczególnym warunkom terenowym i zawodowym, gdyż sprawozdanie traktuje o całem rzemiośle na obszarze województwa.

„Z PRZESZŁOŚCI RZEMIOSŁA PIEKARSKIEGO W LUBLINIE".

Pod tym tytułem ukazała się książka, opracowana przez D-ra Jana Kamińskiego, zawierająca na 69 stronicach dużej 8-ki oprócz tekstu przywilejów bardzo ciekawą treść, ułożoną w następujących rozdziałach: System wyszkolenia, system prohibicyjny, cech jako bractwo religijne, cech jako organizacja towarzyska, cech jako organizacja wojskowa, przywileje cechowe, prawa konsumentów, dochody, wydatki i świadczenia cechowe itd. Autor, wybitny znawca przedmiotu, już dawniej wydał „Z przeszłości cechów Lubelskich", „Z przeszłości cechu bednarzy, stolarzy, stelmachów i powroźników w Lublinie", „Z dziejów konfraternji kupieckiej w Lublinie" itd. Najnowsza jego praca, może gruntowniejsza od poprzednich, posiada wszystkie walory tamtych. Jasność stylu i możliwa przystępność formy uczyniłyby ją poczytną w rzemiośle, gdyby nie to, że wydawca, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie, uważało za możliwe ustalić cenę dziełka na zł 5, co jest obecnie kwotą zbyt wysoką, zwłaszcza w porównaniu z rozmiarami pracy.

*) Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Lublinie omawiamy obszerniej na str. 116.

EGZAMINY Z KUCIA KONI.

Wojewoda Lubelski rozporządzeniem z dnia 28 kwietnia 1932 r. do przeprowadzania egzaminów dla osób, które nie ukończyły szkoły lub kursu kucia koni, ustanowił na obszar województwa Lubelskiego Państwową Komisję Egzaminacyjną w składzie 7 osób pod przewodnictwem wojew. Inspektora Weterynarji, p. Leona Poppera, z udziałem przedstawiciela Izby Rzemieślniczej, mistrza kowalskiego p. Józefa Prokopowicza.

Opłata za egzamin, wynosząca od każdego kandydata 50 zł, winna być wpłacona przed egzaminem na ręce przewodniczącego Komisji.

ZAKAZ UŻYWANIA PODKÓW Z OSTREMI CZĘŚCIAMI.

Ministrowie: Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 2 września 1931 r. zakazali na obszarze województwa Lubelskiego w czasie od dnia 1 kwietnia do 15 listopada używania na drogach publicznych z twardą nawierzchnią podków u koni z wystającemi ostremi częściami. Mogą być natomiast używane podkowy pantoflowe albo podkowy z tępemi hacelami lub z tępemi zębcami. Wysokość haceli i zębców nie może przekraczać grubości podkowy.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W ŁODZI.

OKÓLNIK Nr. 50.

Do PP. Przewodniczących Komisyj Egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich na terenie m. Łodzi.

Izba Rzemieślnicza w Łodzi stwierdziła, że egzaminy mistrzowskie i czeladnicze odbywają się nieraz w lokalach nie odpowiadających warunkom, jakie z natury rzeczy winny być zachowane na posiedzeniach Komisyj Egzaminacyjnych. Bardzo często kandydaci do egzaminów zmuszeni są czekać w klatce schodowej, nie znajdując pomieszczenia w lokalu, w którym przeprowadza się egzaminy.

Odbywanie posiedzeń egzaminacyjnych w tego rodzaju pomieszczeniach podważa powagę tak uroczystej chwili jak składanie egzaminu bądź to na czeladnika bądź na mistrza.

Mając powyższe na uwadze, Izba Rzemieślnicza w Łodzi zwraca uwagę PP. Przewodniczącym, by w wypadkach niemożności wystarania się o odpowiedni lokal odbywali egzaminy w lokalu Izby Rzemieślniczej po uprzedniem porozumieniu się.

Jednocześnie nadmienia się, że wskazane jest zawiadamianie Izby conajmniej 14 dni wcześniej o mającej się odbyć sesji egzaminacyjnej.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W ŁODZI:

(—) Dr. Gaszyn, Sekretarz (—) F. Zarzycki, Prezydent

OKÓLNIK Nr. 51.

Do PP. Przewodniczących Komisyj Egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich na terenie Województwa Łódzkiego.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego pismem z dnia 30. III. br. powiadomiło Izbę Rzemieślniczą w Łodzi, iż nie wszystkie Komisje Egzaminacyjne zawiadamiają o terminach sesji egzaminacyjnych przedstawicieli **miejscowych szkół dokształcających zawodowych.**

W związku z powyższem Izba przypomina brzmienie ust. 2 par. 2 regulaminu Komisyj Egzaminacyjnych Czeladniczych i Mistrzowskich Izby Rzemieślniczej w Łodzi:

„O terminie i miejscu egzaminu conajmniej na 14 dni wcześniej Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej zawiadamia pisemnie: 1) **kandydatów dopuszczonych do egzaminu,** 2) **członków Komisji Egzaminacyjnej,** 3) następujące osoby, które mogą przyjmować udział w Komisji Egzaminacyjnej w charakterze asystentów: a) przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego,

b) przedstawiciela władzy przemysłowej i instytucji właściwej dla miejsca siedziby danego cechu zawodowego, c) **przedstawiciela Izby Rzemieślniczej, d) instruktora Korporacyj przemysłowych, e) przedstawicieli miejscowej szkoły dokształcającej zawodowej,** f) mistrza danego Cechu, jeśli nie jest członkiem Komisji Egzaminacyjnej".

Izba zaznacza, iż Przewodniczący Komisyj Egzaminacyjnych zgodnie z zacytowanym przepisem regulaminu obowiązani są powiadamiać wszystkie osoby wymienione powyżej, na co otrzymują przy przesłaniu akt osobowych odpowiednie druki wraz ze znaczkami pocztowemi.

Nadmienia się, że Przewodniczący Komisyj poza Łodzią mogą nie powiadamiać o sesji egzaminacyjnej przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego oraz instruktora Korporacyj przemysłowych.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W ŁODZI:

(—) Dr. Gaszyn, Sekretarz (—) F. Zarzycki, Prezydent

OKÓLNIK Nr. 52.

Do wszystkich Cechów i organizacyj rzemieślniczych.

Izba Rzemieślnicza w Łodzi pomna świetnej tradycji cechów rzemieślniczych w sprawach obrony narodowej, pomna na testament polityczny Kilińskich i Sierakowskich, apeluje gorąco do wszystkich cechów i organizacyj rzemieślniczych, aby i dziś duch obywatelski polskiego rzemieślnika nie był tylko czczym frazesem, ale żeby przejawił się w konkretnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Chwila obecna wymaga czujności całego społeczeństwa, gdyż obca przemoc gotuje się do zagarnięcia ziem odwiecznie polskich. Na straży granic stoi żołnierz polski, który w momencie decydującym nie poskąpi krwi swojej. Ale za żołnierzem stać musi gotowość bojowa całego społeczeństwa. Tutaj właśnie otwiera się praca przed organizacjami Przysposobienia Wojskowego.

Idea Przysposobienia Wojskowego ogarnia coraz szersze sfery społeczeństwa i w szeregu tym nie może zabraknąć rzemiosła. I słusznie w przemówieniu inauguracyjnem powiedział inicjator Koła Opieki nad 128 pułkiem P. W. m. Łodzi generał Olszyna-Wilczyński, że cechy rzemieślnicze w przeszłości spełniały chlubnie obowiązek obrony kraju, wystawiając własnym sumptem załogi u bram grodów. Rzemiosło polskie nie może sprzeniewierzyć się swoim tradycjom.

Izba Rzemieślnicza w Łodzi apeluje do Cechów i Organizacyj, aby ich członkinie i członkowie zapisywali się tłumnie w szeregi Koła Opieki nad 128 Pułkiem P. W. m. Łodzi, skupiającym w swych szeregach młodzież rzemieślniczą. Młodzież ta musi mieć dowody, że starsze społeczeństwo rzemieślnicze otacza swoją opieką tak moralną, jak i materjalną, że matki i ojcowie solidaryzują się z ideałami swych synów.

Deklaracje na członków Koła Opieki nad 128 Pułkiem P. W. m. Łodzi nadsyłać należy pod adresem: Mgr. K. Gaszyn, Łódź, ul. Ewangelicka 18.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W ŁODZI:

(—) K. Gaszyn, Sekretarz (—) Fr. Zarzycki, Prezydent

* * *

Izba Rzemieślnicza w Łodzi, w celu ożywienia produkcji rzemieślniczej interwenjowała kilkakrotnie u czynników miarodajnych, celem uzyskania dostaw dla rzemiosła. Interwencje te wydają konkretne owoce: Spółka rzemieślnicza p. f.: „Polskie Towarzystwo Handlu Skórami w Łodzi" dostała poważniejsze zamówienia u dowódców jednostek wojskowych stacjonowanych w Łodzi. Podkreślić należy, iż w skład osobowy spółki wchodzą sami rzemieślnicy.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W NOWOGRÓDKU.

IMIENNY WYKAZ RZEMIEŚLNIKÓW,
którzy w dniach 26 i 27 stycznia 1932 r.
ZŁOŻYLI EGZAMIN CZELADNICZY.

W zawodzie fryzjerskim: 1) Ginzburg Abram ze Słonima, 2) Czernichowski Newach z Mira, 3) Reznik Kopel z Nieświeża, 4) Krasielczyk Szloma z Lachowicz, 5) Abramowicz Dawid z Lachowicz, 6) Duński Chaim z Baranowicz, 7) Posiadało Józef z Baranowicz, 8) Nikczemny Abram z Baranowicz, 9) Ciuńczyk Jan z Baranowicz, 10) Cupryk Bazyl z Baranowicz, 11) Hartkopf Oskar z Baranowicz, 12) Kwas Morduch z Baranowicz, 13) Esterkin Tanchel ze Stołpców, 14) Bérensztejn Berko ze Stołpców, 15) Aronczyk Jewna ze Stołpców, 16) Nowak Stanisław ze Stołpców.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W STANISŁAWOWIE.

IMIENNY WYKAZ RZEMIEŚLNIKÓW,
którzy w czasie od 1. IV. do 20. V. 1932 r.
ZŁOŻYLI EGZAMIN MISTRZOWSKI.

W zawodzie cukierniczym: Wzorek Kazimierz, Stryj.
Jubilerskim i złotniczym: Brandwein Szmiel Elo, Stanisławów.
Krawieckim: Jan Strumelak, Stryj; Nakielny Jan, Woronica.
Stolarskim: Spiess Henryk, Bolechów.
Ślusarskim: Pasiecznik Szymon, Kałusz.

IMIENNY WYKAZ RZEMIEŚLNIKÓW,
którzy w czasie od 1. IV do 20. V. 1932 r.
ZŁOŻYLI EGZAMIN CZELADNICZY.

W zawodzie fryzjerskim: Sternberg Mozes, Jabłonów.
Krawieckim: Nakielny Jan, Woronica.
Lakierniczym i siodlarskim: Jacków Stanisław, Stanisławów.
Malarskim i Lakierniczym: Kozłowski Henryk, Rohatyn.
Ślusarskim: Dudar Kazimierz, Stanisławów; Grabowski Roman, Stanisławów; Tymków Antoni, Stanisławów.
Stolarskim: Feuerstein Bernard, Stanisławów.
Szewskim: Fitz Franciszek, Stanisławów.
Zduńskim: Gąsiorowski Ignacy, Stryj.

Ldz. 518/32. **Stanisławów,** dnia 6 lutego 1932 r.

OKÓLNIK Nr. 3.

W związku z uchwałą Cechów miasta Stanisławowa, odnoszącą się do zwalczania bezrobocia przez zwiększanie w miarę możności ilości zatrudnionych pracowników choćby przez redukcję dni pracy — pod warunkiem, że z powodu powiększenia liczby zatrudnionych pracowników warsztaty te nie będą obciążane z tego właśnie tytułu większemi świadczeniami socjalnemi oraz, że ten przyrost pracowników nie będzie brany pod uwagę przy wymiarach podatkowych, — Ministerstwo Skarbu wydało pismo okólne do wszystkich Izb Skarbowych, które niżej podajemy do wiadomości wszystkim Cechom:

W związku z akcją zwalczania bezrobocia, Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 94 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550) upoważnia Izby Skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) do udzielania przedsiębiorstwom przemysłowym, zaliczonym do rozdziałów XIV, XV, XVIII i XIX, części II lit. c) taryfy, załączonej do art. 23 ustawy, następujących ulg przy wykupnie świadectw przemysłowych na rok 1932:

1) zezwala się przedsiębiorstwom przemysłowym, zaliczonym w myśl taryfy do VIII, VII, VI i V kategoryj świadectw przemysłowych, które w rezultacie akcji walki z bezrobociem przyjęły po dn. 1 września 1931 większą ilość robotników na wykupienie świadectw przemysłowych na rok 1932 — według ilości robotników, zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie w dn. 1 września 1931 r.;

2) zezwala przedsiębiorstwom przemysłowym, które w rezultacie walki z bezrobociem, powiększyły ilość zatrudnionych robotników względnie utrzymały tę samą ilość, jednak zatrudniają robotników przez mniejszą ilość dni w tygodniu — na nabywanie świadectw przemysłowych na rok 1932 nie na podstawie ogólnej ilości faktycznie zatrudnionych robotników, lecz na podstawie ilości robotników, ustalonej przy uwzględ-

nieniu ilości robotniko-dni (dni roboczych); w celu ustalenia należnego świadectwa przemysłowego należy ilość zatrudnionych robotników pomnożyć przez ilość dni roboczych w tygodniu i podzielić przez 6.

Przykład:

Przedsiębiorstwo przemysłowe, zaliczone do rozdziału XIX części II lit. c) taryfy, a stosujące silniki mechaniczne, zatrudnia 40 robotników 3 dni w tygodniu i winno w myśl przepisów taryfy wykupić świadectwo przemysłowe IV kategorji, jednak ilość robotniko-dni (120) w takiem przedsiębiorstwie jest taka sama, jak w podobnem przedsiębiorstwie zatrudniającem 20 robotników — 6 dni w tygodniu (120), zatem powyższe przedsiębiorstwo może nabyć świadectwo przemysłowe, przewidziane dla przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających 20 robotników. Ten sam rezultat otrzymamy, stosując następującą formułkę:

$$\frac{40 \text{ (ilość zatrudn. robotn.)} \times 3 \text{ (ilość dni robocz.)}}{6} = 20$$

Ulgi powyższe będą udzielane na indywidualne prośby odnośnych przedsiębiorstw przemysłowych, przyczem do prośby winno być dołączone zaświadczenie inspektora pracy, wydane w porozumieniu z miejscowym komitetem do spraw bezrobocia.

Ulgi, określone w niniejszem zarządzeniu, należy stosować również w wypadkach, gdy w okresie po dn. 1 stycznia 1932 r. do dnia 1 kwietnia 1932 r. będzie miało miejsce w poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłowych powiększenie ilości zatrudnionych robotników w porównaniu z ilością robotników, przyjętą za podstawę określenia kategorji świadectwa przemysłowego na rok 1932 (ilość w dniu 1 września 1931 r. względnie 1 stycznia 1932 r.), lub o ile zaistnieją w tym okresie okoliczności przewidziane w p. 2 nin. okólnika.

Ulgi niniejsze mogą być również stosowane do świadectw przemysłowych na rok 1931.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W STANISŁAWOWIE

(—) **Z. Wirth**, Sekretarz (—) **W. Dąbrowski**, Prezydent

IZBA RZEMIEŚLNICZA W TARNOPOLU.

L. 318/32/H. **Tarnopol**, dnia 24 marca 1932 r.

Wydawanie świadectw nauki i pracy przez osoby nieuprawnione do kształcenia uczni.

Do

Wszystkich. Stowarzyszeń Przemysłowo-Rękodzielniczych w okręgu Izby Rzemieślniczej Tarnopolskiej.

Wedle przepisów regulujących sprawy terminatorskie w okręgu Izby Rzemieślniczej w Tarnopolu zatwierdzonych reskryptem Pana Ministra Przem. i Handlu z dnia 12 lutego 1931 r. a przesłanych tamt. Stowarzyszeniu przy tut. piśmie z dnia 7 maja 1931 r. przypominamy, iż w przemyśle rzemieślniczym wolno przyjmować na naukę i kierować praktycznem kształceniem uczniów tylko osobom, które albo: 1) uzyskały uprawnienia przemysłowe (kartę przemysłową) przed dniem 15 grudnia 1927 r., albo 2) uzyskały uprawnienia wprawdzie po dniu 15 grudnia 1927 r., poddały się jednakowoż egzaminowi mistrzowskiemu i otrzymały dyplom mistrzowski na dane rzemiosło, albo 3) posiadają świadectwo ukończenia jednej ze szkół technicznych, szkół mistrzów (majstrów) oraz szkół zdobniczych i przemysłu artystycznego, wymienionych w rozporządzeniu Min. Przem. i Handlu z dnia 14. XII. 1927 r. wydanego w porozumieniu z Min. Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. (Dz. U. R. Nr. 118 poz. 1015).

W związku z tem zaznaczamy, iż świadectwa nauki i pracy mogą być wystawiane tylko przez wyżej wymienione osoby i że jedynie świadectwa wystawione przez osoby uprawnione do kształcenia uczni będą przez tut. Izbę zatwierdzane i uwzględniane przy sposobności dopuszczania kandydatów do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich.

Nadmieniamy dalej, iż również tylko te umowy o naukę będą przez tut. Izbę rejestrowane i zatwierdzane, które będą odpowiadać przepisom regulującym sprawy terminatorskie.

Zarząd Izby Rzemieślniczej jednak licząc się z tem, że znaczna liczba uczniów rozpoczęła naukę jeszcze przed wydaniem przepisów regulujących sprawy terminatorskie u rzemieślników nie posiadających wyżej podanych warunków do kształcenia uczni — nie mogłaby zatem otrzymać ważnych świadectw nauki, bez swej winy, a zatem zostałaby narażona na mniej lub więcej znaczną stratę czasu i nowy okres czasu nauki musiałaby zasadniczo odbywać u pryncypałów posiadających wyżej podane warunki do kształcenia uczni — na posiedzeniu swem z dn. 18 lutego br. powziął uchwałę następującej treści:

a) w tych wypadkach, w których uczniowie ukończyli naukę rzemiosła przed dn. 1 stycznia 1932 r. u rzemieślników posiadających karty rzemieślnicze wydane po dniu 15 grudnia 1927 r., którzy jednak do czasu ukończenia u nich przez ucznia terminu nie poddali się jeszcze egzaminowi mistrzowskiemu — o ile dana umowa o naukę zawartą została przed Cechem, mają odnośne Cechy z interesowanymi uczniami spisać odpowiedni protokół i przesłać go Zarządowi Izby, który w każdym poszczególnym wypadku rozstrzygać będzie o ewentualnem zaliczeniu uczniowi czasu nauki przebytego u rzemieślnika, nie posiadającego jeszcze prawa kształcenia uczni przez poddanie się egzaminowi mistrzowskiemu i o możności zatwierdzenia takiego świadectwa przez dany Cech.

b) W wypadkach natomiast, w których uczniowie rozpoczęli naukę wprawdzie jeszcze przed wydaniem przepisów regulujących sprawy terminatorskie u rzemieślników posiadających karty rzemieślnicze wydane po dn. 15 grudnia 1927 r. nie posiadających jednak dyplomów mistrzowskich, nie mających zatem prawa do kształcenia uczni a ukończą ją po dniu 31 grudnia 1931, będą musieli, w wypadkach, gdy pryncypałowie do chwili ukończenia u nich przez uczni terminu nie nabędą uprawnienia do kształcenia uczni przez uzyskanie dyplomu mistrzowskiego, odbyć poza ukończoną już trzechletnią nauką jeszcze dodatkową 6-cio miesięczną praktykę u mistrza danego zawodu, tj. rzemieślnika, który albo nabył uprawnienie przemysłowe przed dniem 15 grudnia 1927 r., albo też uzyskał kartę rzemieślniczą po tym czasie, otrzymał jednak przez poddanie się egzaminowi mistrzowskiemu dyplom mistrzowski.

c) Wszyscy inni uczniowie, t.j. ci, którzy rozpoczęli naukę po wydaniu przepisów regulujących sprawy terminatorskie muszą ją bezwzględnie rozpocząć i ukończyć u rzemieślnika mającego prawo do kształcenia uczni.

Stowarzyszenia zechcą ściśle się stosować do wyżej podanych zarządzeń oraz treść powyższego okólnika podać do wiadomości swych członków na specjalnie w tym celu zwołanem zgromadzeniu.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W TARNOPOLU

(—) **Dr. A. Hamerski**, Sekretarz (—) **St. Olszański**, Prezydent

L. 51/32/H. **Tarnopol**, dnia 16 stycznia 1932 r.

W sprawie opłaty stemplowej za dyspensy rzemieślnicze.

Do

wszystkich Stowarzyszeń Przemysłowych w okręgu Izby Rzemieślniczej w Tarnopolu!

Ministerstwo Przemysłu i Handlu reskryptem z 12/XII 1932 zawiadomiło tut. Urząd Wojewódzki, że w myśl umieszczonej ostatnio w Dzienniku Urzędowym Min. Skarbu w dziale „Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych" tezy, decyzja władzy przemysłowej wojewódzkiej udzielająca zwolnienia od obowiązku wykazania uzdolnienia zawodowego z art. 146 ustawy przemysłowej (dyspensa) podlega opłacie stemplowej w kwocie 3 zł, którą należy dołączyć do podania w osobnej kopercie. Stemple te w razie odmownej decyzji będą petentom zwracane.

Zaznaczamy przytem, że samo podanie o zwolnienie w dalszym ciągu podlega opłacie stemplowej w kwocie 3 zł, nie-

zależnie od opłaty w kwocie 50 gr pobieranej od każdego załącznika.

Treść powyższego prosimy podać do wiadomości najszerszych warstw rzemieślniczych.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W TARNOPOLU:

Dr. A. Hamerski, Sekretarz **St. Olszański**, Prezydent

IMIENNY WYKAZ RZEMIEŚLNIKÓW, którzy w czasie od 1. I. 1932 r. ZŁOŻYLI EGZAMIN MISTRZOWSKI.

W zawodzie blacharskim: Peczenik f. Sigal Mozes, Zborów.

Ciesielskim: Lipiec Józef, Tarnopol.

Fotograficznym: Korn Jakób, Brzeżany.

Fryzjerskim: Schwarz Ozjasz, Jezierna; Rosenstrauch Dawid, Tarnopol; Jarczower Pinkas, Załoźce; Sułżyński Michał, Tarnopol; Szwager Lieber, Brzeżany.

Kowalskim: Brzezicki Józef, Ożydów; Codogni Stanisław, Brzeżany; Fall Bronisław, Tarnopol; Gogulski Józef, Urlów; Mymka Jan, Iwaczów; Ottenbreit Władysław, Kozowa.

Krawieckim: Stefanowska Marja, Chołojów; Kornweitz Berl, Tarnopol; Ferber Markus, Podwołoczyska; Sperber Salomon, Korolówka; Bernstein Berl, Jezierna.

Mularskim: Drohobycki Bazyli, Tarnopol; Sawicki Wincenty, Złoczów; Miśkiewicz Wincenty, Tarnopol; Kłosowski Antoni, Kozowa; Prystupa Paweł, Trembowla.

Piekarskim: Kaniuk Leon, Tarnopol; Rosenthal, Tarnopol.

Rymarskim: Gottfried Józef, Chorostków.

Rzeźnickim: Miszczak Michał, Brody; Terlecki Franciszek, Złoczów.

Rzeźnicko-wędliniarskim: Momotiuk Dmytro, Kopyczyńce; Małaczyński Antoni, Brzeżany.

Ślusarskim: Gall Antoni, Kopyczyńce; Stumpf Edward, Zadnieszówka; Berger Izrael Mozes, Brzeżany.

Stolarskim: Kuhajewski Jan, Mielnica; Kronisch Chune, Zborów; Kindisz Izak fse.

Wędliniarskim: Perczyszyn Grzegorz, Tarnopol; Perczyszyn Teodor, Tarnopol; Korzeniowski Michał, Brzeżany; Hujda Jan, Podwołoczyska; Bogucki Wojciech, Borszczów; Bajor Ludwik, Kozowa.

IMIENNY WYKAZ RZEMIEŚLNIKÓW, którzy w czasie od 1. I. 1932 r. ZŁOŻYLI EGZAMIN CZELADNICZY.

W zawodzie blacharskim: Klar Jakób, Złoczów.

Cukierniczym: Chotiner Samuel, Złoczów; Garbuziński Józef, Złoczów.

Fryzjerskim: Berstein Salomon, Tarnopol; Scheur f. Krawitz Chaim, Skała n/Zbruczem; Mencel Kazimierz, Tarnopol; Urband Mojżesz, Gliniany; Koński Emil, Tarnopol; Chrzanowska Emilja, Tarnopol; Sawaryn Zenon, Czortków.

Kuśniersko-czapniczym: Kupfer Chaim, Podhajce; Kupfer Izrael, Podhajce; Kupfer Peritz, Podhajce.

Kapeluszniczym: Koch Alter, Czortków.

Kowalskim: Stefaniec Iwan, Krogulce.

Krawieckim: Perlmutter Judes, Mikulińce; Schleien Izaak Joel, Gliniany; Lichter Berl, Zborów; Sajuk Mikołaj, Tarnopol; Herbst Heni, Trembowla; Leitner Cyla, Trembowla; Ochs Marja Rachela, Trembowla.

Lakierniczym: Kaniuk Józef, Grzymałów.

Malarskim: Lang Dawid, Brzeżany.

Piekarskim: Dołhań Stanisław, Złoczów; Lercher Rudolf; Tarnopol; Kubryk Eljasz, Podkamień; Sommerman Mendel, Jagielnica.

Rzeźnickim: Czernysz Michał, Kopyczyńce; Myszczyszyn Jan, Kluwińce; Fleischhacker Izaak, Janów.

Rzeźnicko-wędliniarskim: Szewczyk Jan, Złoczów; Sirko Józef, Brody; Potempski Ludwik, Kopyczyńce; Majka Lubomir Andrzej, Tarnopol; Dzisiak Dmytro, Tarnopol; Machnicki Piotr, Tarnopol.

Ślusarskim: Holz Mendel, Hołowczyńce; Turczyn Metody, Czortków.

Stolarskim: Sikorski Jan, Kamionka Str.

Studniarskim: Maruszczak Eustachy, Skałat.

Szewskim: Pardes Benzion, Toporów; Markus Seid, Tarnopol.

Szklarskim: Goldfinger Hersch, Tarnopol; Imber Artur, Złoczów.

Wędliniarskim: Baśkiewicz Stanisław, Czorktów; Topolnicki Ludwik, Probużna; Topolnicki Albin, Probużna.

Zduńskim: Fiśkiewicz Stanisław, Kamionka Strumiłowa.

Zegarmistrzowskim: Greif Salomon, Borszczów; Torczyner Manes, Złoczów.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W WARSZAWIE.

IMIENNY WYKAZ RZEMIEŚLNIKÓW, którzy w czasie od 1. I. do 17. V. 1932 r. ZŁOŻYLI EGZAMIN MISTRZOWSKI.

W zawodzie bednarskim: Hoppe Henryk.

Blacharskim: Rozen Srul, Wiśniewski Józef, Luszczyński Wacław, Szulc Szlama, Frajman Szlama, Frydman Majer, Feldman Aron, Zemsz Chaim, Zendelewicz Noech, Zelkowicz Ezron, Gartler Abram.

Bronzowniczym: Szkop Mieczysław, Golberberg Szymon.

Cholewkarskim: Taubenhaus Mordka, Szuc Abram, Grosman Chaim, Gwiazda Henoch, Wurcelman Liber, Wajnsztok Szaja.

Ciesielskim: Rulski Stefan.

Cukierniczym: Kieroński Wacław, Puchalski Konrad, Rawiczower Mojżesz, Zalcberg Szymon, Bojmowicz Adam, Szlosbajtel Eachmil, Safro Hirsz, Lebenbaum Elja, Peter Chaim.

Fotograficznym: Pulerewicz Izaak, Pumpiański Mojżesz, Alperin Chaim, Kirszenbaum Gerszon, Rozen Chaim, Erlich Majer, Rozenberg Mordka, Mazelman Nusym.

Fryzjerskim: Urbanowicz Stefan, Heilman Adolf, Opiłowski Karol, Golba Stanisław, Kowalski Antoni, Filipowicz Feliks, Wizental Władysław, Landsberger Teofil, Cukier Chaim, Lew Moszek, Kikoler Samuel, Handelsman Bajta, Frojman Icek, Bromberg Jakób, Szwed Srul, Witkowski Szczepan.

Jubilerskim: Rozenbaum Szlama, Szkolnicki Hirsz, Rotmil Aron, Plichta Płachta Fiszel, Wajnberg Chil, Haberberg Majer, Tetelbaum Nachman, Felman Boruch, Bobrow Abram, Witelsohn Mendel.

Kapeluszniczym: Feldman Szmul, Brajterman Jankiel, Szulc Abram, Wajnrach Szama, Barg Szloma, Suzan Abel, Gewiksman Moszek, Karlsbad Majloch.

Kowalskim: Kiełczewski Stefan, Kosieradzki Juljan.

Krawieckim damskim: Chrobakowa Helena, Grzesiukowa Aniela, Szumonowa Marja, Święcicki Majer, Weitlaufer Tauba, Młynek Jura, Wolman Estera, Guterman Eta.

Krawieckim męskim: Chodoszewski Tadeusz, Wawdysz Filip, Trajstman Chil, Cederbaum Mojżesz, Kwiatkowski Wacław, Cukier Rubin, Warszawczyk Hirsz, Mejdman Mojżesz.

Kuśnierskim: Fiszel Szlama, Honigsztejn Eljasz, Dynamit Berek, Bałłaj Lejba, Szwec Berek, Fuks Fiszel, Gerechter Szlama.

Malarskim: Szkiela Wojciech, Piotrowski Władysław, Domański Jan, Piechowski Stanisław, Miedziński Mieczysław.

Mosiężniczym: Falinower Naftal.

Mularskim: Kałucki Jan.

Piekarskim: Fiszer Józef, Abduła Alijew, Kubik Józef, Grzelak Jan, Kozera Ludwik, Paluchowski Jan.

Pozłotniczym metalowym: Flakser Szoel.

Rymarskim: Pieczyński Stefan.

Ślusarskim: Zdanowski Jan, Kuczyński Stefan, Adamczyk Jan, Jastrzembski Maksymiljan, Wieruch Lucjan, Szlechter Mordka, Szpigelglas Icek, Bursztyn Moszek, Czemernicki Icek, Tyszka Władysław.

Stolarskim: Włodarczyk Władysław, Biernat Stanisław, Jeżewski Jan, Żmirkowski Antoni, Szymański Stanisław.

Szewskim: Ejgenberg Froim, Blufeld Hersz, Kirszenbaum Moszek, Wencel Wincenty, Majda Stefan.

Szczotkarskim: Tenenbaum Szyja.

Tapicerskim: Łaski Chaim, Zygelman Szlama, Wigdorowicz Hersz.

Tokarskim w drzewie: Fisz Abram, Najman Icek, Wolfingier Abram.
Wędliniarskim: Romanowski Leon, Wawrowski Czesław, Olszewski Feliks.
Zduńskim: Skoworodko Antoni.

IMIENNY WYKAZ RZEMIEŚLNIKÓW,
którzy w czasie od 1. I. do 17. V. 1932 r.
ZŁOŻYLI EGZAMIN CZELADNICZY.

W zawodzie bronzowniczym: Hyra Stanisław.
Ciesielskim: Stępniak Jan.
Cukierniczym: Zieliński Bolesław, Kuczyński Władysław, Morawski Mirosław, Günther Henryk, Maurer Jan, Mołodziński Leopold.
Fryzjerskim: Derczyński Jan, Gersztof Kazimierz, Jendryka Bronisław, Manicki Stanisław, Grzybowski Stefan, Białkowski Edward, Baranowa Aniela, Drzewoszewski Bolesław, Szczepański Mieczysław, Oligórski Aleksander, Dolega Antoni, Bieliński Tadeusz, Janiszewski Tadeusz.
Introligatorskim: Popławski Marjan, Florczyk Piotr, Grzegółkowski Antoni, Sotomski Kazimierz.
Kowalskim: Sujecki Franciszek, Raciborski Albin, Radomski Józef.
Krawieckim damskim: Zienkiewicz Bronisława, Leszczyński Romuald.
Krawieckim męskim: Świątek Marjan, Ołowski Adam, Karbowiak Piotr, Makówka Jan, Podkowiński Piotr.
Kuśnierskim: Koziarski Zygmunt, Barbarowicz Władysław, Jakubiak Zygmunt, Piesiewicz Piotr.
Lakierniczym: Borkowski Edmund.
Malarskim: Kamiński Bronisław, Kosmala Bronisław.
Mularskim: Sommer Jan, Jaskanis J., Krajewski Bolesław, Kulikowski Konstanty, Gottschalk Edmund.
Piekarskim: Wańdziak Jan, Kępka Stefan, Jankowski Bronisław, Langiewicz Jan, Zaręba Wacław, Wagner Edmund, Birenbaum Zysman, Wroński Józef, Deresiewicz Romuald, Nowociński Franciszek, Mazur Jan, Wieczorkowski Czesław.
Rymarskim: Kaczmarek Stanisław, Marczyński Franciszek.
Rękawiczniczym: Kowalski Stefan.
Ślusarskim: Kalawski Roman, Sikorski Stefan, Zawada Władysław, Kalinowski Henryk, Mastaliński Augustyn, Cymborowicz Stanisław, Górski Euzebjusz, Ossowski Zenon, Szymanowski Sylwester.
Stolarskim: Gilewicz Władysław, Stefański Mieczysław, Nowakowski Jan, Piekarniak Franciszek, Zawinowski Aleksander.
Szewskim: Coner Teofil, Morawski Andrzej, Nogal Aleksander, Lipczyński Stanisław.
Tokarskim w metalu: Roznatowski Jerzy, Szczepański Jan, Gruszka Ignacy, Sucharski Edward.
Wędliniarskim: Trzaskowski Jan, Adamczuk Piotr, Grochowski Ryszard, Cwiek Witt, Klusch Wacław, Kozłowski Wacław, Kur Jan, Piesiewicz Kasper, Porębski Jan, Sadurski Antoni, Schreider Teodor, Amiszewski Marjan, Grala Władysław, Wielke Edmund, Makulec Marja, Kowalewski Karol, Kwiatkowski Henryk, Kokoszka Edward, Szymański Zygmunt.
Zduńskim: Matuszewski Aleksander.
Zegarmistrzowskim: Piotrowski Teodor.

IZBA RZEMIEŚLNICZA WE WŁOCŁAWKU.

LISTA RZEMIEŚLNIKÓW WOJ. WARSZAWSKIEGO,
którym Pan Minister Przemysłu i Handlu nadał odznakę za wybitne zasługi w rzemiośle polskiem oraz za 25-letnią pracę.

(Ciąg dalszy)

Pow. Rawski.

95) Józef Kielak — szewc, 96) **Andrzej Klimczak** — kołodziej, 97) **Ludwik Strzeckowski** — kołodziej, 98) **Tomasz Zwoliński** — kowal, 99) **Jan Rządzki** — ślusarz, 100) **Icek Obwald** — stolarz, 101) **Moszek Aufrychter** — stolarz, 102) **Stanisław Wolski** — ślusarz, 103) **Stanisław Majewski** — kowal.

Pow. Radzymiński.

104) **Bronisław Sarnacki** — cieśla, 105) **Ignacy Wardak** — cieśla, 106) **Stefan Krzyżanowski** — rzeźnik, 107) **Władysław Skalski** — piekarz.

Pow. Rypiński.

108) **Bronisław Regel** — rzeźnik, 109) **Roman Kolasiński** — rzeźnik, 110) **Franciszek Uzdowski** — murarz, 111) **Chaim Miedziński** — krawiec.

Pow. Sierpecki.

112) **Konstanty Strześniewski** — kowal, 113) **Wiktor Wąsicki** — rymarz, 114) **Edward Nidgorski** — rzeźnik, 115) **Czesław Adamski** — rzeźnik, 116) **Paweł Wirkus** — cieśla, 117) **Lipa Rozensztejn** — krawiec.

Pow. Skierniewicki.

118) **Feliks Pajączkowski** — murarz, 119) **Leonard Muszyński** — bednarz.

Pow. Sochaczewski.

120) **Jan Ancerewicz** — wędliniarz.

Pow. Warszawski.

121) **Karol Śliwiński** — szewc, 122) **Stanisław Jasiński** — szewc, 123) **Bolesław Wiernicki** — wędliniarz, 124) **Walerjan Szewczyk** — wędliniarz, 125) **Zacharjasz Karcowicz** — piekarz, 126) **Władysław Sikorski** — ślusarz.

Pow. Włocławski.

127) **Kazimierz Łukomski** — ślusarz, 128) **Władysław Kordos** — ślusarz, 129) **Władysław Hibner** — ślusarz, 130) **Anastazy Lemański** — kotlarz, 131) **Kazimierz Rudziński** — ślusarz, 132) **Wacław Marcinkowski** — kotlarz, 133) **Teofil Kubatowicz** — stolarz, 134) **Wacław Rokicki** — stolarz, 135) **Karol Cybulski** — stolarz, 136) **Leon Hanuszkiewicz** — stolarz, 137) **Kazimierz Podolski** — stolarz, 138) **Antoni Wesołowski** — rzeźnik, 139) **Kwiryn Krygier** — rzeźnik, 140) **Franciszek Rzeczkowski** — rzeźnik, 141) **Franciszka Ogrodowiczowa** — krawcowa, 142) **Antoni Truszkowski** — krawiec, 143) **Antoni Szałkowski** — krawiec, 144) **Bolesław Łukawski** — krawiec, 145) **Stanisław Krasucki** — kowal, 146) **Ksawery Wiliński** — garncarz, 147) **Konstanty Okupski** — cieśla, 148) **Leopold Gnezner** — piekarz, 149) **Jan Linde** — malarz, 150) **Kazimierz Modrzejewski** — bednarz, 151) **Stefan Kwitliński** — zdun, 152) **Marcin Piwoński** — kuśnierz, 153) **Maksymiljan Piszczek** — zdun, 154) **Aniela Kokorzycka** — krawcowa.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
WARSZAWA, UL. ŚW. TERESY 2/4
Telefon 9-17-40
Konto P. K. O.: Rada Izb Rzemieślniczych R. P. Nr. 2345

PRENUMERATA: kwartalnie zł 2, półrocznie zł 4, rocznie zł 8. Cena numeru 80 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: II, III, IV str. okładki zł 400. W tekście: cała strona zł 300, pół strony zł 160, 1/4 strony zł 90. Tabelaryczne i fantazyjne plus 30%.

Redaktor naczelny: MIECZYSŁAW GRZYBOWSKI
Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH
Sekretarz Redakcji: KAZIMIERZ JAROSZEWSKI
Wydawca: RADA IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ